Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 77. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 kwietnia 1933 r. | Rok XXVII.

O kierunek rozwoju społecznego.

Nieco rozważań zasadniczych na marginesie sprawy Klimontowa.

Upaństwowić, czy nie upaństwowić?

Bohaterska walka o prawo do życia górników z kopalni Klimontów i Mortiner, poparta **solidarnym strajkiem** ogólnym robotników okręgu łódzkiego — i w rezultacie zakończona **zwycięsko**, nasuwa nam pewne **zasadnicze zagadnienia**, które z coraz większą natarczywością domagają się wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Jedno z pism „czerwonych“ rzuciło w gorącce tych klimontowskich dni hasło: **upaństwowić kopalnie**. I my już zabieraliśmy głos w tej sprawie. Uważamy ją jednak za zagadnienie tak doniosłe, że nie można go rozstrzygać na gorąco. Kwestję tę trzeba przedyskutować spokojnie i wyczerpująco.

Encyklika „Quadragesimo anno“ to wielka karta chrześcijańskiej konstytucji pracy w stosunku do idei upaństwowienia — za godziwem odszkodowaniem oczywiście — pewnych szczególnie doniosłych środków produkcji — zajmuje stanowisko wyraźnie aprobujące:

„Istnieją bowiem pewne kategorje dóbr, które słusznie chciałoby zachować dla państwa, ponieważ dają taką potęgę ekonomiczną, że bez narażenia na szwank dobra publicznego w rękach osób prywatnych pozostawić ich nie można“. (Wyd. K. A. P. str. 69).

W słowach tych kryje się pewna **zasadnicza nieufność dla kapitalizmu**. Doświadczenia ostatnich dziesięcioleci pouczyły nas, że **trudno liczyć na jakieś uchrześcijanienie tego molocha**. Zawsze byli i będą **kapitaliści chrześcijanie**, posiadający świadomość swych obowiązków społecznych. Może ich nawet w sumie przybywa (chcemy bowiem wierzyć, że wypadkowo postęp wiedzie jednak w górę). Lecz większości nigdy pewno ci „ubodzy w duchu“ bogacze stanowić nie będą. To też słuszną jest rzeczą, **by nie dawać do rąk kapitałowi prywatnemu nadmiernej potęgi gospodarczej.**

Z drugiej jednak strony nie mniej niebezpieczną jest **zbyt wielka przewaga państwa**. Prowadzi to do **niewoli powszechnej** w stylu Sowdepji. Państwo ma swoje własne cele, którym aż nazbyt łatwo będzie skłonne podporządkować wszelki interes a nawet prawa jednostki. Upaństwowienie nie jest więc żadną gwarancją np. przed tem, że państwo również nie zamknie jakiejś kopalni czy fabryki, by ją np. przenieść ze względów wojskowych, lub dlatego, by produkować taniej. A wobec państwa zwłaszcza w erze dzisiejszej „państwa silnego“, poprostu **niema możliwości oporu**, ani też intencji wyższej, opiekuńczej, którą państwo samo wobec prywatnego kapitału stanowi.

Są jednak mimo to bardzo **poważne argumenty za upaństwowieniem**. Przedewszystkiem ten, że działalność państwa jest **publiczna i podlega sprawdzianom użyteczności publicznej**. Zysk przedsiębiorstwa wprawdzie coraz bardziej wysuwa się na plan pierwszy, pod naciskiem konieczności fiskalnych (skarbowych). Ich wyrazem jest hasło tzw. komercjalizacji, tj. przejście z zasady użyteczności publicznej (jako celu) na zasady dochodowości. Łączy się z tem i możliwość wprowadzenia konkurencji między poszczególnemi przedsiębiorstwami upaństwowionemi. W rezultacie można powiedzieć, że **kapitalizm państwowy niewiele się różni od prywatnego.** Wyższość jego polega na tem, że tu **zysk idzie do kasy publicznej** za słabość uchodzi przedewszystkiem to, że aparat jest o wiele cięższy i — dla braku osobiście zainteresowanych **trudniejszy do upilnowania.** Lecz to nie jest istotne, bo administracja w wielkich koncernach nie jest naogół ani tańsza, ani lepsza — ani łatwiejsza do upilnowania, a zainteresowanie osobiste kierowników zaprowadza się i w państwowych przedsiębiorstwach.

O ile jeszcze do tych argumentów dochodzi ten, decydujący, że w danem państwie kopalnie (oraz związane z niemi huty) znajdują się **w rękach obcych i wrogich, sprawa winna być tem samem przesądzona.**

Kopalnie i huty w Polsce należy upaństwowić.

Niezapłacone podatki dają ku temu sposobność wyśmienitą. Byłoby zbrodnią wobec przyszłości kraju wypuścić z ręki nasuwające się ku temu sposobności.

Jakim winien być ustrój i cel tych upaństwowionych przedsiębiorstw i jak zabezpieczyć prawa pracowników, to już temat, który wymaga osobnego omówienia.

Dr. N.

Tekst paktu 4 mocarstw.

Sześć punktów projektu podminowania Europy.

Londyn, 1. 4. (PAT.) Daily Herald publikuje tekst planu czterech mocarstw Mussoliniego, twierdząc, że tekst poniżej opublikowany jest autentyczny:

Art. 1. Cztery mocarstwa zachodnie Niemcy, Francja, Wielka Brytanja i Włochy zobowiązują się urzeczywistnić pomiędzy sobą skuteczną politykę kooperacji, celem utrzymania pokoju w zgodzie z paktem Kelloga i paktem nie używania przemocy, także zobowiązują się działać w zakresie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa przyjęta być mogła w razie konieczności i przez państwa.

Art. 2. **Cztery mocarstwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych (?) w zgodzie z odpowiednimi artykułami paktu Ligi Narodów.** Na wypadek, **gdyby powstać miała z tego powodu możliwość wywołania konfliktu pomiędzy państwami oświadczają one ponadto, że rewizja może być zastosowana tylko w ramach działalności Ligi Narodów w atmosferze wzajemnej zgody i solidarności wzajemnych interesów.**

Art. 3. Francja, Wielka Brytanja i Włochy oświadczają, że w razie i o ileby konferencja rozbrojeniowa osiągnęła tylko częściowy rezultat, równość prawa uznane dla Niemiec ma nabrać istotnego znaczenia i Niemcy zobowiązują się realizować tę równość prawa w stopniowych stadjach, jakie zafiksowane by zostały przez stopniowe porozumienie, zawarte przez 4 mocarstwa zwykłemi kanałami dyplomatycznemi. Cztery mocarstwa zobowiązują się osiągnąć porozumienie z Austrją, Węgrami i Bułgarją.

Art. 4. We wszystkich kwestjach politycznych i niepolitycznych europejskich i pozaeuropejskich, jak również w dziedzinie kolonjalnej 4 mocarstwa zobowiązują się zastosować takie decyzje, jakie są umożliwione wspólną linją działania.

Art. 5. Niniejsza umowa polityczna o porozumieniu i współdziałaniu zostanie o ile to potrzebne przedstawiona parlamentom do zatwierdzenia w ciągu trzech miesięcy. Będzie ona trwała 10 lat i będzie mogła być odnowiona po upływie tego czasu na taki sam okres o ile nie zostanie wypowiedziana przez żadną ze stron oraz przed upływem terminu.

Art. 6. Niniejszy pakt zostanie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów.

Rozwiązanie Schutzbundu w Austrji.

Artylerja na ulicach Wiednia.

Wiedeń, 1. 4. (PAT.) **Rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu wedle komunikatu rządowego nastąpiło z powodu przygotowywania Schutzbundu do zbrojnego oporu przeciwko państwowym władzom wykonawczym.** Sprawa rozporządzenia kanclerza zakazuje byłym członkom Schutzbundu noszenia broni i amunicji. Przekroczenie tego zakazu będzie karane. Odezwa rządu związkowego wzywa ludność do spokoju i opierania zarządzeń władz.

Wiedeń, 1. 4. (PAT.) **W celu utrzymania spokoju i porządku w Wiedniu zarządzono ścisłe pogotowie policji i wojska. Oddziały wojskowe przeszły dziś w pełnem uzbrojeniu z artylerją, głównemi ulicami Wiednia marszem demostracyjnym.**

Wiedeń, 1. 4. (PAT.) **Rząd krajowy Wiednia w odpowiedzi na rozwiązanie Schutzbundu wydał dekret, rozwiązujący wiedeńską organizację Heimwehry. Jako powód rozwiązania podaje wiedeński rząd krajowy planowane przez Heimwehrę gwałtowne przewroty i zamach stanu.** Koła parlamentarne uważają rozwiązanie wiedeńskiej Heimwehry za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej do przeprowadzenia swoich zarządzeń. Dziś wieczorem ma się odbyć posiedzenie rady ministrów by rozważyć sytuację prawniczą, wytworzoną przez zarządzenie rządu krajowego.

Rozmowy min. Becka.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Minister Spraw Zagranicznych płk. Beck przyjął wczoraj posła Norwegji **w Warszawie p. Ditleffa.** Podsekretarz stanu p. Szembek przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a.

Oblężenie fabryki Forda.



Wielka fabryka motorów Forda w Dagenhan w Anglji przypomina od kilku dni warowne obozowisko. Powodem tego jest strajk 7.000 robotników, opierających się poważnej zniżce gaż. Zarząd fabryki polecił zaciągnięcie straży przy wejściach, a równocześnie budowę drewnianych barykad. Strajkujący kilkakrotnie przypuszczali szturm, chcąc oderwać od pracy niestrajkujących. Na drodze, idącej do fabryki doszło do poważnych utarczek pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami.

Dalszy rozwój akcji antyżydowskiej w Niemczech.

Dwa oblicza bojkotu. — Systematyczność i punktualność akcji. — Wyrugowanie żydów ze sądownictwa. — Piętnowanie w Annabergu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 4. Bojkot antyżydowski organizowany przez partję narodowych socjalistów ma dwa oblicza. Z jednej strony kurs antyżydowski ma skierować tendencję mas **na drogę zorganizowanego prawnie wyładowania, a z drugiej strony zmusić żydów, by nakłonili swych rodaków zagranicą do zaprzestania akcji protestacyjnej.**

Specjalnie żydowskie koncerny prasowe liberalne wyłażą ze skóry aby wykazać, że protesty zagraniczne są zupełnie niepotrzebne, **gdyż żydom w Niemczech wiedzie się zupełnie dobrze.**

Ze skrzyżowania się tych tendencyj wyniknął niespodziewany zwrot w sprawie bojkotu. Mianowicie władze naczelne partji narodowo-socjalistycznej wydały rozkaz, że **bojkot ma być stosowany tylko w sobotę, dnia 1 kwietnia a następnie odroczony do środy godz. 10-ej rano, jeżeliby do tego czasu nie nastąpiło zaniechanie światowej propagandy antyniemieckiej.**

O ile więc w dziedzinie bojkotu domów towarowych i sklepów żydowskich nastąpiło pewne cofnięcie się, o tyle na terenie sądownictwa wymierzono zdecydowany atak przeciwko żydom. **Pruski minister sprawiedliwości Kerrl wydał okólnik, nakazujący urlopowanie wszystkich urzędników i sędziów żydowskich i zakazał wstępu do sądu adwokatom-żydom z wyjątkiem pewnego małego procentu, który ma się zajmować prowadzeniem spraw żydowskich.**

Wykonawczem rozporządzeniem nie jako do tego oświadczenia jest publikacja nacjonalistycznych adwokatów niemieckich w Berlinie, którzy oświadczają, że tylko ci żydzi będą dopuszczeni do sądu, którzy będą posiadać specjalne przepustki.

O ile więc bojkot domów towarowych może być zaniechany o tyle prawnicy żydowscy mają małe szanse powrotu na swe stanowiska. St. Ro.

„My zdrajcy kupujemy w żydowskich handlach".

Berlin, 1. 4. Przygotowania do bojkotu przeprowadzono z niemiecką systematycznością. Przed każdym handlem żydowskim postawione będą posterunki nazich, które będą tłumaczyć publiczności, iż nie należy niczego kupować u żydów. Przed większemi domami towarowemi mają być nawet ustawione aparaty filmowe, które będą filmować tych, którzy odważą się ewentualnie wyłamać z pod bojkotu.

W miejscowości Annaberg zastosowano średniowieczny środek odstraszający, mianowicie każdy kupujący w składach żydowskich został ostemplowany na czole napisem „My zdrajcy kupujemy w żydowskich handlach".

Już w piątek wśród żydów panowały nastroje wprost paniczne i w klasycznem centrum plutokracji żydowskiej Kurfürstendamm stali bywalcy kawiarn i lokali, żydowscy adwokaci, finansiści, przemysłowcy zniknęli niemal zupełnie. Na placach odbyły się zebrania narodowych socjalistów, a wracające późną nocą oddziały skandowały głośno hasła antyżydowskie. St. Ro.

Bojkot rozpoczął się punktualnie

Policja pilnuje porządku.

Berlin, 1. 4. godz. 11-ta rano. **Zapowiedziany na dziś bojkot rozpoczął się punktualnie. Przed wszystkimi sklepami żydowskiemi i domami towarowemi ustawione są posterunki nazich, które nie mają jednak nic do czynienia, gdyż wszystkie domy towarowe są zamknięte już od rana. Nikt nie ośmieliłby się wejść do pozostałych otwartych jeszcze składów żydowskich.**

Posterunki policyjne utrzymują porządek. W pobliżu składów żydowskich gromadzą się tłumy ciekawych, które chciałyby zobaczyć jakieś wypadki. Jednakże władze partyjne zakazały wszelkich wykroczeń przeciwko handlom żydowskim, zaznaczając przytem, że wykroczenia takie prowokowane są przez komunistów. St. Ro.

Japończycy grożą obsadzeniem Pekinu.

Stanowisko rządu nankińskiego.

Paryż, 1. 4. **„Matin" publikuje oświadczenie japońskiego dowódcy wojsk w Mandżurji gen. Nakamura, w którem protestuje on przeciwko wypadom wojsk chińskich na granicy Jeholu. W oświadczeniu swem stwierdza, że nie wierzy, aby były to oznaki planowej ofenzywy generała chińskiego Czangkaiczeka, lecz gdyby napady nie ustały w przeciągu trzech miesięcy, Japończycy będą zmuszeni wkroczyć do Chin północnych, aby obsadzić Pekin, Tientsin i inne miasta na granicy Jeholu, które mogą służyć jako baza operacyjna przy ewentualnej ofenzywy.**

Według doniesień japońskich Chińczycy zaprzestali koncentracji wojsk. Marszałek Czangkaiczek widocznie nie zamierza podejmować ofenzywy przeciwnie pragnie na pewien czas spokoju, aby wzmocnić położenie rządu nankińskiego.

Niemiecko-narodowym patrzą na palce.

Słynny Rosenberg nadzoruje politykę zagraniczną.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 4. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy zamianowano w ministerstwie finansów podsekretarzem stanu Reinhardta i Hierla podsekretarzem stanu w ministerstwie pracy. Obaj nowomianowani podsekretarze są narodowymi socjalistami. Zadaniem ich jest kontrola nad niemiecko-narodowymi ministrami, którzy piastują odnośne teki.

Ponieważ do ministerstwa spraw zagranicznych nie udało się wsadzić takiego kontrolera, Hitler ustanowił przy najwyższych władzach narodowej partji socjalistycznej specjalny urząd do spraw polityki zagranicznej i zamianował szefem tego urzędu osławionego Alfreda Rosenberga, byłego kierownika polityki zagranicznej pisma „Völkischer Beobachter". St. Ro.

Rewizja u ks. Domańskiego,

prezesa Związku Polaków w Niemczech.

Piła, 1. 4. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6 wieczorem hitlerowcy w obecności żandarmów dokonali rewizji na plebanji w Zakrzewie pod Złotowem u ks. dr. Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Jako powód rewizji podano ks. Domańskiemu **„poszukiwanie ukrytej broni".** Po dokonaniu poszukiwań w całej plebanji zażądano **otwarcia kościoła,** gdzie dokonano również szczegółowej rewizji, **nie oszczędzając nawet ołtarza.**

W czasie rewizji zebrała się ludność Zakrzewa, do której ks. Domański wygłosił **słowa uspokojenia.** Zarówno na plebanji, jak i w kościele **nic nie znaleziono.**

Rewizja u ks. dr. Domańskiego wywołała wśród ludności polskiej wielkie wrażenie. Jednocześnie dokonano **rewizji u pięciu Polaków w Zakrzewiu,** również bez żadnych rezultatów.

——::——

Znowu katastrofa samolotowa.

4 zabitych, 10 rannych.

Neodesha, (Kanzas), 1. 4. (PAT). **Samolot przewożący kanadyjską ekipę sportową wskutek uszkodzenia spadł na ziemię w miejscu niedostępnem, do którego nie można dotrzeć.**

Noedesha (Kanzas), 1. 4. (PAT). Według ostatnich wiadomości, w katastrofie samolotowej, która miała dziś miejsce zabite zostały 4 osoby, a 10 doznało ciężkich ran.

Żywiołowa katastrofa.

Nowy Orlean, 1. 4. (PAT). **W stanach Teksas i Arkanzas wskutek tornado poniosło śmierć 33 osoby.**

Angielscy żydzi boją się o swoje pieniądze.

Ostre wystąpienie lorda Readinga.

Londyn, 1. 4. (PAT.) **Wśród żydów londyńskich toczy się obecnie silna walka pomiędzy olbrzymiemi masami żydowskiemi a niektórymi bogatymi żydami, należącymi do wysokiej finansjery. Niektórzy bankierzy żydowscy z Rotszyldem na czele obawiają się o los swoich zamrożonych kredytów w Niemczech na wypadek dalszego zaostrzenia się stosunków z racji bojkotu żydowskiego.** Akcja Rotszylda popierana jest usilnie przez ambasadora Niemiec w Londynie, który chce działać uspokajająco na żydów angielskich.

Jednak nacisk mas angielskich żydów jest tak silny i zdecydowany, że akcja Rotszylda i ambasadora Rzeszy nie ma nadziei powodzenia. Akcja ta zresztą została dziś w bardzo poważny sposób sparaliżowana przez lorda Raedinga, który wygłosił wczoraj w izbie lordów ostre przemówienie przeciwko rządowi Hitlera. Lord Reading udał się z oficjalną wizytą do ambasady niemieckiej i oświadczył, że na znak protestu przeciwko temu, co rząd niemiecki podejmuje wobec żydów, rezygnuje on ze stanowiska wiceprezesa towarzystwa angielsko-niemieckiego w Londynie.

Niemiecki attaché wojskowy w Warszawie.

Warszawa, 1. 4. (PAT). Wczoraj przybył do Warszawy attaché wojskowy poselstwa niemieckiego w Warszawie generał-major Maks Schindler. Generał Schindler był ostatnio przywódcą pułku piechoty Reichswehry, stacjonowanego w Monachjum. Jest on pierwszym attaché wojskowym niemieckim w Polsce.

Mają się czem chwalić.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Wczoraj zostali przyjęci przez Pana Prezydenta marszałkowie Sejmu i Senatu pp. Świtalski i Raczkiewicz, którzy złożyli Panu Prezydentowi sprawozdanie z prac obu Izb ustawodawczych, dokonanych w czasie sesji budżetowej.

Wyrok śmierci.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Sąd doraźny skazał Grysiuka i Borsuka na karę śmierci za napad na pocztę w Wysocku Litewskim. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał i wyrok sądu w Brześciu został wykonany. Trzeci oskarżony niej. Pondaruk został skazany na dożywotne więzienie.

W Łodzi panuje spokój.

Strajk trwa w dalszym ciągu.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż w Łodzi panuje zupełny spokój. Uchwała o przerwanie strajku w przemyśle włókienniczym dotąd nie zapadła, gdyż delegaci fabryczni reprezentujący strajkujących robotników, stoją zdecydowanie na stanowisku, że umowa zbiorowa musi obejmować także fabryki przemysłowców niezrzeszonych. Rokowania w tym kierunku natrafiają na duże trudności. Delegaci strajkujących robotników oczekują na wynik tych rokowań i oświadczają, iż do pracy nie przystąpią, dopóki ta sprawa nie zostanie załatwiona. W dzielnicach robotniczych strajkujący zbierają się w niewielkich grupkach i komentują sytuację. Pogrzeb zabitej odbył się wczoraj w godzinach popołudniowych.

Półurzędowa agencja „Iskra" zwala winę za przeciąganie się strajku na PPS, która zaszachowana przez komunistów stara się obecnie przeciągnąć strajk, nadając mu wbrew woli strajkujących charakter polityczny.

Gdańsk — miastem „niespodzianek".

Gdańsk, 1. 4. (PAT). Walkę z obecnym senatem, w szczególności z prezydentem Ziehmem, zapowiedzianą przez hitlerowców można uważać za rozpoczętą i to w gwałtownej formie. Prasa dzisiejsza przewiduje, że **w najbliższej przyszłości mogą się zdarzyć rozmaite niespodzianki.** Walka ta jest prowadzona na łamach prasy hitlerowskiej i „Danziger Neueste Nachrichten" coraz bardziej skłaniającą się ku hitleryzmowi.

Gdańsk, 1. 4. (PAT). Wobec niemożności uchwalenia przed 1 kwietnia budżetu na rok bieżący, senat opublikował dziś zarządzenie, na mocy którego w najbliższym miesiącu obowiązywać ma prowizorjum budżetowe.

Mussolini oczyszcza się.

Waszyngton, 1. 4. (PAT). Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso ogłosił dziś następujące zaprzeczenie: w sprawie wiadomości o projektach Mussoliniego, dotyczących rewizji granic w Europie: **„Proszę kategorycznie zaprzeczyć wiadomościom, wyłuszczającym rzekome propozycje włoskie, dotyczące terytorjalnych zmian w Europie. Informacje, zawarte w telegramach prasowych są czystym wymysłem. Podpisał Mussolini.**

Pancerniki „rozbrojonych" Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 4. **Dziś, tj. dnia 1 kwietnia został oddany do służby pierwszy pancernik niemiecki A pod nazwą „Deutschland". Jednocześnie spuszczono także na wodę uzbrojony i uposażony we wszelkie urządzenia techniczne pancernik B, który otrzyma nazwę imienia admirała Scherera.** St. Ro.

List z Berlina.

Kanclerz Hitler rządzi...

Na terenie wewnętrznym „zwycięsko", na gospodarczym— licho, na zagranicznym — bardzo słabo.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, 31 marca.

Hitler — demagog, Hitler — przywódca partyjny i Hitler — kanclerz Rzeszy, to są wcielenia bardzo między sobą się różniące. Bardzo łatwo jest obiecywać, nieco trudniej kierować losami wielkiej partji, a najtrudniej sześćdziesięciomiljonowem państwem. Nic więc dziwnego, że ton przemówień i rodzaj zarządzeń muszą być przystosowane do poszczególnych faz pracy.

Na terenie wewnętrznym Hitler steruje wprost w kierunku **zakazania partji socjalistycznej.** Kto raz wszedł na drogę bezwzględnych zakazów prasowych i tworzenia „obozów internowanych" ten ma zamkniętą drogę powrotną. Do unicestwienia, raczej do wpędzenia partji socjalistycznej razem z komunistami w podziemia, wiele nie brakuje. Po „żelaznym froncie", po „Reichsbannerach" pozostały tylko żałasne wspomnienia. Lada dzień zostanie **zerwany kontakt ze związkami zawodowemi,** które będą odpolitykowane, czyli **poddane dyrektywom „nazich".** Cóż wówczas zostanie z partji socjalistycznej? Paru pozbawionych posad i emerytur „bonzów", czyli byłych państwowych lub samorządowych urzędników i armja funkcjonarjuszów partyjnych, dzwoniących zębami nad brzegiem pustej kasy.

Zwycięstwa na terenie wewnętrznym zakrywa troska podziału wpływów z niemiecko-narodowemi. Mali kacykowie prowincjonalni Stahlhelmu zrozumieli, że jeśli w rządzie mają 8 tek, a Hitler 3, to i **zdobycz pod postacią posad należy dzielić według stosunku 8 posad dla „stalowych kasków", 3 dla szturmowców!"** Nazi natomiast postawili sprawę nieco inaczej. Dla 17 miljonów wyborców Hitlera 3 miljony wyborców Hugenberga to — używając niemieckiego wyrażenia — „czyste powietrze". Najwłaściwszym kluczem do obsadzania posad, może być tylko 100:0. **Wszystko dla hitlerowców, nic dla Stahlhelmu!**

„Stalowe kaski" odsunięci i zmajoryzowani zanosili protesty do Berlina, które p. Seldte (wódz Stahlhelmu) w poczuciu swej bezsiły chował pod zielone sukno. Cóż więc im pozostało? Zaczęli przyjmować całemi oddziałami Reichsbannerów i komunistów, aby porość w siły. Na to hitlerowcy odpowiedzieli aresztowaniami i zakazami przyjmowania nowych członków.

Stahlhelm poniósł klęskę. Jeszcze parę miesięcy i „nazi" wielkodusznie wchłoną tą organizację, względnie będą mogli **spokojnie przejść nad nią i nad p. Hugenbergiem do porządku dziennego.**

Front gospodarczy przedstawia się bardzo słabo. Tylko Hugenberg potrafi przeprowadzać swe postulaty, lecz w gruncie rzeczy bezskutecznie. Na jego żądanie ukazało się rozporządzenie, regulujące obrót tłuszczami. Zamknęło ono w celu podniesienia cen masła t. z. „Tranlücke", czyli dziurę, przez którą przeciekał tran dla wyrobu margaryny, będącej alfą i omegą klęsk niemieckiego rolnika. Rezultaty już są widoczne. Na berlińskich sklepach żywnościowych pojawiły się jeszcze gęściej piękne czerwone napisy: **Masło potaniało!!** W końcowym rezultacie rozporządzenia, pewna ilość robotników z fabryk margaryny straci pracę, zmniejszy się przywóz, ale zmniejszy się również i wywóz niemiecki, konsument odzwyczai się od margaryny, ale nie przyzwyczai do masła, na które nie ma pieniędzy i **rolnik nic nie zarobi, a kto wie, czy nawet nie straci!!**

Z szumnego programu hitlerowskiego i z niby nader liberalnego Hugenberga narodziła się **mała myszka etatyzmu w dziedzinie obrotu tłuszczów.** Sierotą pewnie nie będzie. Wszystko wskazuje, że będzie miała **liczne i... równie niedorozwinięte rodzeństwo.**

Na froncie zagranicznym panuje cisza. Ponieważ główne siły działają na odcinku wewnętrznym, **słychać tylko głuchy łoskot bębnów bojowych, zapowiadających wielką ofensywę.** Traktat wersalski nazywa się krótko **„Monstrum von Versailles", które powstało z nienawiści, głupoty, lekkomyślności i drapieżności.** Takiemi określeniami szafuje poważna „Deutsche Allgemeine Zeitung". Natomiast organ Stahlhelmu „Kreuz-Zeitung" radzi Polsce porozumieć się z Niemcami na temat „zrabowanych ziem" i twierdzi, zastępując w dowcipie odpolitykowanego „Simplicissimusa", iż

„Historja poucza, że najlepsze czasy Polski były wtedy, kiedy ten kraj był w związku ze świętem cesarstwem narodu niemieckiego"!!!!

Tak to z uroszczeń cesarzy niemieckich z przed dokładnie 900 laty do narzucenia królom polskim lenna kuje się rozumowania na pożytek XX stulecia!!!

Apetyty niemieckie są coraz większe i coraz bardziej urozmaicone. Nietylko wyciągają ręce po Pomorze, Gdańsk lub Górny Śląsk. Niejaki p. Sievers, hitlerowiec, wygłosił w niemieckim Szleswigu mowę, w której oświadczył:

„Nigdy nie zapomnimy niesprawiedliwości, jaką nam wyrządzili Duńczycy w 1918 i 1920 roku. Nie uznamy nigdy obecnych granic".

Nienasycony apetyt niemiecki **sięga więc nawet po skrawki duńskich ziem, które powróciły na łono swej ojczyzny!**

Co innego jednak apetyt, a co innego

Pod groźbą zastrzelenia

muszą opuścić Niemcy.

Piła, 1. 4. (PAT.) Do szeregu rodzin żydowskich, obywateli polskich w połowie marca zaczęli zgłaszać się umundurowani członkowie partji narodowo-socjalistycznej pod wodzą radcy miejskiego i członka rady miejskiej w Gorzowie niejakiego Peschke, **żądając pod groźbą zastrzelenia opuszczenia Niemiec w ciągu 2 dni. Wywołało to ogólny popłoch. Zaczęto pakować się i myśleć o natychmiastowym wyjeździe do Polski.**

W Gorzowie mieszka od czasu wojny światowej kilka rodzin żydowskich, które swojego czasu w ucieczce przed wojskiem rosyjskiem, zajmującym byłą Galicję uciekły do Niemiec i osiedliły się w Gorzowie.

Również z szeregu innych miejscowości donoszą o indywidualnych wypadkach teroru w stosunku do żydów.

W Gorzowie hitlerowcy zjawili się w firmie Toller i pobili dwóch żydów Salomona Stangera i Manfreda Katza.

W Bytomiu wtargnął oddział hitlerowców do mieszkania żyda Tassera i dokonał nad nim brutalnego samosądu.

Anastazja Drewnowska. (37

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Cholera, jaśnie pan z Piorunowa nasłał nam policję, tego — powiedział Obskurny do matki. — Patrzyli na mnie jak wilki, tego. Co im strzeliło do łbów, robić śledztwo w Deptakowie, tego?

— Niech cię Matka Boska ma w swojej opiece, synku — szepnęła trwożnie stara.

Rozdział XVII.

We dworze zakliczyńskim siadano do obiadu. Danka kręciła się koło stołu, pomagając roznosić pokojówce zupę. Pomoc ta nie była właściwie potrzebna, ale tak chciała pani Barbara i tak musiało być.

— Zwijaj się, gosposiu! — rzekł łaskawie Służka, tego dnia w dobrym humorze. — U nas darmo jeść nie dają.

Danka, blada i mizerna, postawiła ostatni talerz dla siebie i usiadła między siostrzenicami.

— Widziałem się w mieście z Szarzyńskim — ciągnął Służka, łykając jedną łyżkę zupy po drugiej. — Kazał się wam kłaniać.

— To znaczy komu? — zapytała inkwizycyjnie Anka.

— Powiedział: paniom. Może dziś wpadnie.

— Co?! — wykrzyknęła pani Barbara.

— Przyjedzie! — zapiała z radością Anka.

Pochylona nad talerzem Danka słuchała przyspieszonego bicia własnego serca.

Anulka pokazała ją oczami matce i rzekła złośliwie:

— Niech ciocia nie myśli, że to do cioci.

— Poco on się wybiera? — zapytała Służkowa.

— Chciałby kupić piasku. Malarz mówił mu, że u mnie najlepszy.

— E! — rzekła z zawodem Anulka.

— Panna Anulka jeszcze za młoda, żeby już patrzeć za kawalerami — roześmiał się pan Józef.

Odpowiedziała mu dumnie pogardliwą minką i znów zaatakowała Dankę.

— A ciocia wie, co powiedział pan Huński na zaręczyny pana Zgrzyta? Powiedział tak: „Kapitan nie żeni się. Kapitan zakłada tylko ochronkę". — I wybuchnęła hałaśliwym śmiechem.

— Nie powtarzaj głupstw — ofuknął ją ojciec.

— Danka, co ty tak skapcaniała? — rzekła Służkowa. — Pewnie żałujesz, żeś odrzuciła Obskurnego. — Był z oświadczynami — objaśniła pana Józefa. — A jakże. Kuzynka nawet mu się nie pokazała.

— Dobrze pani zrobiła — pochwalił pan Józef, ale tak cicho, że usłyszała go tylko Danka.

— Obskurny wściekły — ciągnęła Służkowa. — Widziałam, że się w nim gotuje. Ty, Danka, jeszcze sobie narobisz biedy.

Danka wzruszyła ramionami.

— Jakim sposobem? Czy go łudziłam?

— No, zobaczysz!

Z kuchni weszła pokojówka, niosąc list, który oddała Dance.

— Od kogo? — zapytała bezceremonjalnie pani Barbara.

— Od Marysi — odparła trochę cierpko Danka.

— Pokaż, co pisze?

I nim Danka zdążyła zaoponować, list znalazł się w rękach Służkowej.

— Muszę cię pilnować. Coby matka powiedziała, gdyby się dowiedziała, że korespondujesz z kawalerami za mojemi plecami. Marysia! Od Marysi! Od Marysi z wąsami! Zawszebyś powiedziała, że od Marysi.

Danka powstrzymała się, żeby znów nie wzruszyć ramionami.

Służkowa przeczytała list i rzuciła go na środek stołu.

— Możesz lecieć — rzekła łaskawie, robiąc aluzję do zaproszenia zawartego w liście. Zazwyczaj protestowała, gdyż zawsze miała dla kuzynki jakąś nagłą robotę. Naturalnie Danka domyśliła się odrazu, że chciała ją usunąć z domu na czas bytności Szarzyńskiego. Bała się, żeby się przypadkiem nie spotkali.

— Może ciocia lecieć — wrzasnęła jej w samo ucho Anka. — Nastka, powiedz chłopakowi, że panienka przyjdzie.

— Który to chłopak? — zapytała Służkowa, interesująca się nawet najbłahszemi szczegółami.

— Maślaków, proszę wielmożnej pani.

— Już duży chłopak. Będzie miał z dziesięć, jedenaście lat.

— O, będzie.

— Co, Danka, mogłabyś mieć już takiego syna!

— O, i jak jeszcze — zarechotał Służka.

— O, jaka to ciocia zła — zaśmiała się Anulka.

— Co tam w Piorunowie? — zwróciła się pani Barbara do męża.

— Budują dwór. Oj, będzie go to kosztowało.

— Wiedzą już, kto podpalił?

— Podobno Chałastra. Przepadł od tego czasu, jak kamień w wodę, a przecież to już dwa tygodnie.

— Chałastra, poco onby podpalał Szarzyńskiego?

— Nie wiem, może go kto nasłał. Mówią, że było posądzenie na któreś ze służby w Deptakowie. Parobek, odprawiony przez Szarzyńskiego, dostał się do Deptakowa, ale miał się odgrażać, że się zemści.

Danka słuchała bicia własnego serca. Była poprostu przekonana, że strasznego zamachu dokonał nie kto inny, jak Obskurny. Och, napewno on. On musiał nasłać Chałastrę, który znalazł śmierć w płomieniach. Tak, Chałastra zginął i nie mógł powiedzieć prawdy. Zbrodnicza tajemnica Obskurnego skryła się pod ziemią. Dankę przeszedł dreszcz zimnej trwogi. Jeżeli ten człowiek był zdolny do takiego czynu, to jego pogróżki pod jej adresem także mogły się spełnić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jego możność zaspokojenia. **Bez rosyjskiego spólnika piękne projekty przywrócenia granic świętego cesarstwa narodu niemieckiego, nadają się raczej jako scenarjusz dla fantastycznego filmu niż jako program polityczny.** To też Berlin prowadzi niesłychanie energiczne usiłowania, aby nawiązać dobry kontakt z Moskwą. Hitler i jego ludzie powtarzają ciągle, że co innego walka z niemieckimi komunistami, a co innego **„państwowe konieczności"... wyciągania rosyjskiemi rękoma kasztanów dla zaspokojenia zaborczych tendencyj niemieckich!**

Dotychczas usiłowania te pozostają bez rezultatu. Niemcy na terenie zagranicznym zachowują się jakby sparaliżowani. A jeśli dodać jeszcze, że **setki miljonów, wyrzuconych po wojnie na propagandę rozwiały się jak dym pod obuchem kontrpropagandy żydowskiej,** bilans Hitlera na terenie zagranicznym można uważać **za wprost żałosny.**

St. Równicki.

Złotodajne pokłady w Sowietach.

Prace poszukiwawcze trustu „Złoto Tadżyckie" w Tadżykistanie (Sowiecka Azja Środkowa) uwieńczone zostały odkryciem ogromnych pokładów złotodajnych.

Natrafiono również na liczne ślady eksploatacji złota w dawnych czasach, odnoszące się przeważnie do epoki Dżingis-Chana. Prowadzone są dalsze intensywne poszukiwania. W skałach, obfitujących w żyły złota, przebijany jest cały szereg chodników kopalnianych. Pierwsze próby otrzymania czystego złota, dokonane zapomocą najprymitywniejszych narzędzi, dały wysoki odsetek złotego kruszcu.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino **„MORSKIE OKO".** Dziś i dni następnych wstrząsający dramat sensacyjny p. t. **„Morderstwo przy ul. Morges".** Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe **„BAJKA".** Dziś i dni następnych **„Dr. Jekyll i Mr. Hyde".** W roli gł. Fryd. Mazel i Miriam Hopkin. Bogaty nadprogram.

OBROTY NAJWIĘKSZYCH PORTÓW BAŁTYCKICH.

Ogólne obroty największych portów na Bałtyku w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. przedstawiają się następująco:

	1932 r.	1931 r.
1. Gdańsk	5.476.052 ton	8.330.503 ton
2. Gdynia	5.244.490 ton	5.334.621 ton
3. Kopenhaga	5.136.388 ton	5.676.000 ton
4. Szczecin	3.287.000 ton	3.767.162 ton
5. Stockholm	3.169.000 ton	3.520.000 ton

Jak z powyższego zestawienia wynika, Gdynia pod względem ilości ogólnych obrotów zajęła w 1932 r. drugie miejsce na Bałtyku, wyprzedzając Kopenhagę, Szczecin i Stockholm.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W UBIEGŁYM TYGODNIU.

W tygodniu ubiegłym od 20 do 26 bm. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze 160 statków o łącznej pojemności 122.566 ton rej. netto, weszło 78 statków o pojemności 65.906 t. r. n., wyszło 82 statków o pojemności 56.680 t. r. n. Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się jak następuje:

	ton rej. netto	statków
1. Danja	25.797	39
2. Szwecja	25.646	37
3. Polska	24.419	20
4. Niemcy	11.629	27
5. Norwegja	9.032	15
6. Anglja	7.967	3
7. Stany Zjedn. Am. Pn.	6.312	2
8. Hiszpanja	2.549	1
9. Grecja	2.452	1
10. Estonja	1.834	3
11. Holandja	1.438	2
12. Łotwa	1.305	1
13. W. M. Gdańsk	1.302	6
14. Finlandja	592	2
15. Czechosłowacja	103	1

Ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 102.504 ton, z czego na wyładunek przypada 10.139,7 ton, załadowano zaś 92.364,3 ton.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ.

W niedzielę 2 kwietnia zamknięcie wystawy fotograficznej. Kto nie widział zatem tej ze wszech miar godnej widzenia imprezy, niech spieszy zobaczyć. Ceny biletów 49 gr, dla młodzieży 20 gr.

KOŃ Z WOZEM WPADŁ DO MORZA.

Przy hali rybnej w porcie na wybrzeżu rybackiem wpadł do morza koń wraz z wozem i utonął. Wóz i koń jest własnością Józefa Zielonki, zam. w Kolonji, pow. Kartuzy. Powodem wypadku było spłoszenie się konia przez przejeżdżający tam samochód. Konia jak i wozu dotychczas nie wydobyto.

NOWA LINJA OKRĘTOWA.

Dziś, 1-go kwietnia przybędzie do Gdyni szwedzki statek motorowy „Pacific", należący do stockholmskiego armatora „Rederiaktiebolagez Nordstjernan - Johnson Line", który uruchomił z Gdyni nową regularną linję okrętową do portów Południowej Ameryki.

„Pacific" jest jednym z najnowszych okrętów transoceanicznych, przeznaczonym do przewozu towarów jak i pasażerów. Odjazdy statków na tej linji do Południowej Ameryki odbywać się będą co miesiąc.

Jako drugi z kolei statek na nowej linji przybędzie do Gdyni 1 maja br. motorowiec „Kronprinsessan Margareta", który w jesieni ub. roku uratował załogę polskiego statku „Niemen" po zatonięciu jego wskutek starcia z żaglowcem fińskim „Lawhill".

PIĘĆ STATKÓW OCEANICZNYCH W PORCIE GDYŃSKIM.

W porcie gdyńskim znajduje się jednocześnie pięć dużych statków oceanicznych, co świadczy, że port gdyński wchodzi coraz bardziej w orbitę światowych obrotów towarowych. Są to następujące statki: polskie transatlantyki „Polonia" i „Kościuszko", angielski parowiec „Nevbury", który przywiózł z Rangoonu (Indje Brytyjskie) bezpośredni ładunek ryżu dla gdyńskiej łuszczarni, parowiec panamski „Pauline", który ładuje węgiel i niemiecki motorowiec „Parana", który zabiera ładunek szyn do Brazylji.

WIADOMOŚCI Z GDYNI ZA OCEANEM.

W dwunastu wielkich dziennikach polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w kilkunastu tamtejszych tygodnikach, jak również w prasie polskiej w Kanadzie, Argentynie i Brazylji ukazują się od pewnego czasu ciekawe wiadomości o Gdyni, świetnie propagujące nasze miasto i wybrzeże. Wśród tych wiadomości znajdujemy wiele materjału o Towarzystwie Budowy Osiedli w Gdyni, które — jak wiadomo — jest spółką miejską, stworzoną dla przeprowadzenia racjonalnej gospodarki i polityki budowlanej na obszarach dawnych domen państwowych Witomino, Redłowo, na działkach leśnych, Oksywiu, Obłużu i Grabowie.

Korespondencje z Gdyni w prasie polskiej za oceanem przyczynią się niewątpliwie do zainteresowania naszem wybrzeżem Polaków z dalekiego wychodźtwa, skąd setki rodzin wybierają się do Polski, aby się tu osiedlić. Dobra ta propaganda, mająca przedewszystkiem ogromne znaczenie narodowe, niewątpliwie osiągnie pożądany skutek.

POLSKIE SZYNY IDĄ DO BRAZYLJI.

Do portu gdyńskiego przybył motorowiec „Parana" (pojemność brutto 5.986 ton), który zabierze do Brazylji ładunek 4.000 ton szyn kolejowych. Jest to pierwszy ładunek szyn kolejowych, które w ilości 15.000 ton mają w najbliższym czasie być wywiezione do Brazylji.

MARYNARZ - KOMUNISTA.

Przez sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywana była sprawa Szarfa Zygmunta, marynarza, oskarżonego o działalność komunistyczną na terenie polskiej marynarki handlowej. Szarf od początku 1932 r. był członkiem międzynarodówki komunistycznej w Gdańsku, gdzie wydawał literaturę komunistyczną, następnie kolportował ją na polskich statkach, zawijających do portu gdańskiego. W maju 1932 r. wyjeżdżał na kongres w Hamburgu, gdzie wygłosił przemówienie w imieniu polskich marynarzy. Sąd okręgowy skazał Szarfa na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Bezwartościowe demonstracje Gdańska.

Dwutorowa polityka senatu.

Rząd polski chcąc okazać swą dobrą wolę w kwestji umożliwienia obrotów handlowych między Gdańskiem a Polską zwłaszcza dla towarów znacjonalizowanych, wydał 22 lutego br. rozporządzenie, na mocy którego te towary z przywozu kontyngentowego dopuszczone zostaną na rynek polski, co do których udowodnione zostanie, że w 49% zawierają one materjały krajowe, wzgl. 50% ich wartości przypada na koszt robocizny krajowej, tj. gdańskiej.

Bez względu zatem na to, skąd wytwórnie gdańskie sprowadzają na przyznany im wolny od cła kontyngent, surowce względnie półfabrykaty, wolno im wyprodukowane z tych surowców względnie półfabrykatów towary wprowadzać do Polski, o ile nacjonalizację tego towaru, tj. przeróbkę w 50% potwierdzą polscy inspektorzy celni w Gdańsku.

Warunkowi temu poddała się przedewszystkiem Stocznia Gdańska, która zresztą w 70—80% używa polskich surowców i półfabrykatów, oraz wiele poważnych firm gdańskich, pragnących lojalnej i spokojnej współpracy z Polską.

Natomiast część kupiectwa i przemysłowców gdańskich, pozostających pod wpływem nacjonalistów pruskich i hitlerowców, tej kontroli poddać się nie chce, lecz mimo to chciałaby z Polski ciągnąć zyski.

Aby więc tej części kupców i przemysłowców, którzy handlują więcej pruskim nacjonalizmem aniżeli znacjonalizowanym towarem gdańskim, umożliwić tuczenie się z tych rąk, które równocześnie gryzą, senat gdański wydał w nawiązaniu do wyżej wspomnianego rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z 22 lutego br. swoje rozporządzenie wykonawcze, w którem jednak przyswoić chce prawo kontroli nad nacjonalizacją towarów, **osobnej komisji, wybranej wyłącznie z obywateli gdańskich** i przez senat gdański zatwierdzonej. W ten sposób senat gdański pragnąłby ominąć i ewentualnie wyłączyć całkowicie kontrolę inspektorów polskich, nad wywożonemi do Polski towarami kontyngentowemi, względnie stworzyć drugi równoległy tor do wywozu tych towarów.

Na taką samowolną i jednostronną decyzję powziętą bez zgody ani porozumienia się z rządem polskim władze nasze się niewątpliwie nie zgodzą i zgodzić się nie mogą, jak długo senat gdański będzie się uważał za eksponenta rządu pruskiego, spełniającego bezwzględnie wszystkie polecenia otrzymywane z Berlina.

Niewątpliwie i senat gdański doskonale sobie zdaje z tego sprawę, że rozporządzenie to pozostanie tylko czczą i dla kupiectwa gdańskiego bezwartościową demonstracją, gdyż nie może ono obowiązywać polskich władz celnych, ani uszczuplać praw inspektorów celnych.

Cel tego rozporządzenia jest też zupełnie inny, czysto polityczny. Ma on stworzyć tylko nowy precedens do pieniactwa i nowych zadrażnień oraz zbałamucenia polskich odbiorców.

Uważamy więc za nasz obowiązek pouczenia polskich klientów, którzy stoją w stosunkach handlowych z gdańskiemi firmami, że władze polskie, jak dotychczas tak i nadal **dopuszczać będą na rynek polski tylko te towary, które pokryte będą fakturą zaopatrzoną klauzulą o nacjonalizacji, udzieloną przez polskich inspektorów celnych w Gdańsku.**

Dla oszczędzenia sobie zatem przykrych zawodów należy nawiązywać stosunki handlowe tylko z temi firmami gdańskiemi, które poddały się kontroli polskich władz celnych, a których wykaz został swego czasu przez władze skarbowe ogłoszony.

Jednym z najważniejszych dostawców, wchodzących tu w rachubę jest Stocznia Gdańska, która największą część swego zapotrzebowania surowców (węgiel, koks oraz półfabrykatów: żelazo sztabowe, fasonowe, stal i produkty chemiczne) sprowadza z Polski oraz mimo znacznych przeszkód, stawianych jej przez władze gdańskie, zatrudnia polskich robotników i urzędników.

Ustawa o Funduszu Pracy.

Dyrektora już zamianowano.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw" z dnia 31. 3. ogłoszona została ustawa o funduszu Pracy, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa o pomocy bezrobotnym.

Jak się dowiadujemy, w drodze specjalnego rozporządzenia wszystkie bezpłatne bilety kolejowe za wyjątkiem poselskich będą opodatkowane na rzecz funduszu. Od każdego przejazdu będzie pobierana opłata 1-złotowa.

Na stanowisko prezesa Funduszu Pracy został mianowany b. min. Klarner, dyrektorem — naczelnym — posel z BB. p. Madejski, funkcje dyrektorów objęli pp.: T. Grunwald, obecny dyrektor Funduszu Pomocy oraz inż. H. Zagrodzki — dotychczasowy szef biura do spraw zatrudniania bezrobotnych w ministerstwie Opieki Społecznej.

„Jasnowidz" Ossowiecki o procesesie Gorgonowej.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Znany jasnowidz inż. Ossowiecki ogłosił w „Wieczorze Warszawskim" artykuł pt.: „Gorgonowa nie zabiła, ale musi znać mordercę".

Prokuratura warszawska poleciła skonfiskować „Wieczór Warszawski" za ten artykuł, gdyż nie jest dopuszczalne ferowanie wyroku podczas trwania rozprawy. Wyrok należy do trybunału sądowego.

Dobrze zjadł i popił

a potem popełnił samobójstwo.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) Do jednej z pierwszorzędnych restauracyj warszawskich przybył nad ranem student politechniki 20-letni Wojciech Błotnicki. Zjadł on sutą kolację. Rachunek wyniósł 88 zł. Gdy przyszło do płacenia, gość nie miał pieniędzy. Sprowadzono policjanta. Błotnicki oświadczył iż zapłaci za niego matka i prosił, aby posterunkowy udał się z nim do mieszkania matki.

Gdy Błotnicki znalazł się na klatce schodowej, nagle rzucił się do okna i wyskoczył z trzeciego piętra. Przywołany lekarz stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum.

Istnieje przypuszczenie, iż Błotnicki nosił się z zamiarem samobójstwa wskutek zawodu miłosnego i dla dodania sobie odwagi zjadł kolację z dobrymi trunkami. Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

Kronika niedzielna

w której autor tłumaczy się, dlaczego niechce zostać mydlarzem — zato sam sobie komponuje nagrobek — i opowiada, w jaki sposób uniknął niewieściej pokusy — pisze też o możliwościach zaostrzenia kursu — i sposobi się na podwórzowego śpiewaka.

Bydgoszcz, 1 kwietnia.

Gdy siadam do pisania Kroniki, to zawsze mam uczucie, że zamiast pióra biorę do ręki obosieczną brzytwę. Bo albo ja ogolę któregoś z wielkich budowniczych Polski, albo pan cenzor mnie wygoli. To jest bardzo paskudne uczucie, które wywołuje we mnie depresję duchową. Ostatecznie mógłbym mydlić tylko, a nie golić. Pan cenzor byłby z tego bardzo zadowolony. Ale moi czytelnicy? Przeszedł już do historji słynny mydlarz z Bazylei. Pocóż mnie być jego sobowtórem — mydlarzem z Bydgoszczy!

Trzeba i to zważyć, że po zamknięciu sesji sejmowej ma być podjęty wobec stronnictw opozycyjnych zaostrzony kurs. Ja wprawdzie nie jestem żadne stronnictwo, ale gdzie drzewo rąbią tam drzazgi lecą. Zwierzyłem się z temi obawami przed jednym z wielkich działaczy narodowych. A on mnie pocieszył: jakby już do tego przyszło, to przynajmniej zginiesz na polu chwały!

Przyznam się, że mi to nie bardzo trafia do przekonania. Ja lubię śmierć spokojną, taką filisterską, na grypę albo na ślepą kiszkę. I także niechcę pola chwały. Mnie wystarczy zwyczajny cmentarz z takim napisem na grobie:

Przechodniu, tu leży dziennikarz —
Dobrze robisz, że przed nim zmykasz,
Ty westniesz: światło niech mu świe-
[ci, Panie!
A on ci w gazecie sprawi zato lanie!

Proszę nie sądzić, że w tem epitafium leży jakowa przesada. My, dziennikarze, cieszymy się taką reputacją, że kto na nas chlebem, to my na niego kamieniem. Wszystko w imię idei i dobra publicznego. Ale bo też i ten chleb, jakim na nas rzucają, bywa często zatruty. Gdy na łamach Dziennika rozgrywała się walka o najpiękniejsze dziecko, przyszła do mnie pewna mama i ofiarowała mi najsłodszego pod słońcem całusa, jeśli jej pociecha otrzyma na konkursie nagrodę. Zadrżały w mej duszy wszystkie posady moralności. Czułem już, jak opuszcza mnie dotychczasowa katońska cnota, i już miałem ulec pokusie, gdy zobaczyłem, że moja Putyfara ma wargi ukarminowane jakąś jadowitą, zupełnie do muchomora podobną czerwienią. Wtedy wziął we mnie górę instynkt samozachowawczy i niedałem się już wytrącić z roli cnotliwego Józefa, choć na wszelkie słodycze jestem gorzej psa łasy.

Nie piszę o tem dlatego, aby utrwalić na łamach „Dziennika“ chwalebny przyczynek do mojej biografji. Bynajmniej. Chodzi mi o wykazanie, jak trudno jest w dzisiejszych czasach być uczciwym dziennikarzem, gdy z jednej strony czycha na ciebie cenzor ze srogim paragrafem, a z drugiej dama i matka dziecka z trucicielskiemi ustami.

Spędzam też bezsenne noce na rozmyślaniach, w jaki sposób zamierza sanacja jeszcze bardziej zaostrzyć swój kurs przeciwopozycyjny. Bo na razie odnośna sytuacja przedstawia się tak: Brześcianie (pensjonarjusze recte wychowankowie Brześcia) dostali po parę lat kryminału. Obwiepole rozpędzone na cztery wiatry. „Ziemia Lubelska“ (najgorszy krzykacz antysanacyjny) pogrzebiona na wieki wieków amen. Nowaczyński zamieniony w cyklopa. „Szczerbiec“ różnymi wyrokami tak stępiony, że już nim ani psa nie ogoli. „Dziennik Bydgoski“ ma tyle pozwów sądowych, że mógłby nimi cały Belweder wytapetować. Pytam więc, co jeszcze?

— Jest to, przyznam się, trochę faryzeuszowskie pytanie. Przecież odpowie na nie każde dziecko, że Brześcianie mogli gorzej skończyć. Obwiepole niech dziękuje Bogu, że jest tylko wygnańcem a nie nieboszczykiem. „Ziemia Lubelska“ zamieniona dziś na Sacharę, mogła równie dobrze zostać zatopioną jak ruda mysz. Pan Nowaczyński niech się pocieszy, że lepiej stracić oko niż głowę. A „Dziennik Bydgoski“ niech wogóle nic nie gada, skoro jeszcze nie wisi, tylko mu coś tam grozi dopiero.

Są więc możliwości zaostrzenia kursu. I to poważne możliwości. Po zastosowaniu ich możnaby na terenie Obwiepola wbić łopatę z napisem: Nec locus ubi Troja fuit! Każdy z winowajców brzeskich mógłby przed swem nazwiskiem nosić dziś małą adskrypcję „św. p.“ A i „Dziennik“ zamiast dumnego nagłówka „Nakład 40.000“ mógłby w złym razie westchnąć sam o sobie: „R. i p.“.

Więc dziś nie jest jeszcze tak źle, jakby być mogło, i jak — według zapowiedzi — prawdopodobnie kiedyś będzie. Ale wtedy ja opuszczę dziennikarski zawód i zostanę podwórzowym śpiewakiem. Cóż łatwiejszego, jak przy akompanjamencie bandonji wydzierać się ochrypłym głosem:

Pomoc dajcie mi, rodacy,
Bo dlaczego ojców glebę,
Gdy jest tyle rąk do pracy,
Ma użyźniać tylko Bebe?

St. B.

Wizyta włoskiej pary królewskiej u Ojca św.

Rzym. (PAT) Obiegają pogłoski, iż z okazji Roku Świętego królewska para włoska ma złożyć oficjalną wizytę Ojcu Św. u którego pozostanie w gościnie przez trzy dni. **Będzie to pierwsza wizyta monarsza po zawarciu paktów laterańskich i powstaniu państwa Citta del Vaticano.**

Zamknięcie pisma wydawanego przez prof. Foerstera.

Oddział pomocniczej policji hitlerowskiej zajął ostatnio lokal berlińskiej redakcji znanego czasopisma „Die Zeit“, wydawanego pod redakcją przebywającego od dłuższego czasu w Paryżu profesora F. W. Foerstera. Na czele berlińskiej redakcji tego pisma stał jeden z najbliższych współpracowników Foerstera — Hans Schwann, który zdążył schronić się do Paryża.

Znany pisarz niemiecki F. W. Foerster głosił w swem piśmie **zasady pacyfistyczne a w sprawie polskiej zajmował zawsze stanowisko wybitnie objektywne i rzeczowe.** Był również zwolennikiem porozumienia polsko-niemieckiego.

Morderczy arsenał przyszłej wojny.

O zwycięstwie decydować będą zarazki nosacizny, tyfusu, dżumy, cholery, węglika, tężca, dyzenterji i trądu.

Przywykliśmy z prasy codziennej do omawiania coraz nowszych środków przyszłej wojny. Z przerażeniem myślimy o jej straszliwych skutkach, zdając sobie sprawę, że wojna gazowa stanie się jednem z największych nieszczęść, jakie kiedykolwiek nawiedziły ludzkość — ale bynajmniej groza przyszłej wojny na tem się nie wyczerpuje. Coraz częściej przebąkuje się nieoficjalnie o nowych środkach, dotąd stosowanych bardzo nieśmiało — mianowicie o wojnie biologicznej, którą prowadzić będą ze sobą mocarstwa wojujące przy współudziale nowego, niesłychanie groźnego sprzymierzeńca. Obecnie dyskusja staje się całkiem oficjalna i przechodzi na tory rozważań naukowych.

Dowiadujemy się w tej mierze z publikacyj, ogłoszonych w sowieckim „Wojenno-medecinskom żurnale“, że już w ostatniej wojnie światowej strony walczące usiłowały korzystać z tej broni i po dzień dzisiejszy, aczkolwiek sprawa nie została zupełnie udowodniona, to przecież są poszlaki, które znalazły swój wyraz w odnośnych dokumentach rumuńskich z roku 1917 i w poważnych oświadczeniach prof. Bordeta, że na dziedzińcu niemieckiej misji w Bukareszcie znaleziono w swoim czasie bakteryjne hodowle nosacizny, podobno przeznaczone dla zatrucia kawalerji rumuńskiej.

Wprawdzie komisja Ligi Narodów po wojnie ograniczła się do stwierdzenia, że użycie broni bakteryjnej wydaje się mało prawdopodobne ze względu na trudności, związane z umiejscowieniem zarazków, mogących wobec tego odgrywać rolę broni obosiecznej, lecz z tą i podobnemi opinjami ekspertów rozprawia się obecnie uczony Gallotti, uznając możliwość wprowadzenia wojny bjologicznej drogą rozpowszechniania chorobotwórczych bakteryj, pasorzytów ludzi, zwierząt i roślin.

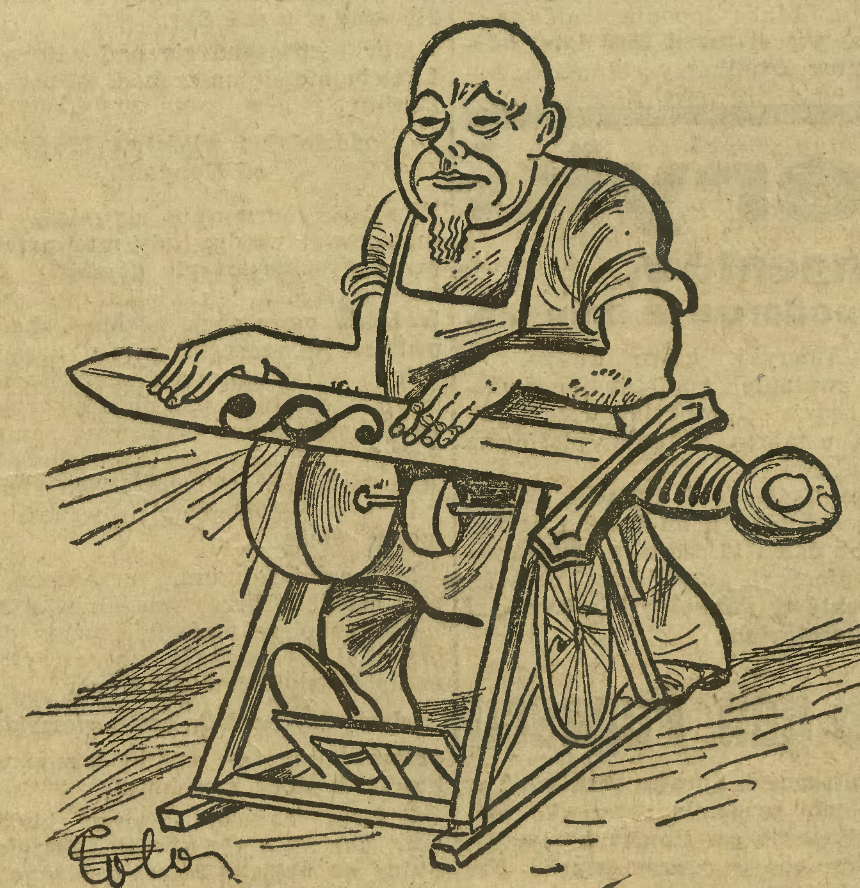
W związku z podobnemi oświadczeniami znany uczony prof. Feratti zadał sobie trud wyszczególnienia tych bakteryj, które w przyszłej wojnie odegrają bardzo poważną rolę. Trudno tutaj rozpatrywać ten morderczy arsenał, którego zabójcze znaczenie zrozumieliby tylko fachowcy, ale należy zaznaczyć, że nie brak w tym dobranym zespole ani tyfusu, ani dżumy, ani cholery, ani tężca, ani nosacizny. Fachowcy opracowują także metody rozpowszechniania tych puszek Pandory w państwach i na terenach wroga, a pod tym względem na specjalne wyróżnienie zasługują prace uczonego Lustiga, który uważa, że w czasie wojny państwa walczące wykorzystują przedewszystkiem hodowle zjadliwych prątków węglika, pozwalające na zatruwanie pastwisk i zapasów żywności, paraliżujące w ten sposób w zarodku jakiekolwiek próby obrony nieszczęsnego przeciwnika.

Natomiast mniejsze znaczenie będą miały wyszczególnione przez Ferattiego cholera i dezynterja, gdyż w walce z niemi obecna medycyna poczyniła wielkie postępy, ale tyfus i dżuma plamista wraz z trądem mogą utworzyć wspaniały zespół walczący, któremu nie oprze się ani fizycznie ani moralnie żadna najlepiej nawet uzbrojona potęga.

Zresztą na efekt psychologiczny tego rodzaju walki wskazał już w r. 1928 w swej rozprawie Grevelin, podnosząc fakt, że środki ochronne zdoła sobie przygotować każda ze stron walczących, ale nim te śodki pozwolą się zastosować w najkrótszym czasie, padną tysiące ofiar, szerząc najstraszliwszą panikę wśród znękanej ludności.

Zaiste niewesoła perspektywa — wojna gazowa i wojna biologiczna, oto czego możemy się spodziewać po przyszłej wojnie. Możemy w tej mierze liczyć tylko na jedną broń i jedną potęgę: na pokój.

Z Warszawy.



Prasa sanacyjna zapowiada zaostrzenie kursu.

Fala polonofilstwa w Czechach wzbiera.

Żwirko i Wigura pracują a Hitler pomaga.

Korespondent praski „Kurjera Warszawskiego" podaje ostatnio cały snop radosnych wieści z za naszej granicy południowej.

Znamienną jest rzeczą, pisze p. M. Sz. (prof. Marjan Szyjkowski), że ruch zbliżenia polsko-czeskiego zaznacza się szczególnie wyraźnie **w kołach wojskowych.** Zaczęło się to od pamiętnych manifestacyj przy trumnie naszych bohaterskich lotników, **Żwirki i Wigury.**

Ruch ten, co najciekawsze, **nie przygasł, lecz nabrał trwałości i mocy** i zamienia się w trwałą akcję. Ostatnio wydział oświatowy sztabu praskiego zorganizował **stałe wykłady o Polsce.**

„Jest to systematyczny kurs o charakterze nauczania: na wykładach zbierają się **oficerowie, członkowie sejmowi** wojskowej komisji, ludzie, którzy specjalnie zajmują się organizacją armji. Niemniej — jest to grono zamknięte, o charakterze stałych uczestników kursu, którzy po każdej prelekcji podejmują dyskusję, na dany, polski temat, żądają wyjaśnień, wyrażają swobodnie własne wątpliwości. Wykłady są nadto kopjowane i powielane, jako wydawnictwo wojskowe, przeznaczone dla nauki siły zbrojnej. Na wykładach zawsze atmosfera ciepła, szczerze polonofilska — i niejednokrotnie silne podkreślenie konieczności wspólnego z Polską frontu".

Na cześć armji polskiej odbyła się bardzo ciepła manifestacja w formie akademji, w której udział brał i poznański profesor Łukasiewicz.

„Do największej manifestacji w zakresie, o którym piszemy, doszło przed kilku dniami: na wieczorze, urządzonym 15 bm. przez **„Niezawisłą jedność czechosłowackich legjonistów".** Jest to potężna organizacja byłych i aktywnych wojskowych, zorjentowanych politycznie mniej więcej prawicowo (istnieje druga organizacja legjonistów socjalizująca). Prezesem jest generał w czynnej służbie a zarazem znany pisarz Rudol Medek.

On też zagaił tłumne, jak mało kiedy, zebranie, na które przybyła generalicja, przedstawiciele rządu i gminy, słowiańskiego instytutu, rady narodowej, izb handlowych, sokolstwa, związków młodzieży itd. Widzieliśmy koła w manifestacji czesko-polskiej; stanowi to najcenniejszą stronę zebrania.

Mocną mowę wygłosił poseł polski dr. Grzybowski, który podkreślił wspólność celów w obronie przeciw rewizjonizmowi, który idzie jak **fala po fali. „Nic cudzego nie chcemy, ale i nic ze swego nie oddamy".** Te końcowe słowa wywołały **niemilknącą burzę oklasków.**

Pozatem odbył się cały szereg **imprez polskich,** jak wystawa numizmatyki i medali, wykład profesora fizyki uniwersytetu poznańskiego dr. Pęczalskiego i wykład dr. Batowskiego, slawisty ze Lwowa, n. t. młodej generacji. Perjodyczne wieczory dyskusyjne urządza instytut słowiański. Były i teatralne wieczory polskie. Zagrano Kiedrzyńskiego „Jakoś to będzie", Fredry „Świeczka zgasła". J. A. Hertza „Na falach".. W teatrze narodowym ma się ukazać Szaniawskiego „Adwokat i róże".

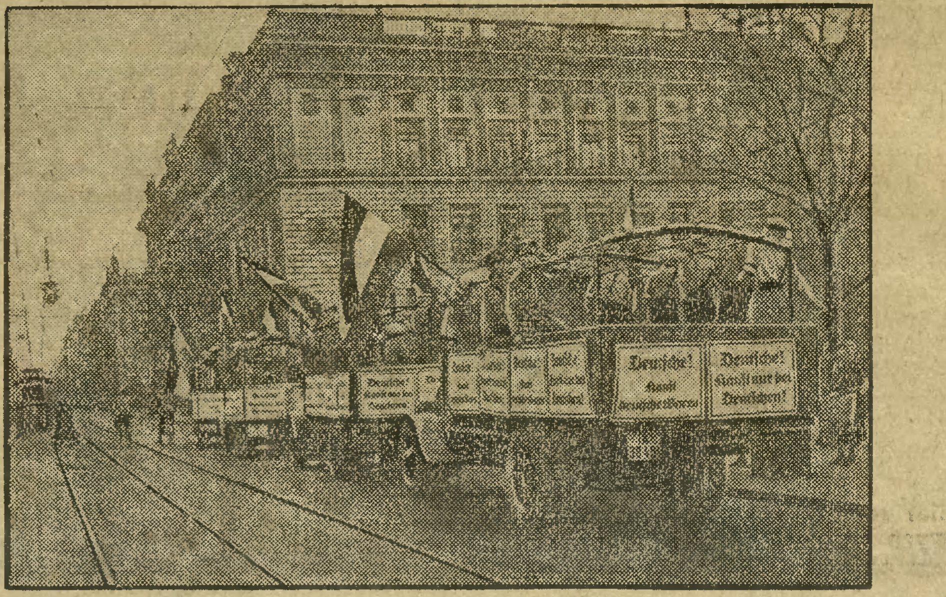
Ożywiona jest też działalność różnych związków polonofilskich.

Tragedja naszych bohaterów przestworza dokonała jakiegoś **wielkiego przełomu uczuciowego.** Uczucia te szły uprzednio pod wpływem smutnych wydarzeń z przed kilkunastu lat — wciąż jeszcze — prawem inercji i wbrew koniecznościom życia — **po tej właśnie linji,** po której iść powinny w myśl życzenia odwiecznych i dziedzicznych wrogów Słowiańszczyzny. Trzeba było **wielkiego wstrząsu uczuciowego,** by to wszystko nagle zapadło w otchłani **i głos krwi słowiańskiej mógł się odezwać z niepohamowaną, wzrastającą mocą.** Lody się przełamały, powiał ciepły wiatr braterstwa słowiańskiego.

A ci, którzy dotąd wbijali klin między bratnie narody — w myśl wiekowej tradycji — teraz **klin ten wybijają sami. Groza hitleryzmu** — nie zmniejszona, a raczej potęgująca się przez **wielkie milczenie demagoga** po dorwaniu się do władzy — groźne, bo tajemnicze — współdziała dzielnie z zagrobową pracą naszych bohaterów.

Braterstwo słowiańskie **rośnie z dnia na dzień pod wpływem buty niemieckiej.** Tak jak to już niegdyś było... **w przededniu Grunwaldu.** **Dr. N.**

„Nie kupujcie u żydów"!



Coprawda niema takich napisów na propagandowych wozach, których całe kolumny przeciągają teraz ulicami Berlina i wogóle miast niemieckich. Ale zato nazywa się: Kupujcie tylko niemiecki towar! Każdy jednak rozumie, że chodzi tu o bojkot handlu żydowskiego i — stosuje się do tego. Bo klientelę, wychodzącą z magazynów żydowskich, hitlerowcy biją gumowemi pałkami. A przed każdym żydowskim magazynem stoi taki hitlerowski posterunkowy.

Wielki mur chiński zbudowano

2 i pół tysiąca lat temu.

Wielki mur chiński, o którym często wspominają doniesienia z Dalekiego Wschodu i który odgrywa nader wielką rolę, nie tyle wojenną, ile polityczną, w zatargu Chin z Japonją, budowany był mniej więcej **przed 2500 laty.** Istotnie, według kronikarzy chińskich, budowę tego muru (długości około 5,760 klm., rozpoczęto w VI w. przed naszą erą, a za cesarza Czi-Huang-Ti z dynastji Thsin, **ukończono ją pomiędzy 246—209 r. przed Chr.**

Mur rozpoczyna się nad zatoką Czi-Li i ciągnie się na zachód, na północ od Pekinu,

oddzielając właściwe Chiny od Mongolji.

Wysokość muru waha się między 6 a 8 mtr. nawet wtedy, **gdy mur przebiega przez wysokie szczyty górskie.** Szerokość jego jest tak wielka, że **sześciu jeźdźców może obok siebie jechać wygodnie.** Na szczycie muru urządzono dobrze wybrukowaną drogę. Z tego też powodu ostatnio powstała nawet **myśl wyzyskania muru jako szosy samochodowej.** Wzdłuż całego muru urządzono **strzelnice,** a w odległości 2-ch strzałów z łuku jedna od drugiej wznoszą się **mocne wieże.**

Miejscami w murze urządzono bramy, bronione przez specjalne fortece.

Obliczono, że materjał, użyty do olbrzymiej tej budowli wystarczyłby aż nadto do wybudowania muru

dwa razy naokoła globu ziemskiego,

przyczem mur ów miałby 6 stóp wysokości i 2 stopy szerokości.

Cesarze chińscy, którzy budowali mur, chcieli w ten sposób **zabezpieczyć Chiny od najścia Tatarów, Mongołów i Mandżurów.** Ale doświadczenie dowiodło, że **wszystkie te narody, pomimo muru, władały kolejno Chinami.**

Atak Ameryki

na politykę kontyngentów.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza w dniu 1. 6.

Londyn, 1. 4. (PAT) Delegat amerykański Norma Davis odbył konferencję z Mac Donaldem i Simonem, poświęconą światowej konferencji ekonomicznej w Londynie. Mac Donald, działając w porozumieniu z rządem francuskim oświadczył Davisowi, że za**równo Wielka Brytanja jak i Francja zainteresowane są w najwyższym stopniu, aby konferencja rozpoczęła się najpóźniej dnia 1 czerwca.** Davis uzasadniał stanowisko Ameryki, które uważa, że wczesne zwołanie konferencji ekonomicznej będzie celowe tylko wtedy, gdy przedtem ustalona zostanie platforma współdziałania.

Wielka Brytanja i Francja pragną zwołania konferencji na dzień 1 czerwca, aby na dzień 15 czerwca, wytworzone na konferencji gospodarczej pomyślne perspektywy pozwoliły Rooseveltowi ogłosić moratorjum.

—::—

Przyczyna samobójstwa gen. Popescu

Bukareszt. (PAT) Zamach samobójczy generała Popescu, dowódcy 1 okręgu wojennego i b. sekretarza generalnego ministerstwa wojny wywołał w Bukareszcie olbrzymie wrażenie. **Z papierów pozostawionych przez samobójcę wynika, iż padł on ofiarą splotu tragicznych okoliczności. Sprawa zamówień w firmie Skoda rozpętała przeciwko osobie gen. Popescu gwałtowną kampanję, nieprzebierającą w oszczerstwach. Nie mogąc znieść nerwowo tej atmosfery generał popełnił samobójstwo.**

Znamienne zmiany wśród korespondentów w Berlinie.

Warszawa, 31. 3. W tutejszych kołach politycznych i dziennikarskich obiegała wczoraj pogłoska, że wydawnictwo krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" zwija swą placówkę w Berlinie. Korespondentem „I. K. C." w Berlinie był red. T. Heller.

Bardzo znamiennym jest fakt, że w grupie wybranych przez władze niemieckie korespondentów prasy zagranicznej, która zwiedzała więzienia niemieckie, ze strony polskiej był tylko red. Drobnik, korespondent „Gazety Warszawskiej" i „Kurjera Poznańskiego" — organów Str. Narodowego.

Nagroda Akademji Francuskiej za dzieło teologiczne.

Liczne fundacje umożliwiają Akademji Francuskiej w Paryżu udzielanie co roku odznaczeń w formie nagród tym, którzy bądź pracą naukową, bądź działalnością społeczną, lub też czynem szlachetnym zdołali się wsławić za ten okres czynu.

W tym roku jedną z takich nagród otrzymał kapłan katolicki ks. J. M. Anger za pracę z zakresu teologji p. t. „Doktryna w mistycznem Ciele Chrystusowem". Dzieło ks. Angera zostało już przetłumaczone na kilka języków, m. i. na angielski i cieszy się powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

—::—

Drobne wiadomości.

Przylot bocianów.

Z pow. trockiego donoszą, że zauważono tam przylot bocianów. Przylot bocianów o tak wczesnej porze należy na Wileńszczyźnie do wielkich rzadkości.

*

Aresztowanie syna Gandhi'ego.

Kalkuta. (PAT) 50 członków kongresu z tymczasowym przewodniczącym na czele zostało aresztowanych za przekroczenie zakazu odbywania sesji kongresu. Wśród aresztowanych znajduje się syn Gandhi'ego.

*

Międzynarodowy kongres reklamy.

Rzym, 31. 3. Narodowe związki przemysłowo-handlowe urządzają w Rzymie od dnia **17—21. 9. 1933 międzynarodowy kongres reklamy.**

*

Zderzenie się 2 hydroplanów..

Z Tokio donoszą, że w czasie ćwiczeń dwóch hydroplanów wojskowych w pobliżu Jokohamy, nastąpiło w powietrzu zderzenie, w rezultacie którego jeden z aparatów spadł w morze i zatonął, drugi zaś rozbił się o ziemię. Trzech lotników odniosło ciężkie rany, trzech zaś zaginęło bez wieści.

—::—

Ofiara ks. nuncjusza na ratowanie bazyliki w Wilnie.

JE. ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski w Polsce przesłał do kasy komitetu ratowania bazyliki wileńskiej 1000 zł jako ofiarę. Ofiara ta niech przypomni całemu katolickiemu społeczeństwu w Polsce obowiązek ratowania wspaniałego pomnika naszej przeszłości i że dzień 2 kwietnia 1933 r. jest dniem ratowania bazyliki wileńskiej.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

„Dyplomata“ Lukaszek na Górnym Śląsku.

13) (Ciąg dalszy.)

... Przerwał na chwilę, popił wina z kieliszka, stojącego na stole i pociągnął cygaro. Lukaszek słuchał w zadumie.

— Tak jest, nie będziemy płacić — wywodził w dalszym ciągu major — zato rozbudujemy nasze fortyfikacje na wschodzie, szczególnie w rejonach koncentracyjnych i bazach wyjściowych oraz wzmocnimy naszą artylerję przeciwlotniczą. Również lotnictwo nasze, jakkolwiek zajmuje już pierwsze miejsce w Europie, jest jeszcze za słabe, trzeba je zorganizować. Gdy zbrojenia nasze będą gotowe i młodzież, przygotowana już częściowo w Stahlhelmie i organizacjach pokrewnych, w szybkiem tempie doszkolona, będziemy się bronić przeciw „bandom“ polskim, naturalnie nie na terenie niemieckim. Pozostaniemy wierni naszej zasadzie, iż wojnę należy przenosić na teren obcy.

No tak... panie majorze — przerwał Lukaszek — ale Polacy będą przecież unikali zatargu zbrojnego z nami. Przecież Polacy to Słowianie, a

Słowianie są rasą mało zaczepną,

która ceni życie spokojne, bez wstrząsów gwałtownych.

— Ma pan rację, ale czy nie będzie to dla nas bagatelą **sprowokować ich** wobec przygotowanej przez nas przedtem naprężonej atmosfery? — Gdy moment będziemy uważali za odpowiedni, ubierzemy poprostu kilkudziesięciu naszych ludzi w mundury **„Strzelca“ polskiego lub „Sokoła“** i każemy im spalić kilka wsi polskich na naszym terenie pogranicznym. Kto może nam wtedy zaprzeczyć prawa do obrony zagrożonego i podstępnie przez bandy polskie napadniętego mienia niemieckiego? — **Za kilka godzin już nasze eskadry lotnicze będą nad Warszawą i Poznaniem.**

— Taki byłby według mojego projektu, plan rozprawienia się z tą polską hołotą.

— Winszuję, panie majorze, świetny plan, który musiałby się udać — odparł Lukaszek z entuzjazmem — my dyplomaci przygotujemy wam dobrze teren, panie majorze. Otóż widzi pan chociażby dzisiaj, że nie próżnujemy. Dłużni naszym wielkim przodkom, musimy znowu odzyskać nasze utracone połacie Śląska, Poznańskiego i Pomorza. Uważam jednak, że zrehabilitujemy się wobec naszej historji dopiero wtedy, gdy nasze granie wschodnie przesuniemy do Wisły.

— No ma się rozumieć, że gdy raz

nasza Reichswehra wkroczy do Polski,

nie zatrzymamy się, aż za Warszawą... Za armją pójdą nasi kupcy i koloniści. Gdy teraz znowu staniemy nad Wisłą, żadna siła nie wyrzuci nas stamtąd...

Rozmowę przerwał odgłos dzwonka w przedpokoju. Służący zameldował dwóch panów, którzy oświadczyli, że mieli rozkaz przybycia, nazwisk nie chcieli powiedzieć; pan landrat czeka na nich i wie, kto oni.

— Prosić — zawołał Lukaszek do służącego.

Weszli Kurzydym i Tomas.

Lukaszek sprawdził najpierw, czy okna są dość szczelnie zasłonięte, poczem podszedł do Tomasa, stąpając cicho po miękkim dywanie, jakim pokryta była podłoga gabinetu.

— Witam pana w Katowicach — odezwał się do Tomasa — cieszę się, że pan jest wolny. Tylko niepotrzebnie pan uciekał, wyjednałem już panu u pana ministra zwolnienie z więzienia.

Nie czekając zaś odpowiedzi, zwrócił się do Kurzydyma.

— No, — cóż pan załatwił? — Oto jest pan

konsul Riedl,

wskazał na swego towarzysza, — który interesuje się naszą sprawą.

Przybyli skłonili się i zajęli wskazane im krzesła.

— Panie landracie, dokumenty są przygotowane — referował Kurzydym — człowiek, który je posiada, czeka w **restauracji Nowakowskiego...**

— Tak jest — potwierdził Tomas — dokumenty widziałem, tylko ów mój znajomy nie chciał ich wydać z rąk, dopóki nie będzie miał pieniędzy.

— Bardzo pięknie — odparł Lukaszek — ale ja kota w worku nie kupuję. Ten pan musi przyjść do mnie, abyśmy razem z panem konsulem mogli najpierw

dokumenty obejrzeć.

Ile żąda pański dostawca?

— Żąda sumy przyrzeczonej, myślę jednak, że wydałby je za zaliczką kilku tysięcy marek — odpowiedział Kurzydym.

— Niestety, ja mam tylko 1 000 marek do dyspozycji, spodziewany kurjer z Berlina nie przybył do tej pory. Wobec zmiany gabinetu natrafił może na pewne trudności. Mógłbym jednak dać na resztę sumy czek płatny w **„Deutsche Bank“ w Katowicach.**

Kurzydym zrobił minę bardzo niezadowoloną, liczył na słowo landrata.

Lukaszek zauważył to widać i, jakoby chcąc udobruchać swego powiernika, poczęstował przybyłych kieliszkiem wódki i cygarem.

— Musicie panowie wytłumaczyć waszemu dostawcy, że pieniądze dostanie z wszelką pewnością, winien on jednak zrozumieć, że zbyt jestem tu znany, abym się mógł z nim spotkać w lokalu publicznym.

— Naturalnie — potwierdził Niemiec z blizną na twarzy — należy mu wytłumaczyć, że jest to niemożliwe, chociażby ze względu na jego własne bezpieczeństwo. Przecież ten pan jest zapewne urzędnikiem. Gdyby go widziano w towarzystwie pana dr-a Lukaszka, mogłoby to rzucić na niego podejrzenie.

— Postaramy się wyjaśnić to naszemu dostawcy, jednak za pomyślny rezultat nie możemy gwarantować.

— Dobrze, czekamy na odpowiedź.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z dziejów Lynchu.

Sędzia, który własnoręcznie powiesił swego syna.

Turystom, zwiedzającym miasto irlandzkie **Galway**, pokazywany jest dom dwupiętrowy, gdzie mieszkał niegdyś **sędzia Lynch**, którego nazwisku ma zawdzięczać swą nazwę **prawo Lyncha**, tak często stosowane zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Syn tego sędziego, **wielki nicpoń**, miał **zamordować** brutalnie jednego ze swych przyjaciół, za co skazano go na **karę śmierci**. Nikt jednak nie znalazł się w Galwayu, któryby chciał wyrok ten wykonać. Wówczas sędzia Lynch, pragnąc okazać ludności, że **nawet syn** wysokiego dostojnika nie ujdzie ręki sprawiedliwości, jeżeli popełnił czyn zbrodniczy, **własnoręcznie powiesił syna na ramie okiennej swego domu.**

Od tego to czasu nazwisko sędziego Lyncha stało się określeniem dla wyroku, wykonanego na gorąco — zwykle przez roznamiętniony tłum.

Kryzys nie jest niczem nowem.

Czy nadejdzie przewidywany koniec świata?

Tak zwany kryzys, który jak się zdaje, całym światem zawładnął, nie jest niczem nowem. Niewielka, a młoda jeszcze revue belgijska, nazwana „La nauvelle équipe“, przypominając dzieje ludzkości, a dochodząc aż do różnych przejawów metaficznych, pisze, m. in.: w artykule zatytułowanym **„Kryzys wszechświatowy w świetle starożytnych tradycyj“**, że coś podobnego znane już było przed wiekami. Wszechświatowe położenie obecne **wydaje się tylko na pozór czemś nowem**; w istocie już w starożytnych tradycjach indyjskich,

przed kilku tysiącami lat,

czytamy, że: **„świat ugrzązł w materjaliźmie i zbliża się ku nas stulecie ciemnicy nie do przebycia.** Taka będzie niebawem starość naszego bytu, ponieważ zapanuje nad nami despotycznie brak religji, **nieład, zamieszanie wszelkiego dobra i myśli.** Niebawem też nadejdzie

przewidywany już oddawna koniec świata,

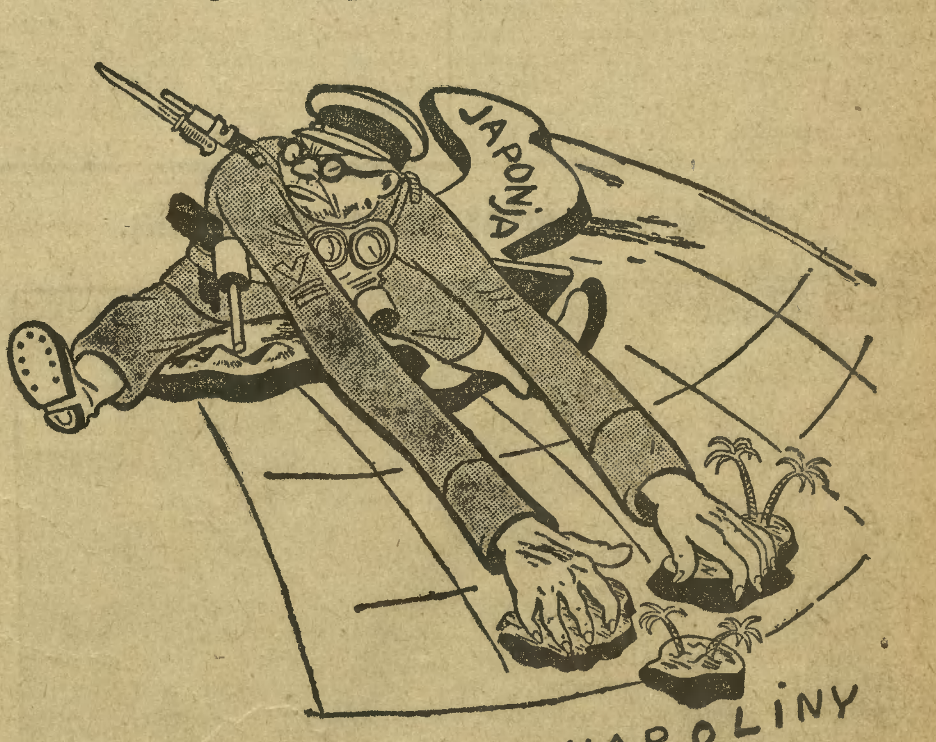
ponieważ zmysłowość weźmie górę nad wszelakim duchem, a życie krwi i pożądanie dóbr zapanuje nad wszelkiemi sprawami doczesnemi“... Na podobnem tle rozwija się również **przepowiednia myśl Apokalipsy, jako proroctwo ery chrześcijańskiej, przewidująca również bliski koniec świata.** Przepowiednie końca świata są prawie tak dawne, jak dzieje ludzkości. Na początku drugiego tysiąca lat naszej ery chrześcijańskiej spotykamy się

na każdym niemal kroku z podobnemi proroctwami.

Obecnie przypisują to proroctwo obskurantyzmowi wieków średnich. Mówiono wówczas, że ziemia już się tak zestarzała, że niebawem koniec świata musi nastąpić. Jednakże nadejść to ma warunkowo, a **zapobiec może katakliźmowi ta okoliczność, jeśli duch weźmie górę nad zmysłami.** Równocześnie słychać było skargi na powszechną biedę i t. d.

Czyli, jak się rzekło powyżej, kryzys czy **przesilenie znane było od wieków.** Pocieszyć się jednak można, że praprawnukowie będą mieli jeszcze dość czasu, aby się na ten kataklizm wszechświatowy dostatecznie przygotować.

Co raz już trzymasz, mocno dzierż!



Mimowoli przypominają się te słowa Asnyka na widok Japonji, która w traktacie wersalskim otrzymała mandat do zawiadywania archipelagiem wysp Karolińskich, zabranych Niemcom, a który to mandat wygasa w roku przyszłym. Tymczasem Japonja, nie chcąc zaprzestać wojny z Chinami na rozkaz Ligi Narodów, widziała się zmuszoną wystąpić z Ligi, a temsamem Liga jako egzekutorka traktatu wersalskiego, nie będzie mogła żądać od Japonji złożenia mandatu nad Karolinami, która zresztą nie byłaby tak naiwną, aby się do tego wezwania zastosować. Japonja ogłosi raczej aneksję tych wysp pod pokrywką swych państwowych konieczności gospodarczych i w ten sposób upiecze dwie pieczenie przy jednym ogniu; co do wojny z Chinami i co do aneksji wysp Karolińskich przestanie się krępować względami na Ligę.

Samolot-olbrzym „ANT 20“.

Centralny Instytut Awjacji i Hydrodynamiki w Moskwie (CAGI) buduje obecnie największy na świecie samolot pasażerski „ANT 20“. Jest to całkowicie metalowy aparat, mogący unieść 70—75 osób. W skrzydłach samolotu znajdują się 4 komfortowe kabiny o 24 miejscach siedzących i sypialnych. Samolot ma być zaopatrzony w stację radjonadawczą i odbiorniki radjowe, telefon wewnątrz do użytku pasażerów i załogi, pocztę pneumatyczną, kuchnię, bufet i t. d. Projektowana na 200 km. na godzinę szybkość samolotu pozwoli mu przy znacznych zapasach paliwa przebywać wielkie przestrzenie bez lądowania, zaś umożliwienie szybkiej zmiany kół na płozy pozwoli na loty zarówno w porze letniej, jak i zimowej.

Najpotężniejsza radjostacja nadawcza pod Moskwą.

Od połowy marca rb. na fali 1481 m. rozpoczyna pracować nowa radjostacja sowiecka, wzniesiona w m. Nagińsku, odległym o 60 km. od Moskwy. **Stacja ta, o sile 500 kilowatów, jest największą na świecie** (największemi dotąd były stacje w Sachsenburgu — Stany Zjedn. Am. Półn. o 250 kilowat, raszyńska o 160 kw. i w Lipsku — o 150 kw.)

Słuchowiska nadawane są z moskiewskich studjo przez kabel podziemny długości 60 km.

Koszt budowy wniósł 7 i pół miljona rubli. Dzięki przeprowadzeniu daleko idącej automatyzacji, **obsługę stacji stanowi zaledwie 5-ciu inżynierów i techników.**



Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 kwietnia p. dr. Simon.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem" przy ul. Król. Jadwigi.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy: „Człowiek, którego zabiłem".
Pałac wyświetla „Siostra Angelika".
Żołnierskie: „Na ognistym smoku".
Kino Mątwy: „Buster się żeni".

Zmiany w sądzie grodzkim. W tych dniach objął urzędowanie w sądzie grodzkim w Inowrocławiu asesor sądowy Senftleben, a przeniesiony został do Poznania sędzia Białasik.

Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Inowrocławiu odbędzie się 7 kwietnia br. o godz. 19,30 w sali hotelu Basta.

Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy - oddz. konnego w Inowrocławiu odbędzie się 1 bm. o godz. 19 w auli szkoły wydziałowej.

Czego już nie kradną? Leokadja Lipczyńska zgłosiła, że nieznani sprawcy skradli na jej szkodę nakrycie od śmietnika wartości 20 zł. Wartościowy łup!

Z rady miejskiej m. Inowrocławia

Na wtorkowem posiedzeniu pod przewodnictwem p. Kreisnera po uchwaleniu nagłości wniosku r. Kiełbasiewicza, który przesunięto na koniec porządku obrad, prezydent Jankowski wprowadził w urząd Bolesława Klimkiewicza na miejsce mec. Przybyszewskiego. Na wniosek komisji wyborczej celem uzupełnienia tejże wybrano na członka komisji wyborczej r. Drzewieckiego, do komisji prawnej radnych Jakubowskiego i Kiełbasiewicza, do komisji rewizyjnej r. Tomaszewskiego. Delegatem do sejmiku Kom. Zw. Kredyt. wybrano r. Lisieckiego, a zastępcą r. Starybrata.

Na stanowisko członków rady K. K. O. m. Inowrocławia przez tajne głosowanie na wniosek r. Kaźmierczaka wybrani zostali z magistratu: wiceprezydent Juengst, radcowie Mielcarek i Reszka, z rady miejskiej wybrani zostali radni: Dzioch, Kreisner i Lisiecki.

Z kolei uchwalono odstąpić 4 morgi ziemi na rozszerzenie budującego się lotniska cywilnego oraz przyjęto do wiadomości odpowiedź magistratu i komitetu rozbudowy miasta w sprawie pobudzenia ruchu budowlanego.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad kwestją ustalenia taryfy maksymalnej dla kominiarzy. Wniosek referenta r. Michalaka zmierzał do obniżenia opłat kominiarskich, przeciwko czemu oponował radny Raflik, popierany przez r. Lisieckiego. Ponieważ głosowanie nad tą sprawą nie przyniosło żadnego rezultatu, przesunięto ją do ponownego rozpatrzenia przez komisję finansową. Następnie przyjęto do wiadomości bilans rachunku zysków i strat K. K. O. m. Inowrocławia za rok 1932, która osiągnęła obrót ok. 53 milj. zł, tj. o 4 milj. mniej niż w ub. roku.

Wreszcie wniosek nagły r. Kiełbasiewicza i tow., zmierzający w kierunku najszerszego umożliwienia związkom zawodowym używania Parku Miejskiego po krótkiej dyskusji przekazano komisji finansowej.

Na zakończenie rozpatrzono wniosek dzierżawcy kawiarni „Nad Stawkiem" p. Baranowskiego o obniżenie dzierżawy. Sprawę tę rozpatrzono na tajnem posiedzeniu w ten sposób, że obniżono mu dzierżawę z 500 na 300 zł miesięcznie.

STRZESZEWO, pow. Mogilno. Włamanie do szkoły. Nieujęci dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do budynku szkoły powszechnej. Niezauważeni, skradli skrzypce oraz inne przyrządy szkolne. Z sali szkolnej udali się złodzieje do mieszkania nauczycielki Heleny Żółnowskiej, gdzie skradli różną garderobę oraz dwa wędzone boczki wieprzowe. Dochodzenia prowadzi policja.

PIECKI, pow. Mogilno. Tragicznemu wypadkowi uległ 15-letni Czesław Szpyrka, który pochwycony został przez tryby sieczkarki za ubranie. Nieszczęśliwy doznał złamania kości lewego podudzia oraz ogólnych obrażeń.

Pod sztandarem Chrześc. Demokracji.

Z walnego zebrania Koła Ch. D. w Inowrocławiu.

Jak już pokrótce donosiliśmy, dnia 27 marca br. odbyło się walne zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji w Inowrocławiu. Po zagajeniu obrad i zaznajomieniu zebranych dość licznie członków z porządkiem dziennym, przewodniczącym wybrano p. Michalskiego, ławnikami pp. Matuszkiewicza i Wieczorka, a do pióra p. Olszanowskiego.

Po załatwieniu wstępnych formalności prezes p. Bociek, zdając sprawozdanie ze swej działalności całorocznej, nadmienił, iż praca organizacyjna ruchu chrześcijańsko - demokratycznego na terenie Inowrocławia napotyka na grunt mało przygotowany i dlatego rozwój idei naszej postępuje bardzo powoli. Po rekonstrukcji zarządu praca zewnętrzna się ożywiła i coraz więcej zaczęło w ostatnim czasie napływać deklaracyj na członków. Liczba członków wzrosła o przeszło 100 procent, co świadczy dobitnie, że hasła Chrześcijańskiej Demokracji znajdują coraz więcej zwolenników.

Pracę sekretarjatu przedstawił sekretarz red. Kobierski. Zebrań plenarnych odbyło się 7, na których wygłaszali referaty: poseł Tempka, red. Formański, radny Kurdelski, red. Bigoński i inni. Zarząd obradował kilka razy, pozatem załatwiono cały szereg korenspondencyj z zarządem okręgowym w Bydgoszczy i zarządem wojewódzkim w Poznaniu. Stan kasy został przedstawiony przez skarbnika Maryańskiego.

Całemu zarządowi udzielono jednogłośnie pokwitowania.

Do nowego zarządu, którego skład już podawaliśmy, weszli ludzie młodzi, owionięci ideą Ch. D. Jest pewność, że Koło Ch. D. w Inowrocławiu wejdzie na nowy etap swego rozwoju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że starać się on będzie w bieżącym roku zaprosić na Kujawy zachodnie przywódcę naszego ruchu senatora Wojciecha Korfantego, gdzie go wszyscy oczekują z wielką niecierpliwością. Pozatem przystąpi się do żywszej propagandy haseł idei Ch. D.

Następnie prezes red. Kobierski odczytał sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Ch. D. w Radomiu oraz rezolucje powzięte na tem posiedzeniu.

W związku z tem zebrani jednogłośnie uchwalili, aby zarząd wystosował na ręce zarządu głównego P. Str. Ch. D. podziękowanie dla Klubu Parlamentarnego Ch. D. i władz naczelnych za wytrwałą i pożyteczną pracę dla dobra Kościoła i Narodu.

W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, poczem prezes red. Kobierski zamknął obrady okrzykiem na cześć wodza ruchu Ch. D. sen. Wojciecha Korfantego, co zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Nowemu zarządowi Koła Ch. D. w Inowrocławiu życzymy jak najowocniejszych rezultatów w pracy nad zorganizowaniem Kujawiaków pod tym sztandarem, na którym wypisane hasła obrony Kościoła katolickiego i dóbr narodowych są wprowadzane w życie.

Zdrojowisko Solanki

przygotowuje się na przyjęcie kuracjuszów.

Jak zapowiadają ogłoszenia, z dniem 1 kwietnia br. zdrojowisko Solanki w Inowrocławiu otwiera sezon kuracyjny t. zw. wiosenny, do którego tęsknią w pierwszej linji kuracjusze, którzy pragną poratować swoje nadwyrężone zdrowie i kupcy inowrocławscy, którzy słusznie spodziewają się ożywienia przez to ruchu handlowego.

Ano, łudźmy się nadzieją i czekajmy!

Dzięki uprzejmości dyr. Solanek p. Kortusa zwiedziliśmy całe uzdrowisko i o naszych wrażeniach pragniemy poinformować czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

— Jak się zapowiada sezon wiosenny? — rzucamy pytanie.

— Naogół dobrze. Upoważnia nas do tego twierdzenia to, że ze wszystkich stron Polski napływają zgłoszenia osób pragnących skorzystać z dobrodziejstw znanej dziś w całej Europie solanki inowrocławskiej. Jak wynika z dotychczasowej korespondencji, naszem zdrojowiskiem w Inowrocławiu interesuje się również zagranica. Mamy już zgłoszenia z Czechosłowacji, Rumunji, Szwecji i Łotwy. Dziś nawet przed otwarciem sezonu kuracjusze korzystają z kąpieli, które zostały już uruchomione.

— Niedługo zatem Solanki przybiorą odświętną szatę na przyjęcie gości-kuracjuszy?

— A naturalnie — brzmi odpowiedź. — W tym roku wprowadzamy nowość. Jest nią woda solankowa do picia. Wydawać się ją będzie w odnowionej specjalnie pijalni. Skutki lecznicze tej wody, która pochodzi wprost ze źródła, są wprost cudotwórcze. Mam nadzieję, że wielu kuracjuszy będzie nam dziękowało za wprowadzenie tej wody solankowej dla celów leczniczych.

— To rzeczywiście kuracjusze będą używali?

— A tak! Odświeżamy nasze gmachy; zdrojowisko od wewnątrz, a także wre obecnie praca nad upiększeniem całego parku. Poprawiliśmy już wszystkie chodniki, wysypując je żwirem. Ogrodnicy przygotowują klomby i rabaty, gdzie z powodu pięknej pogody sadzi się gatunki wczesnych kwiatów i krzewów.

— Teraz już gwarno jest w parku — wtrącamy nasze trzy grosze...

— Słyszy pan i widzi... Rok rocznie park solankowy odwiedzają bezpłatnie „kuracjusze" skrzydlaci. Szpaki pozajmowały swoje przygotowane na drzewach dziuple. Sikorki stale uwijają się i dźwięcznie poświstują. Proszę spojrzeć na stawek. To są nasze ozdoby. Łabędzie. Zupełnie obłaskawione. A tam dalej gęsi. Niedługo wypuścimy na wolność nasze bociany. Będziemy mieli również dzikie kaczki itd.

— To jednem słowem cały zoolog?

— Rozumie się. Niechaj kuracjusze, przybywający do nas na rozrywkę, przyglądają się tym miłym stworzonkom.

— Panie dyrektorze, a taryfa na kąpiele została obniżona?

— Owszem. Zwykle wiosenny sezon jest tańszy o jakieś 20—30%. Z tej okazji powinni korzystać wszyscy, bo sytuacja gotówkowa niestety się nie poprawiła.

— To Solanki przygotowują się całą parą na przyjęcie kuracjuszy?

— Jak pan widzi. Robimy, co jest w naszej mocy, aby przebywającym u nas na kuracji gościom dać jak najwięcej korzyści. Już w okresie sezonu wiosennego organizacje kobiece w Inowrocławiu przygotowują publiczne koncerty w parku, który zostanie urządzony jak prawdziwy ogród rajski. Niech pan przytem nadmieni, że Solanki inowrocławskie dla kuracjuszy przygotowują w tym roku wiele pożytecznych i dla zdrowia pożądanych przyjemności.

— Ależ naturalnie! Zrobimy to z całą chęcią, gdyż wiemy, że dyrekcja uzdrowiska Solanek dba o zdrowie gości kuracyjnych.

Grot.

———:———

Łódź i namiot jedną całością.



Na ostatnio otwartej wystawie sportów wodnych w Berlinie pokazano również łódź skombinowaną sprytnie z namiotem. Łódź utrzymuje się na powierzchni dzięki napełnionej powietrzem potwornej dętce. Tańszego wehikułu nie można sobie wyobrazić, tembardziej, że po „wypróżnieniu" go, całość można wziąć pod pachę.

Dźwignięcie się rzemiosła.

Rzemiosło dochodzi do głosu. Kalkulacją cen, indywidualnością wykonania, nowoczesnością i ciągłą zmianą bije masową produkcję. Oto plon czasów kryzysowych. Chleb zdobywa wysiłek twórczy poszczególnego wytwórcy. Przeszły już czasy, gdy gust kształciła masowa propaganda wyrzucając setki miljonów na ujednostajnienie form popytu. Świat się różniczkuje a nie ujednostajnia. Świat się burzy przeciwko narzuconej jednostajności i to, czem we Francji były nowości paryskie, ciągle zmienne, ciągle zadziwiające pomysłowością, w istocie rzeczy rzemiosło paryskie, tem w innych krajach staje się również elita rzemiosła.

Tą elitę rzemiosła polskiego ujrzymy na Targach Poznańskich od 30 kwietnia do 7 maja. Inicjatywę rzuciła Poznańska Izba Rzemieślnicza, współpracując w tem z innemi Izbami. Pokaz tego czem rzemiosło jest dla Polski i czem być może dla każdego konsumenta, będzie wprost rewelacyjny.

Tragiczna śmierć chłopca od posyłek.

Poznań, 31. 3. (Tel. wł.). Wczoraj po południu wybuchł w drogerji Sowińskiego przy ul. Marszałka Focha pożar podczas sporządzania masy froterowej. Zginął przytem 16-letni chłopak od posyłek Tadeusz Albrecht. Wypadek ten poruszył całą dzielnicę Łazarską. Pracujący w tej samej drogerji 18-letni Edmund Frankowski doznał poparzenia twarzy i rąk. Niebawem zjawiła się straż pożarna i wydobyła z piwnicy zwłoki Albrechta. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek zaczadzenia nagromadzonemi gazami.

Pożar w fabryce Cegielskiego w Poznaniu.

Poznań, 31. 3. (Tel. wł.). Wczoraj krótko po godz. 17-ej wybuchł pożar w pierwszym oddziale fabryki H. Cegielskiego. W płomieniach stanęła 30-metrowa hala fabryczna, w której mieści się tak zw. oczyszczalnia odlewów żelaznych. Ogień wybuchł krótko po ukończeniu pracy i zaplombowaniu fabryki, a mianowicie w szatni, wobec czego przypuszczać należy, że powstał od porzuconego niedbale niedopałka papierosa. Straty oblicza się na 20.000 zł.

W przystępie szału rzucił się wraz z koniem w nurty jeziora.

Niesamowita tragedja rozegrała się na terenie jeziora Rybno-Rybienice w powiecie gnieźnieńskim.

Otóż w godzinach popołudniowych udał się 24-letni robotnik Izydor Turtoń z Rybna nad wspomniane jezioro dla pławienia konia. W pewnym momencie nieszczęśliwiec doznał ataku szału, w przystępie którego wraz z koniem rzucił się w nurty jeziora.

Wypadek powyższy wywarł na mieszkańcach wstrząsające wrażenie.

———:———

OSTROWITE, pow. chojnicki. Czy podpalenie? W zabudowaniu Anny Burdziagówny powstał pożar, który zniszczył stodołę i chlew wraz z niektóremi maszynami rolniczemi oraz samochód osobowy. Szkoda wynosi 18 tys. zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

KORONOWO. Z życia inwalidów. Zebranie koła Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę 9 kwietnia w sali p. Gollnikowej. Wyznaczone na dzień 2 kwietnia zebranie nie odbędzie się.

Trup na torze kolejowym Gniezno-Kłecko.

W ub. czwartek rano znaleziono na torze kolejowym Gniezno—Kłecko w pobliżu Obory zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny, który prawdopodobnie w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła pociągu osobowego, wyjeżdżającego z Kłecka w kierunku Gniezna około godziny 7-mej.

O pomnik dla ks. Jakóba Wujka.

Wągrówiec, miasto rodzinne ks. Jakóba Wujka, tłumacza Biblji na język polski, które w czerwcu br. gościć będzie u siebie tegoroczny zjazd katolicki archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, postanowiło z tej okazji dokonać **odsłonięcia pomnika ks. Jakóba Wujka.** Postać tego wielkiego siewcy Słowa Bożego ma stać się widomym znakiem nawoływania do urzeczywistnienia zasad ewangelicznych. Zawiązał się już komitet budowy pomnika. Ofiary na ten cel można wpłacać blankietem na konto: Konwikt Arcybiskupi w Wągrówcu nr. 207.090.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

We wtorek 28 bm. odbyła się instytucja: ks. prof. Brockiego z Tczewa na probostwo w Okoninie; ks. wikarjusza Góreckiego z Tucholi na probostwo w Dąbrówce (pod Chojnicami), ks. pref. dr. Janka z Chojnic na probostwo Najśw. Marji Panny w Toruniu, ks. admin. Piesika z Borzyszków na probostwo w Borzyszkowach, ks. prof. Żuchowskiego z Działdowa na probostwo w Rumianie, ks. kan. Ziemkowskiego z Papowa Biskupiego na Łąg.

Do pp. organistów diecezji chełmińskiej.

W Zielone Świątki, t. j. od 4—6 czerwca br. odbędzie się w Toruniu III. ogólnopolski kongres muzyki kościelnej. Obowiązkiem każdego organisty naszej diecezji powinno być branie udziału w tymże kongresie, czy to czynnie jako dyrygent swego chóru, występującego podczas kongresu z wykonaniem kompozycyj kościelnej, czy też biernie jako pilny słuchacz audycyj kongresowych.

Oprócz tego Związek Organistów diecezji chełmińskiej urządza z okazji kongresu w III. święto w Toruniu swoje doroczne walne zebranie. W III. święto o godz. 9 wykonują członkowie Związku Organistów podczas nabożeństwa Missa de Angelis.

Niech więc każdy z pp. organistów zaopatrzy się w nuty tejże mszy i należycie się na ten występ przygotuje.

Godzina i miejsce wspólnej próby będą później podane.

Ks. Jan Wiśniewski, kierownik artystyczny III. ogólnopolskiego kongresu muzyki kośc.

Świecie.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Świeciu prowadzą: p. Franciszek Domachowski przy ul. Klasztornej 16 i p. Teofil Herzke, kiosk, ul. Słowackiego 10. Agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" przy odbiorze w agenturze wynosi miesięcznie zł 3,15, kwartalnie 9,45 zł. Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr. „Dziennik" otrzymywać można tego samego dnia!

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Zatrute dusze".
Mars: „Boczna ulica".
Światowid: „Ludzie z hotelu".
Palace: „Pośrednik miłości".
Corso: „Kobieta z biczem".

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

TEATR POLSKI

W sobotę o godz. 16 **„Kubuś bohater"**; o godz. 20 **„Jastrząb"**.

W niedzielę o godz. 16 **„Co on robi w nocy"**; o godz. 20 **„Jastrząb"**.

Przypominamy wszystkim, że oratorjum religijne odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w kościele garnizonowym, dla młodzieży o godzinie 13-ej.

Z życia naszych kupców. W ub. środę odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Z zainteresowaniem wysłuchali wszyscy referatu p. Ratajskiego p. t. „Najważniejsze zagadnienia podatkowe". Referent w wykładzie swym poruszył kwestję podatku majątkowego, uprawnienia przepisów Izby Skarbowej, przelane na nich przez Ministerstwo Skarbu i stosowanie ich w jak najszerszej rozciągłości, sprawę odroczenia podatków, ich umorzenia, dalej kwestję liberalnego stosowania środków egzekucyjnych, kwestję obniżki kar za zwłokę, powoływania rzeczoznawców, wyznaczonych przez Izbę Handlową i wiele innych ważnych spraw. Dyskusja była wielce ożywiona.

Przykładna troskliwość ojców miasta.

Sprawa obniżki cen za prąd i gaz oraz często piętnowane opłaty za przejazd tramwajami znalazły wreszcie zrozumienie u magistratu i rady miejskiej.

Władze miejskie przyszły wreszcie do przekonania, że zasada zdrowego handlu: „duży obrót — mały zysk" winna i w tym wypadku znaleźć zastosowanie i postanowiły na ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu obniżyć cenę prądu i opłaty za przejazd tramwajem już z dniem 1 kwietnia i to: za światło o 25%, za prąd o 30%, a bilety tramwajowe o 20%.

Bilety tramwajowe za przejazd po 11 w nocy kosztować będą od pierwszego tylko 30 gr, a każdy kto w ciągu miesiąca zbierze podobnych biletów 50, otrzyma bezpłatny przejazd tramwajem na cały miesiąc i jeden bilet 2 klasy na pociąg dancing-bridż.

Niewątpliwie przyjmą to wszyscy z wielkiem uznaniem dla ojców miasta za ich przykładną troskliwość o naszą pustą kieszeń.

Walne zgromadzenie okręgu Pomorskiego Polskiego Czerw. Krzyża.

zagaił starosta Łącki, prezes komitetu okręgowego PCK. Na przewodniczącego wybrano dr. Drążkowskiego, prezesa oddziału PCK w Chełmnie, na zastępcę inż. Zembowskiego, prezesa oddziału PCK w Grudziądzu na sekretarza dr. Namysłowskiego, prezesa oddziału PCK w Toruniu.

Sprawozdanie z działalności okręgu przedstawił prezes okręgu ks. prałat Sienkiewicz, sprawozdanie z komisji kół młodzieży p. Nieczuja-Ihnatowiczowa, które przyjęto bez dyskusji. Skarbnik p. Kamiński zreferował sprawy kasowe, poczem dyr. Sobolewski stawił wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi okr. za okres sprawozdawczy. Sprawozdanie przyjęto i udzielono absolutorjum.

Prezes ks. prałat Sienkiewicz zareferował program prac okręgu, p. Nieczuja-Ihnatowiczowa program prac kół młodzieży PCK, skarbnik M. Kamiński preliminarz okręgu na rok 1933.

Dr. Drążkowski apelował, aby kursy PCK były urządzane przez instytucje poważne, dające gwarancję należytego przygotowania słuchaczy. Improwizacje w tym zakresie obniżają znaczenie i rezultat akcji. Ks. prałat Sienkiewicz przychyla się całkowicie do konieczności utrzymania prestiżu kursów. Wypowiada się za centralizacją kursów dla podinstruktorów w Toruniu i Grudziądzu.

Z kolei przystąpiono do uzupełniających wyborów członków komitetu. W miejsce ustępujących zostali wybrani: Wincenty Łącki, starosta krajowy, Hanna Seydlitzowa, ks. prałat Sienkiewicz, dr. Śliwińska, Zofja Winczowa, Jadwiga Jarosławska, dr. Ignacy Dziedzic, dr. Stanisław Pietraszewski, wiceprezes sądu Wł. Klank, dyr. Kazimierz Sobolewski, dr. Stefan Namysłowski, sędzia Rudolf Radłowski, Władysław Staniszewski; na zastępców: dr. Jan Betlejewski, dyr. Kazimierz Junk, Edmund Januszkiewicz, Irena Kolanowska, dr. Józef Kolanowski, dyr. Kaczor, Aleksy Makowski, dr. Tadeusz Piziewicz, Marja Swinarska, Zofja Sachowa, Zofja Tarnowska, dr. Władysław Trzaska. Na członków komisji rewizyjnej w miejsce ustępujących wybrano: dyr. Czesława Wojciechowskiego (ponownie), na zastępcę Narcyza Wardyńskiego.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Na ziemię pomorską przybyło wielu rodaków, a wśród nich cały zastęp z Poznańskiego.

Osobistość, którą w tej sympatycznej karykaturze podajemy, to właśnie rodak tej ziemi.

Jako kupiec wspiął się szybko w górę. Z zamiłowaniem pracuje w zawodzie browarniczym i obecnie ku radości swych przyjaciół dzierży ster jednego z browarów, znanego nietylko na Pomorzu, ale w całej Polsce.

Repertuar kin:

Apollo: „Złote sidła".
Gryf: „Kobiety bez przyszłości".
Orzeł: „Trader Horn".
Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Główny Rynek 20, telefon 142.

Kalendarzyk teatralny. Dn. 1 kwietnia przyjeżdża zespół teatru bydgoskiego z operetką „Prymas Cyganów". Początek o godz. 19,30. Przedsprzedaż biletów w kasie dziennej teatru.

Obozy: kajakowy, kolarski i przodowników gier sportowych w 1933 r. W roku bież. państwowy urząd W. F. i P. W. organizuje następujące obozy letnie: a) 2-tygodniowy obóz W. F. dla przodowników gier sportowych w Sierakowie (podczas wakacji), b) 3-tygodniowy wędrowny obóz kolarski w lipcu br., c) 3-tygodniowy wędrowny obóz kajakowy w lipcu br. Kluby sportowe, zainteresowane w obesłaniu tych obozów przez swych członków, zgłoszą do komendy (ul. Lipowa 54) do dnia 3 bm. godz. 11 spis zaproponowanych kandydatów. Po tym terminie zgłoszeń uwzględniać się nie będzie.

Regulacja ceny detalicznej na „Radion". Komisja Towarzystwa Kupów Samodzielnych ustaliła cenę detalicznej sprzedaży za „Radion" na 0,80 zł za paczkę. Cena ustalona obowiązuje od dnia 1 kwietnia. Uregulowanie ceny komisja uważała za konieczne, ponieważ zapanował w ostatnim czasie chaos wśród kupców grudziądzkich w tej sprawie, co powoduje nieufność konsumenta w stosunku do kupca, a pozatem, jeżeli kupiec towar swój sprzedaje niżej normalnej ceny detalicznej, to temsamem utwierdza władze skarbowe w przekonaniu, jakoby nadmiernie na swym towarze zarabiał. Stosowanie przez kupca anormalnych cen detalicznych ma jeszcze ten ujemny skutek, że wierzyciele odnośnego kupca odnosić się muszą do niego z rezerwą, odmawiając kredytu na towar, gdyż dostawca towaru jest tego mniemania, że kupiec wyprzedaje swój towar z powodu likwidacji przedsiębiorstwa lub jego bliskiej upadłości.

Browar Grudziądzki Sommera i Ska. Na całem Pomorzu znany jest z znakomitej produkcji piw Browar Grudziądzki, który poleca swe piwa specjalne jak: „Kryształ", „Słodówka", „Koźlak" (Bock) oraz specjalne „Jubileuszowe". Idąc za postępem czasu, a chcąc dać zatrudnienie licznym bezrobotnym i dla wygody Szanownych Odbiorców, rozpoczął Browar Grudziądzki produkcję wody mineralnej i lemonjady z zastosowaniem nowoczesnych maszyn i naturalnych składników z pierwszorzędnych źródeł, co daje gwarancję czystości jak i jakości wyrobów tych właśnie produktów. Jako bezkonkurencyjne z wód mineralnych, zawierające tylko składniki naturalne, na kwaśne mlecznym bezbarwnym i czystym naturalnym cukrze wydane specjalnie p. n. „Perła Pomorska", która niezawodnie zadowoli najwybredniejszych smakoszy. Kierownictwu „Browaru Grudziądzkiego Sommera i Ski" życzymy z okazji wprowadzenia tych specjalności jak najlepszego powodzenia, a szczególnie, aby taki odniosły skutek, jakim cieszy się popularne piwo „Jubileuszowe". W tej myśli życzymy Browarowi Grudziądzkiemu wszystkiego najlepszego staropolskiem Szczęść Boże!

Morderca Przybylski nie jest umysłowo chory

i stanie niebawem przed sądem.

W sierpniu 1930 r. mieszkańcy Gniezna poruszeni zostali do głębi strasznem morderstwem dwu osób oraz ciężkiem postrzeleniem trzeciej, którego to czynu dopuścił się szlifiarz szkła Edmund Przybylski, zatrudniony w charakterze kierownika w firmie Warm.

Ponieważ zachodziła możliwość dokonania tak strasznej zbrodni pod wpływem zamroczenia umysłowego, władze sądowe przekazały zbrodniarza do zakładu dla umysłowo chorych w Kocborowie na Pomorzu, gdzie przez kilkanaście miesięcy przebywał pod obserwacją lekarzy. Ponieważ skrupulatne badania i obserwacje wykazały, że Przybylski odpowiada za popełnione czyny, prokuratura gnieźnieńska postanowiła przeprowadzić rozprawę przed sądem okręgowym w Gnieźnie, na którą prócz biegłych powołano 12 świadków, w tem 9 dowodowych.

Rozprawa powyższa budzi w kołach gnieźnieńskich wielkie zainteresowanie.

Rozruchy bezrobotnych w powiecie starogardzkim.

Skaliska, (powiat starogardzki). Dnia 28 bm. o godz. 11 w związku z uruchomieniem tartaku państwowego i przyjmowaniem do pracy robotników zebrało się około 120 bezrobotnych miejscowych, którzy wystąpili do kierownika tartaku Bronikowskiego z żądaniem, by do pracy przyjęci zostali wyłącznie tylko bezrobotni miejscowi. Bronikowski oświadczył na to, że ludzi ze Skalisk wogóle nie przyjmie. Wówczas bezrobotni otoczyli go kołem, odnosząc się do niego wyzywająco. Bronikowski, nie mogąc się wycofać, wyjął rewolwer i oddał jeden strzał w powietrze na postrach. W tej samej chwili jednak został Bronikowski dwukrotnie uderzony przez otaczających go, a następnie obrzucony kamieniami, przyczem wybite zostały 3 szyby w oknach kancelarji i 2 szyby w oknach werandy. Inicjatorów tych ekscesów przytrzymano w osobach: Lewandowskiego Konrada ze Skalisk oraz Wincentego i Franciszka braci Osowskich z Dąbrowy, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

W zwierciadle prasy.

Po zamknięciu sesji sejmu i senatu.

Opinja publiczna nie interesuje się obecnie sejmem i senatem do tego stopnia co dawniej. Rzecz prosta i zrozumiała. Dawniej parlament był władzą ustawodawczą a rząd władzą wykonawczą. Teraz parlament zrzekł się swych praw, udzielając nieograniczonych pełnomocnictw rządowi, w którego ręku spoczywa **cała władza w państwie.** Parlament stał się więc z własnej woli kopciuszkiem i z winy B. B. żadnej nie odgrywa już roli.

Jeżeli główny organ prorządowy „Gazeta Polska" pisze, że obóz pomajowy bierze odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej bez wahania na swe barki, to ze słów tych wynika jasno i niedwuznacznie **poczucie siły i chęć utrzymania się przy władzy za wszelką cenę.** Nikt nie zamierza kwestjonować silnej władzy w Polsce, zdobytej siłą, ale **obozowi sanacyjnemu nie wolno utożsamiać się z państwem** i odpychać stronnictwa opozycyjne od współpracy nad losami Rzeczypospolitej, jak to obecnie czyni. Błędnem jest bowiem twierdzenie dzisiejszych możnowładców, że oni są wykładnikami opinji społeczeństwa, mogącymi sprawować rządy według swego widzimisię. Takie stawianie kwestji jest **sprzeczne z interesami państwa,** których jedynymi opiekunami i rzecznikami być pragną.

Na temat zamknięcia sesji sejmowej pisze katowicka „Polonia" m. in. co następuje:

„Sesja „spełniła swoje": już teraz znowu przez pełnych 7 albo nawet i 8 miesięcy (ile że nowa sesja też oczywiście będzie w jesieni o 30 dni odroczona) **nasi władcy będą mogli zażywać błogiego spokoju.** Do dyspozycji władzy będzie stało wszystko, społeczeństwo niech się ćwiczy dalej w cnocie „przetrwania" i niech się nie zajmuje polityką. Takie oto są błogie zamierzenia...

A tymczasem **jest źle i coraz gorzej** nietylko w Polsce, ale i z Polską samą jako państwem. **Nigdy bardziej niż obecnie nie trzeba nam było zwartej siły całego narodu".**

Krakowski „Głos Narodu" pisze w sprawie tej tak:

„Sejm, a właściwie BB., idzie konsekwentnie po raz wytkniętej mu linji, która już doprowadziła go do tego, iż **stał się on niczem w życiu państwa.** Trzeba doprawdy bardzo dużo samozaparcia się i wyzbycia się wszelkiej, nie tylko politycznej, ambicji, aby pogodzić się **z narzuconą, a tak mało zaszczytną rolą.**

Czy państwo zyskało cokolwiek na tem, że większość sejmowa, zamiast budżetu, uchwaliła jeden wielki fundusz dyspozycyjny, z którym rząd może robić wszystko, co mu się spodoba? **Czy będzie to z korzyścią dla państwa, że ta sama większość wyrzekła się wszelkiej kontroli nad gospodarką państwa,** rezygnując tem samem z najważniejszej prerogatywy izby ustawodawczej?"

W podobnym sensie wyraża się „Kurjer Warszawski", pisząc m. in. tak:

„Sejm nietylko nie zdobył się na żadną inicjatywę, ani myśl twórczą, któraby mogłaby się przyczynić do poprawy sytuacji, ale nawet nie dokonał publicznej jej oceny i **obywatele mają wszelkie podstawy do tego, aby wątpić, czy przedstawiciele ich zdają sobie sprawę, jaki jest stan kraju i czy spełnili swój obowiązek poinformowania o tem rządu w sposób jawny i przekonywujący.**

Jeszcze mniejsze zainteresowanie wykazał parlament w zakresie polityki zagranicznej".

Socjalistyczny „Robotnik" pisze, że **klub sejmowy B. B. był tylko wykonawcą zleceń, wykonawcą zresztą niezręcznym i nieudolnym,** a krakowski „Naprzód" podnosi, że **sejm, idący na długie wakacje, pozostawia po sobie niezałatwioną, nawet nieruszoną z miejsca sprawę bezrobocia 286 tysięcy z czemś bezrobotnych,** którzy widocznie mniej znaczą niż zadowolenie 240 sanatorów i ich kierowników.

A może właśnie o to chodzi, ażeby nie było należytej kontroli ze strony parlamentu?!

W sprawie ulg dla rolnictwa.

Krakowski „Czas" umieścił artykuł na temat konieczności ulg dla rolnictwa. Czytamy w nim m. in. co następuje:

„W jakim kierunku pójdą zarządzenia ministra skarbu, trudno prorokować, jednakowoż niewątpliwie muszą być rozważone przy ich opracowaniu następujące cztery tematy: 1) **sprawa obniżenia stopy procentowej,** 2) **rozterminowanie długu na raty,** 3) **karencji dla spłaty kapitału,** 4) **obniżenia samej sumy dłużnej.** Które z tych tematów zostaną pozytywnie załatwione i w jakich rozmiarach, pokaże niedaleka przyszłość. W każdym razie należy oczekiwać, że w zakresie zorganizowanego rynku kredytowego rolnictwo otrzyma pewne ulgi".

Byłby najwyższy czas, ażeby sprawa ta przybrała realne kształty. Wymaga tego nietylko smutny stan rolnictwa, ale **cała nasza sytuacja gospodarcza.** **F.**

Czy nadzwyczajne pełnomocnictwa mają sens?

Prof. Komarnicki umieścił w „Kurjerze Warszawskim" artykuł na temat nadzwyczajnych pełnomocnictw, stwierdzając, że **pełnomocnictwa dla rządu mają sens tylko wtedy, gdy stanowią wyjątek od normalnego ustawodawstwa parlamentarnego.**

„Tymczasem — pisze profesor K. — praktyka naszego państwa od r. 1926 uczyniła z nich przeważającą formę ustawodawstwa. I to właśnie jest **niezdrowe.** To jest biegunem „sejmokracji" i, jak tamta skrajność, **szkodliwym przerostem władzy biurokracji.** Ustawodawstwo dekretowe tak szeroko stosowane, oddala prawo od życia, od prądów i poglądów społecznych, sprzyja „inflacji norm", pogarsza nawet techniczną stronę ustawodawstwa a przedewszystkiem **utrudnia, jeżeli wprost nie uniemożliwia, należytą kontrolę ze strony parlamentu.** Wobec obfitości dekretów, parlament nie może, będąc zajęty bieżącemi sprawami, podołać kontroli wydanych w międzyczasie dekretów — kontrola ta staje się iluzoryczną (wątpliwą)".

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 110111.

10.000 zł. Nr. 84071 91344.

5.000 zł. Nr. 15662 21196 23532 26580 42152 67753 113467+ 126509.

2.000 zł. Nr. 4445 32088 43229 44401 49250 71599 114345 119875 125908 132903 146525.

1.000 zł. Nr. 3798 6186 9935 18520 18721 27921 27954+ 28122 29102 38940 41621 42267+ 42428 49313 54958 62514 65855 73704 74841+ 78064+ 80724 90853 94558 98258 105911 106078 108741 114442 114512 122037 122843 124278 135706 135786 138722+.

Jak szybko się dorabiał inż. Ruszczewski.

Warszawa, 31. 3.

W wielkim procesie przeciwko Ruszczewskiemu nastąpiła jednodniowa przerwa. Stało się to na zarządzenie przewodniczącego. Dzień ten mają wykorzystać pp. rzeczoznawcy, biorący udział w tym procesie. Komisja ekspertów złożona jest z czterech osób. Liczba ta jest usprawiedliwiona tem, że

„PANAMA" POCZTOWA JEST ZAKROJONA NA WIELKĄ SKALĘ.

Mają się oni przygotować w szczególności do tej części rozprawy, która teraz nastąpi, a mianowicie do wszechstronnego wyświetlenia wszelkich nadużyć, oszustw i niedokładności, jakich się dopuszczono

PRZY BUDOWIE POCZTY W GDYNI.

W sobotę zeznawać będzie **żona Ruszczewskiego.** Zeznania jej mają duże znaczenie dla sprawy. Oskarżenie twierdzi, że suma 50.000 zł, znajdująca się na koncie Ruszczewskiego pochodzi od Mikulskiego, który mu ją doręczył jako pierwszą ratę wielkiej łapówki. Natomiast obrona oskarżonego usiłuje dowieść, że to były pieniądze, które Ruszczewski otrzymał w posagu ze żoną.

Następnie będą zeznawać

MIKULSKI I KOTLIŃSKI,

którzy mają już za sobą wyroki, m. in. **za dawanie łapówek Ruszczewskiemu.**

Zeznawać też będzie świadek Miszewski, powołany przez obronę. Świadek ten zdobył sobie rozgłos tem, że za plafony, wykonane dla gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego pobrał wysokie bardzo honorarjum w sumie 30.000 zł.

JAK SZYBKO DORABIAŁ SIĘ RUSZCZEWSKI

świadczą o tem zeznania św. inż. Sadowskiego. W r. 1925 Ruszczewski był bez pracy. Ze względu na swoją ciemną przeszłość został usunięty z posady MSWojsk. W okresie tym nic nie posiadał, był nawet w biedzie. Zajmował się planami budowy jakichś małych piekarń. Świadek pomagał mu wtedy. Odnajmował on u świadka malutki pokoik.

Później dopiero nastąpiła **zawrotna karjera...**

U schyłku tej karjery, jak zeznaje inny świadek, przemysłowiec p. Borken Hagen, gdy został wylany z ministerstwa Poczt założył Ruszczewski spółkę p. f. „Tomastol". Od świadka Ruszczewski kupił stolarnię w Tomaszowie. Interes się nie udał, gdyż wspólnicy wzajemnie sobie nie ufali i w rezultacie żaden z nich nie wniósł gotówki.

Wszystko ma swój kres i Ruszczewski znalazł się na ławie oskarżonych...

NIE OPŁACI SIĘ.

Sławny statystyk przychwycił opryszka na kradzieży. A że był on niebyle ułomkiem, zatrzęsły się biednemu złodziejaszkowi łydki. Sławny jednak statystyk dobrotliwie poklepał opryszka po ramieniu i rzekł: — Młody człowieku, radzę ci szczerze, wybierz sobie jakiś inny zawód. Zostań akrobatą, szoferem, dyrektorem, ale to rzemiosło zawieś na kołku. Widzisz, bo statystycznie wykazano, że łup z jednego włamania nie przynosi więcej w przekroju, jak tylko 1,23 złp. A więc nie warto!

List otwarty

do właścicieli kinematografów.

Dalecy jesteśmy od wszelkiego szowinizmu narodowego, jednakże godność nasza nie pozwala żadną miarą na to, abyśmy mogli spokojnie patrzeć i puścić płazem fakt skandalicznego traktowania naszych filmów na rynku niemieckim. Każdy dzień przynosi nowy przykład najelementarniejszego braku lojalności u naszych sąsiadów zachodnich. Skonfiskowano **„Sybir",** zakazano **„Wiatru od morza",** równocześnie zaś wszędzie wyświetla się **„Krwawiące Niemcy"** oraz podburzające przemówienie prezydenta senatu gdańskiego **Ziehma.**

Odpowiedzią naszą może być jedynie bojkot, a ten bojkot przeprowadzić musimy z całą bezwzględnością. Nie pomogą **żadne półśrodki** w postaci zamaskowania firmy „Ufa" nazwą „Warszawska Spółka Kinematograficzna" ani też „Universal Pictures". Niemców musimy **uderzyć po kieszeni i w ten sposób nauczyć rozumu.**

Wzywamy przeto Was, Panowie Właściciele Kinematografów, abyście nie sprowadzali filmów niemieckich a ewentualne dotychczas zawarte umowy zerwali **z wyraźnem zaznaczeniem, że dzieje się to w odpowiedzi na bezprzykładne szowinistyczne postępowanie władz i wytwórni niemieckich.**

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Koło Bydgoszcz.

(—) Brustman, prezes. (—) Szalla, sekretarz.

Sprawa pani Grajdołek.

Z cyklu opowiadań: Przed redakcyjnym trybunałem.

Zjawiają się dwie obywatelki. Obie, jak to zaraz widać, z zapadłej prowincji. Pierwsza przedstawia się jako Kordula Grajdołek, druga Barbara Mięta.



Redaktor: Czego panie sobie życzą?

Grajdołek: My tu wedle naszej sprawy do pana prekuratora.

Redaktor: Nie jestem żadnym prokuratorem.

Mięta: Ja tysz to sobie zarutko myślała. Pon mają na prekuratora za łagodną gębe.

Redaktor: O co chodzi — pytam się.

Grajdołek: Pon nimają czasu, co?

Redaktor: Mówcie panie nareszcie, czego chcecie?

Mięta: Czego chcyma? Niech moja somsiadka powi, bo to una mnie tu zabałamuciła.

Grajdołek: Zaraz powim, bo ja mam wszystko zakonotowane (wyciąga z torebki pomięty papier). Bo to, widzi pan prekurator, siedze sobie przed domem z moją robotą i mówie do ni litanije, a tu do płota podchodzi somsiadka i odrazu na mnie rozewrze gębe: ty sałamacho! ty kociubo! ty zielona wątrobo! ty fałszywy koniu! Ja słucham i słucham, i dziwie sie, a jak tak ona bez pół godziny nie ustaje szkalować, tedy ja mówi do ni: pani Mięta, mnie sie widzi, co pani chce mnie obrazić! A ona furt na mnie: ty wypierzona kwoko! ty pomorska kufo! ty przekręcona śrubo! Z tego, prosze pana prekuratora, mogłam już wymiarkować, że pani Mięta niezna dla mnie szaconku. Więc powiadam jej ino: gadaj cholera, gdy żółć cie rozpiera! i sztrykowałam dali pończoche. A wtedy ona woła jeszcze głośni: ty Gurgułowa! ty Kindesmörderin!

Redaktor: Kto to jest Gurgułowa?

Grajdołek: Ady to ta w zielony koszuli. Przecie pon pisze oni cięgiem w gazycie.

Redaktor: Gorgonowa!

Grajdołek: Nu przecie! Ta sama! Jak mnie pani Mięta tak przezwała, to ja na drugi dzień poszła do adwokata, żeby podał do sądu o reperacje mojego honoru. Ale adwokat jak to adwokat: kazał sobie dać akonto 20 złotych. Skąd tu wziąć tyla piniędzy w tych bidnych czasach? Tak wołałam panią Mięte tu sprowadzić. Niech powtórzy, kto jest Gurgułowa i Kindesmörderin.

Redaktor: Pani Mięta, czy to prawda, co pani Grajdołek opowiada?

Mięta: Przezwiska sztymują, ale one nie były wycelowane do pani Grajdołek.

Redaktor: Tylko do kogo?

Mięta: Somsiedzkie dzieciary ciskały kamieniami na moje kury, tom je tak apostrofowała.

Grajdołek: Pani Mięta, mów pani prawde, albo panią w Dzienniku szlag trafi.

Redaktor: Jak można dzieci wołać Gorgonowa! W takie wykręty nikt pani nie uwierzy. Najlepiej byłoby przeprosić panią Grajdołek i złożyć parę złotych na bezrobotnych.

Grajdołek: Ja sie nie godze na taką sztrafe. Pani Mięta musi siedzieć.

Redaktor: Gdzie i jak? Przecie redakcja niema aresztów i niema prawa nikogo zamykać.

Grajdołek: Już ta panowie znajdziecie dla ni jaki patyk albo komórke.

Mięta: Czy to ja ciele, abym w patyku siedziała? Pani Grajdołek, niech pani nie obraża ludzi!

Grajdołek: Obraza za obraze! Patyk za Gurgułową!

Mięta: Nie do pani mówiłam!

Grajdołek: A do kogo? Dzieciarami sie pani nie wykręcaj. Panie prekuratorze, prosze zacząć przewód.

Redaktor: Pani Mięta, tu niema żartów. Pani za tę Gorgonową może grubo beknąć. Najlepiej złożyć deklarację, że pani, mówiąc to, nie miała na myśli swej sąsiadki pani Grajdołek.

Mięta: Toć moge dać taką reparacje. Od tego kurona z głowy nikomu jeszcze nie spadła.

Grajdołek: Ale te reparacje pan prekurator puści do gazyty.

Redaktor: Z tem musi się pani zwrócić do działu ogłoszeń.

Grajdołek: Dobrze. Pani Mięta musi za ogłoszynie zapłacić.

Mięta: Ja nimom piniędzy a Dziennik mi nie zborguje.

Redaktor: Zapewne że nie. Najlepiej niech pani Grajdołek pożyczy swej sąsiadce parę złotych i sprawa będzie załatwiona.

Grajdołek: Dyć una jest mi już kole 20 złotych winna.

Mięta: Jakem winna, to pani oddom.

Grajdołek: Pana prekuratora biere na świadka!

Redaktor: Dobrze, jestem świadkiem. A tu deklaracja: Obelgę, rzuconą na panią Kordulę Grajdołek cofam i żałuję. Barbara Mięta. A teraz, moje panie, adio!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 kwietnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hugona b. i Teodory m.
Jutro: Franciszka a Paulo.
Wschód słońca o godzinie 5,35.
Zachód słońca o godzinie 18,35.

——::——

Stan pogody.

Początkowo pochmurno, gdzieniegdzie deszcze, poczem zmiennie. Chłodno. Umiarkowane, chwilowo porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Temperatura w Bydgoszczy +8 stopni C.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 27. III. — 2. IV.

1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy Placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

——::——

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

——::——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po południu warszawski Teatr Szkolny pod kier. Idy Michorowskiej da urocze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, osnute na tle powieści H. Sienkiewicza p. t. **„W PUSTYNI I W PUSZCZY“** w adoptacji scenicznej A. Szczerby.

Jutro w niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 12-ej wystąpi sławny **chór Kubańskich Kozaków.** Znakomity ten zespół rosyjski liczy 17 osób i występuje w barwnych strojach kozackich. Chór Kozaków Kubańskich wykona b. bogaty program, obejmujący szereg najpiękniejszych pieśni kozackich oraz smętnych pieśni rosyjskich i romansów cygańskich. Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasie teatru. O godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych zawsze mile słuchana **„MARJETTA“.** Wieczorem o godz. 8-ej **„PRYMAS CYGANÓW“,** melodyjna i pogodna operetka Kalmana.

Tani poniedziałek wypełni ostatni raz w **sezonie „WIECZÓR FREDROWSKI“** (Pan Benet — Świeczka zgasła — Lita et Compagnie).

——

„Muzyka dla Zuzi“. Tę przemiłą komedję daje teatr niemiecki nieodwpłalnie po raz ostatni i po cenach zniżonych jutro, w niedzielę, o 4-ej po poł. Wieczorem o 8-ej sensacja sezonu **„Na czerwonym wulkanie“** St. Brandowskiego.

——::——

Ze zbiorów tradycyj polskich.

Ludowe święto wiosny.

Piąta niedziela Wielkiego Postu, przypadająca w tym roku na dzień 2 kwietnia, nazywa się niedzielą Pasyjną, albo Męki Pańskiej, albowiem rozpoczyna dwutygodniowy okres, w którym Kościół zajmuje się wyłącznie rozważaniem męki i śmierci Chrystusa. Od niedzieli Pasyjnej zasłania się w kościołach wszystkie krzyże fioletowym welonem na znak żałoby.

Po tych kilku szczegółach o liturgicznem znaczeniu Niedzieli Pasyjnej wspomnieć chcemy o zaginionych już przeważnie obrzędach ludowych, praktykowanych dawniej w tym dniu. Zaznaczyć trzeba na wstępie, że ta piąta niedziela Postu, w niektórych kalendarzach nazywaną „czarną“, w dawnych czasach nosiła nazwę wręcz odwrotną, a mianowicie nazywano ją „niedzielą białą“, albo „śmiertelną“. Nazwa ta powstała od tego, że był dawniej zwyczaj w tym dniu „topienia śmierci“, a ponieważ, jak wiadomo, lud uzmysławia sobie śmierć jako wyschniętą, kościstą postać w białej szacie, nazwa „biała“, albo „śmiertelna“ przylgnęła więc do dzisiejszej Niedzieli Pasyjnej.

Ów obrzęd ludowy „topienia śmierci“ w piątą niedzielę Postu polegał na tem, że topiono w rzece bałwana ze słomy, co uzmysławiać miało pogrzeb zimy, a powitanie wiosny. Takiego bałwana nazywano także „moreną“, a jak podają badacze tradycyj ludowych, owa morena nie jest niczem innem, jak słowiańską Marzanną, boginią śmierci.

Dawni Słowianie bowiem uroczyście obchodzili „powitanie wiosny“. Topiono wówczas bałwana ze słomy, wyobrażającego Marzannę a niosła go do rzeki najsilniejsza z dziewcząt, otoczona młodzieżą. Po utopieniu Marzanny, co odbywało się wśród radosnych śpiewów, składano ofiary Żywi, t. j. bogini wiosny. W gajach i na pagórkach ustawiono ołtarze, na których palono ofiary z roślin lub zwierząt i błagano, aby wiosna ogrzała ziemię promieniami słońca i ustroiła ją rychło w kwiaty. Po tej ceremonji zasiadano do obfitej uczty.

Ten to zwyczaj dawnych Słowian, znany także i u innych ludów Europy, przejął później nasz lud wiejski. Podobno są jeszcze okolice w Polsce, w których obchodzą tę ceremonję, należącą już naogół do zaginionych obrzędów ludowych.

——::——

„Na czerwonym wulkanie“

wraca w najbliższą środę na scenę Teatru Miejskiego.

Dnia 5 kwietnia br. Teatr Miejski wystawia ponownie sensacyjną sztukę St. Brandowskiego „Na czerwonym wulkanie“. Dziwna rzecz, że sztuka ta wśród społeczeństwa polskiego obudziła stosunkowo mało zainteresowania, podczas gdy grana w Teatrze Niemieckim poruszyła w wysokim stopniu opinję publiczną. Pomijając pisma lokalne, także zagraniczna prasa niemiecka jak „Danziger Neueste Nachrichten“, „Berliner Tageblatt“ a nawet „Neues Wiener Journal“ poświęcają tej sztuce dużo miejsca, omawiając ją nietylko pod względem literackim, ale przypisując jej i doniosłe znaczenie polityczno-społeczne.

Środowe przedstawienie „Wulkanu“ odbędzie się za inicjatywą zarządu Z. K. P. (Zjednoczonych Kolejowców Polskich) i bilety na nie można już teraz nabywać u p. Rybaka w Biurze Okręgowem Z. K. P. przy ul. Dworcowej 76.

Nasiona dla właściciela ogrodów.



(js). Z nastaniem wiosny rozpoczął się sezon dla sprzedawców nasion. Na rynku bydgoskim pojawił się i w tym roku znowu cały szereg stoisk, gdzie można nabyć ziarna odważone już i zapakowane do kolorowych torebek albo też na gramy. Ceny są umiarkowane — zresztą, można się też jeszcze potargować...

Możesz być każdej chwili dziennikarzem!

Również i Ty możesz się przyczynić do wyrównania wielu krzywd, do naprawienia niesprawiedliwości i wyplenienia zła! Zrobisz to prostą bardzo drogą, pisząc list do naszego działu: Czytelnicy nasi mają głos! Przecież żyjesz w środowisku ludzkiem i możesz być w każdej chwili dziennikarzem, stawiając przed sąd opinji publicznej swoje spostrzeżenia i uwagi. Gdy cię coś zaboli i coś dostrzeżesz, bierz pióro do ręki i pisz do redakcji „Dziennika“. Otwarte są przed Tobą łamy naszego pisma. Pamiętaj jednak pisać wyraźnie po jednej stronie kartek i nie zapomnij dodać swego nazwiska i adresu dla wiadomości redakcji.

——::——

— **Szkoła im. Staszica** urządza konferencję wywiadowczą 2 bm. o godz. 12-ej (dla klasy IV o godz. 13,30).

— **„Prima Aprilis“** w naszem mieście przyobleka się w formę „rzeczywistości“, otwierając dziś, o godz. 18 podwoje „Orła“. Płeć żeńska, której podniebienie wrażliwe na smakołyki, otrzyma ciastka i cukry pierwszej jakości. P. Skarbonkiewicz, mistrz cukierniczy z ukończoną akademją w Paryżu, przed laty współpracownik firmy Lours'a w Warszawie i Franconiego w Odesie, w branży cukierniczej poza konkurencją, zaspokoi najwybredniejsze gusta.

Szybka i solidna obsługa tak w kawiarni, jak i restauracji, ceny bez „zaokrąglenia“ rachunków, wreszcie wspaniała, pierwszorzędna orkiestra jazzbandowa „Szał“ z Zakopanego, ściągną bezwątpienia szerokie sfery naszej inteligencji. Dodać musimy, iż lokal urządzony, jak na dzisiejsze, kryzysowe czasy, chociaż nie z przepychem, lecz schludnie i wspaniale.

Ch. Z. M. P. „Odrodzenie“

Plenarne zebranie odbędzie się **w piątek, 7 kwietnia br. o godz. 20** w lokalu własnym (Poznańska 14, dom podwórzowy, I piętro). Referat wygłosi drh. Lis.

Schadzki odbywają się co poniedziałek i czwartek od godz. 17 po poł. Tamże można zgłaszać przystąpienie do koła. Zapisy przyjmuje sekretarz.

Próby sekcji teatralnej odbywają się w dniach schadzek o godz. 19.

— **Szkoła powszechna im. H. Dąbrowskiego** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza rodziców o postępach dzieci odbędzie się 2 bm. (w niedzielę) o godz. 12-ej.

Program

Tygodnia Ckrześcijańsko-Społecznego.

Poniedziałek, dnia 3 kwietnia 1933 r.:
godz. 20 — Encyklika „Rerum Novarum“ — **ref. p. red. Bigoński,**
godz. 20,45 — Chrześcijański ustrój gospodarczy w wieku średnim — **ref. p. red. Formański.**

Wtorek, dnia 4 kwietnia 1933 r.:
godz. 19,30 — Chrześcijański ruch zawodowy i oświatowy w Polsce — **ref. p. red. Bigoński,**
godz. 20,15 — Polityka socjalna kościoła katolickiego — **ref. p. red. Formański.**

Środa, dnia 5 kwietnia 1933 r.:
godz. 19,30 — Zasady państwa chrześcijańskiego — **ref. p. poseł Bitner,**
godz. 20,15 — Zasady państwa chrześcijańskiego — **ref. p. poseł Bitner.**

Czwartek, dnia 6 kwietnia 1933 r.:
godz. 19,30 — Chrześcijański ruch zawodowy i oświatowy zagranicą — **ref. p. Dr. Niesiołowski,**
godz. 20,15 — Encyklika „Quadragesimo Anno“ — **ref. p. Dr. Niesiołowski.**

Piątek, dnia 7 kwietnia 1933 r.:
godz. 19,30 — Kapitalizm, kryzys gospodarczy w oświetleniu chrześcijańskiem — **ref. p. Kaczorowski.**
godz. 20,15 — O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży — **ref. p. Beyer.**

Sobota, dnia 8 kwietnia 1933 r.:
godz. 19,30 — O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży — **ref. p. Beyer,**
godz. 20,15 — Przebudowa ustroju gospodarczego — **ref. p. Kaczorowski.**



Pan Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 30 marca.

Szanowna Redakcjo!

Przyturgałem się dziś do Berlina, ale prawdę mówiąc, miałem po drodze srogiego boja. Hitlerowcy wchodzili do wagonów i rewidowali pasażerów na ich żydowską swastykę, a który nie był Volksgenosse, to pałkami gumowemi walili go w cztery litery i inne jeszcze bezeceństwa z nim wyprawiali. Dla mnie to było najgorzej, że kiepsko po szwabsku mówię i trudno mi było dogadać się z tymi pałkarzami. To zaś, że jechałem w misji dyplomatycznej, u nich nie geltuje. Musiałem sobie tedy radzić na inne sposoby.

I tak jakoś za Monachjum budzą mnie w nocy, świecą w ślepia latarkami i pytają: was sind Sie für ein Landsmann? Ja im mówię, że jestem ein polnischer Sanator, przyczem dodałem nieszczęśliwie, że jadę do Berlina, aby się wstawić u Hitlera za polskimi gudłajami.

Jak oni to posłyszeli, tak zaraz i uchwalili, aby mi wlepić na siedzenie 25 pałek i wyćpić oknem z wagonu. Powiadam ja im na to: spróbujcie, a zobaczycie!...

Kładą mnie więc oni na brzuch, podnoszą poły od mundura i widzą na moich czterech literach hitlerowskiego hackenkreuzera, którego kazałem sobie przezornie przyszyć w tem miejscu na portki. Stropiły się szwaby na ten widok i naturalnie zostawili mnie w spokoju. Przecież nie mogli mnie bić w Hackenkreuz, który jest dla nich taką świętością.

Tak przyjechałem do Berlina, rad bardzo, że wywinąłem się z jednej opresji, choć wiedziałem dobrze, że czeka mnie jeszcze niejedna kalamancja z tym zwarjowanym narodem. Stanąłem kwaterą w mojej starej gospodzie „Zum schwarzen Hund", która jednak od czasu przewrotu hitlerowskiego nazywa się „Zum braunen Köter", co by po polsku znaczyło „pod brunatnym kundysem". Gospodarz, sam utajony żyd, okrutnie mi się ucieszył, a gdy się jeszcze dowiedział, z jaką misją przyjechałem, wtedy radości nie było końca. Kazał obok wiechy wywiesić i biało-amarantową chorągiew, niby na znak, że w jego gospodzie mieści się placówka dyplomatyczna. Jego żona przyniosła mi osobiście do numeru wiadro z gorącą wodą, abym sobie giry umył i nie mówili do mnie inaczej tylko Excellenz albo Herr Botschafter.

Kazałem połączyć się telefonicznie z Hitlerem, aby mu zameldować telefonicznie o moim przyjeździe. Rozmowa nasza miała taki przebieg:

— Meine Verehrung, Herr Hitler! Hier spricht Hiazinthus Furdyga, Delegat vom Grossvater aus Belweder.

— Ja, was wünschen Sie denn?

— Ich bin zum Berlin angefahren, weil Grossvater erlaubt Ihnen nicht polnische Dreckjuden verhauen.

— Das werden wir mal sehen!

— Nix sehen, nur Sie müssen Grossvater hören, oder Sie haben Donnerwetter.

— Zum Donnerwettermachen bin ich da!

— Ich Ihnen nicht rate, Wanze mit Grossvater haben.

— Was reden Sie da für einen Unsinn?

— Nix Unsinn. Polnischer Jud ist sacro sanctus! Merken Sie das, zur schwere Cholera!

— Sie, Herr Hiazinthus Furdyga, Sie müssen ein interessanter Kauz sein, den ich persönlich kennen lernen möchte. Vielleicht kommen Sie morgen um viere ins braune Haus?

— Gemacht! Punctum vierte Stunde. Wer später kommt, zahlt Eisenbahn. Zum Sehen, Herr Reichsketzer! Mit Stirn!

Takeśmy sobie dali randkę na jutro, z której przebiegu złożę staremu raport, a odpis raportu przyszlę Szanownej Redakcji, aby wiedziała, jakiej linji politycznej wobec Niemiec się trzymać.

„TU MIESZKAŁ MISTRZ KRAPLAK".

Gdy gospodyni poraz trzeci już odwiedzała młodego malarza, żądając zaległego czynszu, tego o mało co „szlag" nie trafił. Oburzył się na dobre.

— Powinna pani Bogu dziękować — grzmiał artysta potężnym głosem, — że mieszka tu taki człowiek, jak ja. Za kilka lat będą przechodnie na to okno palcem wskazywali, szepcąc nabożnie: „tu mieszkał artysta Kraplak!"

— To nawet nie potrwa kilka lat... — rzekła gospodyni.

— No widzi pani — odpowiedział na pochlebstwo...

— ...bo, jeżeli pan nie zapłaci dzierżawy do popołudnia godziny 5-ej, to już jutro będą ludzie szeptali, wskazując na okno".

JEST RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między sądem doraźnym a sądem apelacyjnym?

— Ta, że sąd apelacyjny każe siedzieć, a sąd doraźny każe — leżeć.

W SĄDZIE.

Sędzia: — Więc powiada pan, że uderzył pan skarżącego w afekcie?

Oskarżony: — W afekcie? Nie, panie sędzio, to było w restauracji, a nie w afekcie!

W SĄDZIE.

— Czy pani jest mężatką?
— Tak, dwa razy.
— Ile pani ma lat?
— Dwadzieścia sześć.
— Czy też dwa razy?

PROPORCJONALNIE.

Podróżny (w bufecie na małej stacji kolejowej w czasie postoju pociągu):

— Panie kelnerze, czemu wasze zakąski są takie mikroskopijne maleńkie, co?

Kelner: — Bo proszę pana, pociągi zatrzymują się u nas zaledwie na jedną minutę.

W TATRACH.

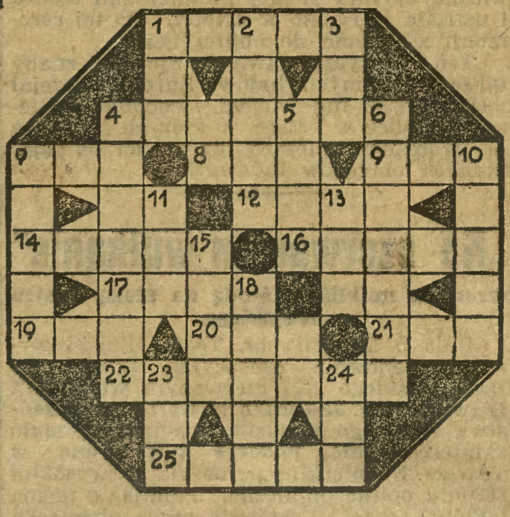
— Słyszałem, że macie tutaj znakomite echo.

— Tak, istotnie. Mieszkańcy naszej osady hukają głośno wieczorem przez okno, a nazajutrz budzi ich to samo echo.

SZARADY ZAGADKI



KRZYŻÓWKA. Nr. 139.



Poziomo: 1. komedjopisarz rosyjski, 4. ciało niebieskie, 7. domowe bóstwo rzymskie, 8. rzeka egipska, 9. broń zwierząt parzystokopytnych, 12. syn Adama, 14. rodzaj aktora, 16. stolica Grecji, 17. imię kobiety (zdrobn.), 19. postać biblijna, 20. pasieka, 21. nazwa litery, 22. rzeka graniczna znana z dziejów Cezara, 25. południowo-zachodni zakątek sporny między Polską i Czechami.

Pionowo: 1. ptak, 2. wierzchnie okrycie górala, 3. bieg powietrzny, 4. godność w rządzie, 5. wyspa wygnania Napoleona, 6. trefniś, pierot., 7. inaczej: Lacedemończyk, 10. wąski brzeg muru, 11. zaimek esperancki, 13. samogłoska grecka, 15. związek, stowarzyszenie (np. sportowe lub graczów), 18. imię kobiety, 23. część nogi, 24. owad skrzydlaty.

REBUS NR. 138.



ZAGADKA. Nr. 140.

Co za licho uprzykrzone?
W którąkolwiek idziesz stronę,
Wciąż przy tobie, chyba zgaśnie
Światło, to go niema właśnie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. Nr. 133.

		C	H	L	E	B		
		Z	■	A	■	U		
K	R	E	M	■	S	N	O	P
R	■	K	A	J	E	T	■	O
Z	A	■	S	■	R	■	E	L
Y	■	P	Ł	A	C	Z	■	I
K	O	Ł	O	■	E	D	Y	P
		O	■	B	■	U		
		T	Y	R	A	N		

ROZWIĄZANIE ZAGADKI Nr. 134.

Miech.

ROZWIĄZANIE MAGICZNEGO KWADRATU LICZBOWEGO. Nr. 135.

3	11	10	18
9	17	4	12
16	6	15	5
14	8	13	7

TRAFNE ROZWIĄZANIE NADESŁALI:

Miejscowi: S. Maciejewska, D. Maciejewska, H. Ruciński, S. Kallmikówna, A. Wachowski, St. Hyżykówna, K. Hyżykówna, H. Kolaszewski, M. Wojtynowski, O. Kaszubowska, W. Matuszakówna, T. Matuszakówna, G. Matuszakówna, J. Ormiński, E. Zgurski, M. Sadkówna, C. Idźkowski, P. Wieczorowski, T. i F. Swineccy, J. Baumgart, M. Jaworski, R. Górski, Fr. Starszewski, M. Surdykówna, W. i F. Pawliccy, F. i U. Częstochowscy, Z. Trzaskowski, G. Frajerówna, B. Nowogórski, E. Bednarek, A. Szymkowiakówna, E. Giersówna, E. Kreja, Ł. Kucharska, E. Fryderówna, A. Janicki, E. Cichoniówna, H. Olejnik, G. Marchlewska, L. Cichoniówna, G. Szcześniakówna, M. Cichoniówna, M. Michnowska, M. Sypniewski, T. Kręcki, A. Konieczka, Cz. Sobczak, B. Stępowski, St. Kośmieja, Cz. Kocon, H. Koconówna, A. Barke, J. Wiza, H. Bąkówna, U. Janiszewska, St. Pawlikówna, B. Jędrzejewski, J. Szelągiewicz, L. Sztolf, I. Grzegorczykówna, Cz. Pipowski, K. Krakowski, H. Mąkówna, J. Klatecka, Cz. Śleżeński, St. Wojewódzki, A. Wodecki, Z. Raczyński, I. Łożanka, K. Tomczak, T. Nowicki, B. Hybiakówna, B. Bukczyński, W. Hajankówna, K. Jesionowski, A. Łysek, E. Kowalkowska, Ł. Piątkówna, T. Hajduk, Z. Maradziński, L. Prylówna, A. Szymkowiakówna, K. Majewski, J. Fuchsówna, K. Koseda.

Zamiejscowi: M. Richterówna - Tczew, L. Trybuszewski - Nakło, S. Głowacki - Krążkowo, St. Bąkówna - Pruszcz-Bagienica, L. Slosecka, St. Degórski - Inowrocław, B. Kaszewski - Fordon, A. Koziełkówna - Wolwark, H. Łysakówna - Osowagóra, I. Bielecka - Mochle, W. Szkopiakówna - Morzewiec, A. Byczkowski - Pelplin.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. **Edmund Idźkowski - Bydgoszcz.**
2. **Helena Łysakówna - Osowagóra.**
3. **Wacława Szkopiakówna - Morzewiec.**

Kącik dla naszych Pań.



Pozbawiona rękawów pelerynka zastąpi latem w wielkiej mierze żakiecik sukienkowy. Zakończenie jej u dołu posiada skromny, haftowany rysunek.

Sukienka z flamenga w pasy poprzeczne; bluzeczka z szklistego batystu, zrobiona jest na sposób koszulki. Pelerynka z kamizelką jest w kolorze modrym tak samo zresztą jak i kapelusz z tego samego materjału.

Pełna wdzięku bluzeczka z taftu z dającym się zdjąć szalikiem i kratkową dekoracją bark.

Trzy kapelusiki dla starszej pani. Formaty te oczywista dla szerokiej twarzyczki byłyby mniej szczęśliwe.

Ładna sukienka na codzień z wełnianej krepy z paskiem lakowym; pelerynkę można każdej chwili zdjąć. Biały wykładany kołnierz należy do sukienki.

Kombinacja z beżowo-bronzowej wełny z żółtawą bluzką pikową i bronzowym paskiem lakowym.

Gotowy kołnierzyk.



Oto co, co nam sprawia radość, ułatwiając stałą zmianę sukienki, czyniąc z niej jak gdyby stale nową. Wybór wśród gotowych kołnierzyków jest ogromny i tylko to może sprawić trudność, gdyż istotnie nie łatwem jest zadanie pani, która wśród tej ogromnej ilości koronkowych i innomaterjałowych kołnierzyków ma się decydować. Szczególnie pięknie wygląda takie zestawienie: duża kokarda z szklistego batystu z zakończeniem z delikatnej koronki, wygląda to szczególnie wiośnianie. Ta z pań, która nie chce przysparzać sobie dodatkowej pracy z praniem, może zdecydować się na plastron z martwego krepu o zakończeniu dwukolorowem we formie drobnej kraty; dochodzą do tego jeszcze guziczki. Kołnierzyki we formie rewersów ze szklistego batystu są tak samo modne jak i połączenia jaśniejszych koronek z białemi materjałami.

Krem matowy czy też krem tłusty?

Od wieków jest ogólnie znane, że wiatr i deszcz, słońce i kurz, a potem także często używanie mydła, odbierają skórze poważną część naturalnego tłuszczu i że wskutek tego trzeba ubytek ten uzupełniać kremami tłustemi, aby skóra nie stała się czerwoną, szorstką i nie pękała.

Jak sobie zatem tłumaczyć, że używa się wogóle jeszcze kremy beztłuszczowe, które przecież wcale nie uzupełniają utraconego tłuszczu skóry, ani też nie chronią jej dostatecznie przed szkodliwemi wpływami ostrego powietrza.

Można to łatwo wytłumaczyć. Zwykłe kremy tłuste nie wnikają wogóle wgłąb skóry, wskutek czego pozostawiają na cerze tłusty połysk, nieupiększający bynajmniej twarzy. Pozatem posiadają takie kremy tą niemiłą właściwość, że pochłaniają łatwo kurz uliczny i t. p. nieczystości.

Wada ta została obecnie usunięta przez wynalezienie EUCERYTU. Euceryt, jako podstawowy składnik znanego w wszechświecie Kremu NIVEA, jest pod względem chemicznym bardzo zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry i dlatego tkanki skórne chętnie przyjmują go w miejsce utraconego tłuszczu. Krem NIVEA wnika zatem szybko i zupełnie w najgłębsze warstwy skóry, odżywia, wzmacnia i uodparnia ją. Dalej pobudza Euceryt komórki skórne do żywszej działalności, wskutek czego działa w pewnej mierze odmładzająco na tkanki skórne. Wskutek takiej racjonalnej pielęgnacji, którą można jeszcze skutecznie wesprzeć lekkim masażem, osięga się doskonale delikatną i elastyczną skórę oraz czerstwy i młodociany wygląd.

Wytwarzanie Eucerytu zastrzeżone jest patentem i dlatego żaden inny krem nie może zawierać Eucerytu, na którym właśnie polega jedyne w swoim rodzaju działanie Kremu NIVEA.

Świnia zagryzła dziecko na śmierć.

Kłami w czaszkę i w lewe ucho.

(ak). Straszną śmiercią zginęło **10-miesięczne dziecko** kowala Leona Sieńkowskiego w Minikowie (pod Ślesinem) w powiecie bydgoskim. W ub. czwartek w południe żona Sieńkowskiego zostawiła synka Tadeusza **przez chwilę bez nadzoru.** Pozostawiła ona dziecko na podwórzu, układając je w słońcu, sama zaś udała się z wiadrem do chlewa, w celu zajęcia się gospodarstwem domowem.

Po pewnym czasie, gdy wróciła Sieńkowska, chcąc zobaczyć jak się maleństwo zachowuje, omal z przerażenia nie postradała zmysłów. Matce przedstawił się straszny widok.

Na podwórzu znalazła się wielka świnia — maciora, która w swej wędrówce po wszystkich kątach natknęła się na dziecko **i zaczęła je pożerać.** W chwili, gdy matka przybiegła dziecku na ratunek, świnia zadała dziecku kłami ciężkie urazy cielesne, tak, że wskutek ugryzienia **pękła dziecku czaszka** i mózg wydostał się na zewnątrz. Pozatem **świnia odgryzła dziecku lewe ucho i poszarpała nogi i ręce.**

Przywołano lekarza z Nakła. Mimo natychmiastowej pomocy **dziecko zmarło w dwie godziny po strasznym wypadku na rękach odbiegającej od zmysłów matki.** Na matkę spada odpowiedzialność za straszną śmierć dziecka. We wczorajszy piątek zjawiła się na miejscu wstrząsającego wypadku komisja sądowo-lekarska z sędzią śledczym p. Wolskim, p. dr. Gaszyńskim i przedstawicielem starostwa p. Perlikiem.

Wiadomość o strasznej śmierci dziecka wywołała w całej okolicy zrozumiałe przygnębiające wrażenie.

Proces bez końca.

Załamanie się nerwowe Gorgonowej.

Rzeczoznawcy zeznają.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

Kraków, 31. 3.

Na dzisiejszej rozprawie szczególnie uwydatniało się wielkie przemęczenie oskarżonej. Ta o żelaznych nerwach i niebywałej wytrzymałości i odporności kobieta dziś siedzi na ławie oskarżonych wyraźnie przygnębiona.

Gorgonowa dostaje chorobę „Basedowa“.

Trzeba wziąć pod uwagę, że rozprawa ciągnęła się już dwadzieścia dni, a końca jej nie widać. Wytrzymałość nerwowa, choćby największa, też się w końcu wyczerpie. Gorgonowa, zdaniem lekarza więziennego jest nerwowo i psychicznie złamana. Można ją podejrzewać, iż dostaje choroby t. zw. „Basedowa“ na tle nerwowym, co uwidocznia się w rażąco wysadzonych na wierzch oczach i nabrzmieniu oraz wydęciu szyi. Grozi jej to poważnemi komplikacjami, które mogą zostawić ślady ujemne na całem jej życiu.

Pierwszy zeznawał w dniu dzisiejszym św. Przetocki, inżynier, powołany jako ekspert, który ma ustalić, czy rzeczywiście woda podskórna była w piwnicy, gdzie znaleziono mokrą chusteczkę Gorgonowej. **Zdaniem eksperta jest to niemożliwe, gdyż podłoga w piwnicy wykonana jest z betonu, a pod spodem ma warstwę asfaltu, który uniemożliwia przesiąkanie wody podskórnej. Świadek mówi również szczegółowo o basenie, który znajduje się w ogrodzie. Basen ten nie mógł również przepuszczać wody.**

Prokurator zadawał biegłemu cały szereg pytań. Chodziło o wytłumaczenie faktu, że w czasie pobytu sądu w Brzuchowicach stwierdzono, iż w piwnicy było mokro.

DO CZEGO SŁUŻY BASEN?

Obrońcy również zadają mu pytania...

Obr.: Do czego służy basen?

— Do ozdoby przed willą.

Obr.: A czy nie do ściągania wody podskórnej?

— Mógłby służyć do tego celu, gdyby miał odpływ.

Obr.: Dlaczego więc pan mówi, że poziom wody w basenie był zawsze jednakowy.

Świadek po dłuższym namyśle: Ja tego faktu nie widziałem i ostatecznie stwierdzić nie mogę. Rur w piwnicy nie badałem, gdyż są bardzo zniszczone i groziłoby to zalaniem piwnicy.

SPOTKANIE Z LUSIĄ.

Następnie zeznaje aplikant sądowy ze Lwowa p. Rappaport. Świadek stwierdza, że gdy toczył się we Lwowie proces Gorgonowej, świadek z ciekawości udał się do willi w Brzuchowicach. Świadek zobaczył też psa Luksa.

Przew.: A co pana skłoniło do oglądania psa?

— Zwykła ciekawość.

Przew.: Czy pan go oglądał poza siatką?

— On był nazewnątrz. Pytałem chłopca, który mnie oprowadzał, czy przyzwyczaił się do psa i zapewnił mnie, że Luks nie kąsa. Wtedy przystąpiłem do niego bliżej.

Przew.: Więc pan był daleko od psa?

— Nie.

Przew.: Czy może oblizał pana?

— Nie, bawił się ze mną.

Przew.: Co to był za chłopiec, który pozwolił panu wejść do willi?

— To był zastępca ogrodnika Kamińskiego.

Prok.: Czy wie pan, że dużo osób odwiedzało willę?

— Nie mogę stwierdzić.

Prok.: Czy oglądając psa dawał mu pan np. kiełbasę?

— Nie.

Prok.: Czy jak chłopiec wyszedł na spotkanie pana, przytrzymywał psa?

— Nie.

Prok.: I nic pan psu nie dawał?

— Nie.

Obr.: Niczem pan psa nie przekupywał?

— Niczem.

Przew.: Czy nie miał pan na celu zbadania psa?

— Nie, zawiodła mnie tylko ciekawość.

Obr.: A dlaczego się pan wyraził: „Krytycznego dnia“. Czy spotkanie się pana z Lusią skończyło się dla pana dobrze?

— Dobrze.

Podczas zeznań świadka Piątkiewicza zarządzona została tajność rozprawy.

Rzeczoznawca z procesu Ciunkiewiczowej.

Rzeczoznawca Piątkiewicz, zast. szefa centrali służby śledczej w Warszawie znany jest już z procesu Ciunkiewiczowej.

Przewodniczący zaprzysięża rzeczoznawcę, poczem oświadcza, iż zarządza na czas przesłuchania tego rzeczoznawcy tajność rozprawy, albowiem zeznania jego mają dotyczyć pewnych funkcyj fizjologicznych, których omawianie na jawnej rozprawie mogłoby obrazić dobre obyczaje.

Obr. Ettinger sprzeciwia się temu, oświadczając, że nie wszystkie szczegóły przesłuchania tego rzeczoznawcy mogą naruszyć obyczajność.

Przewodniczący nie uwzględnia jednak sprzeciwu obrony i zarządza opróżnienie sali.

Publiczność i dziennikarze opuszczają salę, na której pozostają jedynie trybunał, sędziowie przysięgli, prokuratorzy, obrońcy i oskarżona. Jak wiadomo, procedura dopuszcza przybranie sobie przez prokuratora i obrońców po dwóch mężów zaufania. Prokurator zrzeka się tego prawa, natomiast korzysta z niego obrona. Jako mężowie zaufania z ramienia obrony pozostają na sali dwaj z pośród dziennikarzy.

Tajna rozprawa przeciąga się przez całą godzinę, aż do godziny 12-ej.

Rzecz. Piątkiewicz zeznawał na tajnej rozprawie na jedną tylko okoliczność, nakazaną orzeczeniem Sądu Najwyższego w Warszawie, mianowicie na kwestję, **czy istnieje wśród zawodowych zbrodniarzy zabobon pozostawiania wydzielin na miejscu zbrodni.**

Po wznowieniu jawności zeznaje w dalszym ciągu świadek Piątkiewicz.

Obrona zastrzega się, że zeznanie świadka traktować należy, zwłaszcza w tych momentach, któreby mogły mieć wpływ na treść wyroku jako czysto teoretyczne, wy-

Z notatek reportera.

Wiosna w Bydgoszczy! — Sensacja na mieście. — Największa pływalnia wybudowana zostanie w kinie „Apollo“. — Jak magistrat przyjmie wspaniały ten projekt. — Bydgoszcz — miasto wody — nie może być pozbawiona kąpielni. — Nareszcie i bulwar nad Brdą zostanie naprawiony.

Bydgoszcz, dnia 1 kwietnia 1933.

Z największem utęsknieniem oczekiwana, upragniona przez miljony osób przecudna wiosna nadeszła. Mamy ją w Bydgoszczy już niemal w stu procentach. Porzuciliśmy stanowczo futra oraz inne nakrycia zimowe i zmieniliśmy szaty zewnętrzne na lżejsze i weselsze, godne wiosennego słońca. Najlepiej uwydatnia się — jak dotychczas — wiosna podczas targu i stwierdzamy z radością, że zakwitły już: szpinak, rabarber i — serca ludzkie. Szczególnie te ostatnie. W znacznie milszej bowiem atmosferze dochodzą do skutku interesa na targu, skoro słońce — ten najmilszy intruz — zalewa rynek swemi złotemi promieniami. Jedyny rozdźwięk w owej harmonji tworzą elegancko ubrane i wybrylantowane panie — przedewszystkiem żydówki —, które z niezwykłą bezceremonjalnością targują się wprost w bezwstydny sposób. „Po czemu ta kura?“ „Trzy złote, kochana pani!“ „To obskurnie, najwyżej płacę 2 złote!“ — słyszy się często. Żal i litość ogarniają wówczas człowieka na widok biednej kobieciny, przywożącej produkty do miasta i sprzedając je tu za bezcen. Czyż nie wstyd wam, moje panie?

Ale powróćmy do wiosny! Wzdychamy do Teatralki, która — naszem zdaniem — powinna już być otwartą, a sąsiednia lodownia mistrzów włoskich na Placu Teatralnym sama otwiera z dniem dzisiejszym swe podwoje.

Wiosna i słońce! Kochamy was całem sercem. Pragnąc być świadkiem wschodu słońca, wstaje się wcześnie, o godz. 5,30, ażeby zaobserwować to piękne zjawisko. Ach, jak przecudnie! Rzuca się pióro, ręce opadają i nie można napisać najprostszego feljetonu, gdyż serce się buntuje, a z głębi duszy wydobywa się okrzyk: „O sole mio!“. Słońce zatriumfowało...

Rzuca się też pióro z rozpaczy, bo poprostu w dziedzinie lokalnej niema o czem pisać. Przedwczesny sezon ogórkowy. Brak sensacyj — i co najgorsze — redakcja wymaga tego od ciebie, inaczej nie jesteś dobrym reporterem. „Powieś się pan, a będzie sensacja!“ — radziła mi pewna złośliwa pani. „Owszem, na pani szyi, chętnie!“ brzmiała krótka moja odpowiedź.

Idąc smutny ulicą Poznańską, zauważyłem wczoraj wielkie zbiegowisko przy jednym z mniejszych domów. Serce podskoczyło mi z radości; napewno sensacja! Cisnę się w tłum. „Co się stało?“ „Nie widzi pan, wiewiórka na dachu!“ Istotnie zabłądziła z pobliskiego Wzgórza Dąbrowskiego lub uciekła z klatki i z dachu spoglądała na tłum gapiów. Oczywiście, znalazło się także trzech policjantów, dobroczyńców zwierząt i ludzi. W każdym razie Bydgoszcz — ósme miasto w Polsce! — miało swoją sensację, a ja odniosłem smutne wrażenie, że to mała, malutka Pipidóweczka.

A teraz prawdziwa sensacja. Bydgoszcz — miasto wody i ogrodów — nareszcie otrzyma elegancką kąpielnię. Przez dwanaście lat rozważał nasz magistrat bydgoski to palące zagadnienie wybudowania przyzwoitej kąpielni i wielkie Nic. Dwanaście lat wzdychali Bydgoszczanie za porządną kąpielą. Pomyśleć: w ubiegłym roku dzięki nierozwiązaniu tego problemu mieliśmy w Bydgoszczy 21 ofiar. Ile łez uroniono, ile atramentu wylano i mocnych artykułów napisano w prasie?

Nareszcie — inicjatywa prywatna — dokonać ma w Bydgoszczy tego wiekopomnego dzieła wybudowania krytej pływalni, dostępnej zimą i latem. Przy pomocy kapitału amerykańskiego w kinie „Apollo“ kosztem półtora miljona złotych wybudowana zostanie na wzór słynnego wiedeńskiego „Diana-Bad“ największa pływalnia w Polsce. Bydgoszcz zasłynie w świecie — niczem Ciechocinek. Gmach zostanie znacznie rozszerzony, oszklony dach będzie można otwierać, ażeby latem i słońce miało dostęp, wytworzone zostaną sztuczne fale, a co najciekawsze, znajdzie tu zastosowanie wynalazek wyświetlania filmów dźwiękowych przy świetle dziennem. Mając taką komfortową kąpielnię w Bydgoszczy, nikt z Bydgoszczan — nawet przypuszczalnie i radni miejscy — już więcej nie będą się kąpać w wannach, lecz każdy skorzysta z eleganckiej kąpielni w kinie „Apollo“. Trudno przedstawić nam w tej chwili cały plan, ale po bliższem zapoznaniu się z tym gigantycznym projektem z prawdziwą radością podamy go w następnym numerze. Dziś bowiem w kinie „Apollo“ jako dodatek do głównego filmu przedstawiony będzie uwieczniony już na taśmie filmowej wspaniały projekt tej pływalni z dokładnym opisem i ilustracjami.

A zatem Bydgoszczanie: w górę serca! Będziemy mieli w tym roku wspaniałą kąpielnię, a pozatem — mogę już zdradzić — marzeniem wiosennem bydgoskiego magistratu jest naprawa bulwaru nad Brdą. Za wszelką cenę! Nie pozwolimy bowiem, ażeby niemieckie radio roztrąbiło na całym świecie, iż nie potrafimy utrzymać tego, co nam Niemcy tu pozostawili.

Ali.

chodząc z założenia, że rzeczoznawca nie śledził całego przebiegu rozprawy.

Szyba wybita z zewnątrz.

Biegły Piątkiewicz w sposób wyczerpujący, oparty na najnowszych zdobyczach nauki w tej dziedzinie wyjaśnia cały szereg poruszanych przez obronę momentów, jak naprzykład reakcję psa na zapach krwi świeżej, sposób unieszkodliwienia psa, utrwalenie śladów, cechy charakterystyczne wybitej szyby i sposób wybicia itd. Na podstawie posiadanych przez sąd dowodów rzeczowych w postaci kawałków szyby, rzeczoznawca **opinjuje wreszcie, że szyba w drzwiach małej werandy wybita została z zewnątrz.**

Staś Zaremba opisuje ponownie dzieje tragicznej nocy.

Przewodniczący odczytuje uchwałę trybunału, postanawiająca świadka Zarembę zaprzysiąc, albowiem orzeczenie znawców wykazało, że

świadek nie jest obciążony żadną chorobą psychiczną i nic nie przemawia za tem, aby nie zdawał sobie sprawy z ważności przysięgi i składanych zeznań.

Po zaprzysiężeniu Staś Zaremba raz jeszcze opisuje historję krytycznego dnia i nocy, zwłaszcza okres po przebudzeniu się. Sędziowie przysięgli, prokurator i obrońcy zadają mu szereg pytań. **Świadek z całą stanowczością twierdzi, że w dostrzeżonej postaci rozpoznał Gorgonową,** natomiast nie jest w stanie określić chwili, kiedy go opanował strach. Następnie świadek opowiada m. in. o znalezionej po katastrofie róży, która należała do Gorgonowej, ale nie była przez nią noszona.

W końcu świadek podtrzymuje zeznanie, że **Gorgonowa wyraziła się, że będzie z tego tragedja.**

Na tem przesłuchanie Stasia Zremby zostało zakończone.

Przewodniczący odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.

Apel do Sokolstwa okręgu V-go.

W czwartek 6 bm. o godz. 19 odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej zebranie Sokolstwa okręgu V-go, na którem wygłosi referat z przeźroczami dr. Świątecki na temat: „Adolf Hitler, dzisiejszy dyktator Niemiec". Obecność wszystkich jest bezwzględnie konieczna. Goście mile widziani.

Czołem!

Przewodnictwo okręgu V-go.

Koncert dobroczynny.

W ostatniej chwili przypominamy, że Konferencja Męska św. Wincentego à Paulo przy par. św. Trójcy urządza wielki koncert dobroczynny w niedzielę, 2 bm. o godzinie 20-ej w Kasynie Cywilnem przy ul. Gdańskiej 20. Wystąpią pp.: Irena Kurpisz-Stefanowa i Jerzy Stefan.

Czysty dochód z koncertu przeznacza się na zakup ubrań dla ubogich chłopców, przystępujących do pierwszej Komunji św.

— Konferencja wywiadowcza dla wszystkich klas Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego m. Bydgoszczy i szkoły przygotowawczej odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godz. 4-ej w gmachu gimnazjum.

Odpowiedzi redakcji

Do Tczewa. Wiadomość o antysemickiej manifestacji na rynku, dziś 1 kwietnia wieczorem, była żartem prima-aprilisowym.

A. Ł. Młodzieży pracującej zalecamy wstąpić do Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie", na którego czele stoi red. Lech Teska. Adres: ul. Poznańska 14, dom podwórzowy, I piętro.

P. Wiktor Abr. Z tem pytaniem zwróć się Pan telefonicznie do dyrekcji Teatru Miejskiego, tel. 2-38.

P. Alojzemu Ł. Wstąp pan do zrzeszenia chrześcijańskiej młodzieży pracującej „Odrodzenie". Zgłoszenia w sekretarjacie, ul. Poznańska 14, dom podwórzowy I ptr. w poniedziałki i czwartki od 6—9 wiecz.

Jaką pogodę przyniesie kwiecień?

Dość ciepły, lecz mniej pogodny od marca.

W pierwszej dekadzie musimy się liczyć z szeregiem dni o pogodzie zmiennej lub chmurnej i wietrznej, gdzieniegdzie z tradycyjnemi kaprysami pogody „kwietniowej". Równocześnie ulegnie temperatura wahaniom a w drugiej połowie dekady znowu grożą nocne przymrozki. W dzień, wskutek napromieniowania słonecznego, znaczne ocieplenie.

Druga dekada wskazuje skłonność do nagłych zmian, szczególnie w swej pierwszej połowie. Najprzód pogodnie lub zmiennie i ciepło, poczem chmurniej z opadami w postaci mieszanej. Miejscami grad i burze. Wiatry porywiste południowo-zachodnie z obrotem ku północy lub wschodowi. W połowie dekady spadek temperatury, dotkliwy szczególnie nocą, z przymrozkami, hamującemi rozwój roślinności. Pozatem dość pogodnie. Jedynie w samym końcu dekady prawdopodobnie nastąpi ponowne pogorszenie się stanu pogody, postępujące od zachodu Polski.

Trzecia dekada będzie chmurniejsza z miejscowemi opadami na początku i w połowie. Ogółem pogoda niestała, lecz ciepła z drobnemi wahaniami w temperaturze. Lokalne burze wiosenne. W końcu dekady możliwe ochłodzenie.

WPŁYWY KRYTYCZNE

przypadają w bieżącym miesiącu głównie na dni od 5—7, 10—16, około 19 i od 24—27 kwietnia. Szczególnie drugi i częściowo czwarty tydzień stoją pod piorunującym wpływem planet Uranu i Marsa. Wówczas istnieje niebezpieczeństwo katastrof żywiołowych, większych pożarów, eksplozyj, niepokojów i zamachów. Pozatem wzrost wypadków w ruchu oraz prawdopodobieństwo nagłych wydarzeń i komplikacyj na terenie politycznym, społecznym i międzynarodowym.

WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW I OGRODNIKÓW.

Rozkwit niektórych wczesnych drzew owocowych rozpocznie się na południu Polski już w pierwszej dekadzie kwietnia. Pełen rozkwit drzew i wiosenny rozwój roślinności atoli nastąpią w zachodniej i północnej części Polski dopiero w drugiej połowię miesiąca, szczególnie po 21 kwietnia. Równocześnie pojawi się też pierwsza kłosotwórczość u ozimin, okolicami załamująca się na samym końcu miesiąca wskutek warunków atmosferycznych.

Drzewa owocowe w kwietniu najkorzystniej obcinać należy dnia 13-14, inne drzewa i krzewy dnia 18-19. Zakładać inspekty dnia 2—4, 9-10, 29-30. Siać zboże i uskuteczniać wszelkie zasiewy, rodzące nad ziemią od 1—8 i od 25—30 kwietnia. Najkorzystniejsze dni są 3-4, 25-26 i 29-30. Sadzić kartofle i uskuteczniać zasiewy, rodzące pod ziemią od 11—23 kwietnia. Najlepsze pod tym względem dni są 11-12 i 20-21.

F. A. Prengel.

DOROCZNY

BIEG „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

odbędzie się

w czwartek, dnia 25-go maja rb.

(Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego)

na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy.

Czystość zwalcza objawy kryzysu.

Pod wpływem słońca rozjaśnia się najbardziej zachmurzone czoło. Czystość w mieszkaniu rozproszy najbardziej ciężkie troski. Pani domu, pomimo ogólnej depresji, nie zaniedba w tym roku tradycyjnego sprzątu na wiosnę i przygotuje mieszkanie połyskujące od czystości dla swej rodziny, Dzielnie jej w tem pomoże zaprawa do podłóg „Jaśniej Słońca", niezbędna, jedyna, najbardziej ekonomiczna i nadająca podłodze nieporównany blask. Gosposiu! Zbliża się wiosna! Zbliżają się święta! Czas najwyższy, aby zaopatrzeć się w zaprawę do podłogi „Jaśniej Słońca".

— Firma Leon Konieczka (Gdańska 41) poleca na sezon wiosenno-letni olbrzymi wybór w płaszczach i ubraniach oraz odzieży chłopięcej. Jako jedyny na miejscu specjalny magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej nigdy nie zawodzi pod względem niskich cen, pierwszorzędnych gatunków materjałów i ogromnego wyboru. Nie trzeba być dzisiaj bogaczem, by móc dobrze się ubrać; nawet przy skromnych warunkach materjalnych każdy zdobyć się może na estetyczny modny ubiór, pełen smaku i elegancji, a mimo rewelacyjnie niskich cen jednak w doborowym gatunku. Taki ubiór to nie zbytek, to konieczność życiowa człowieka obecnej doby.

— Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. św. Trójcy. Zebranie rodziców wszystkich klas odbędzie się w niedzielę, 2 bm. po gorzkich żalach o godz. 16,30 w sali rysunkowej. Po zebraniu wywiadówka o wynikach nauki dzieci.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Członkowie Ch. D. Koło Szwederowo biorą gremjalny udział w wykładach Ch. U. R. w Domu Katolickim przy Farze. Wstęp na salę za okazaniem kwitarjusza (legitymacji).

Szczegóły w komunikatach Ch. U. R.

Koło Wilczak—Okole.

Apeluje się do członków o gremjalne wzięcie udziału w Tygodniu Chrześcijańsko-Społecznym. Uprasza się o zabieranie legitymacyj koła. Zarząd.

— Konfekcja męska w Be-De-Te. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, ubrania i płaszcza na okres wiosenno-letni w Bydgoskim Domu Towarowym nabyć można po niebywale niskich cenach. Tak samo jak dział konfekcji damskiej w Be-De-Te, również i dział konfekcji męskiej stoi tam na najwyższym poziomie. Mimo szalenie niskich cen, towar jest solidny pierwszej jakości, a ubrania i płaszcze o najmodniejszym fasonie i kroju. Niemniej dział miarowy postawiony jest bardzo wysoko i każdy z panów, pragnąc upiększyć swą szatę zewnętrzną, znajdzie w Bydgoskim Domu Towarowym nietylko pierwszorzędne materjały i dodatki, ale także pierwszorzędnego krawca. Polecić możemy gorąco Be-De-Te i zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie jak i na niskie ceny.

— Farby malarskie, światłotrwałe, w wielkim wyborze nabyć można bardzo tanio w drogerji „pod Koroną" p. Jungblutha przy ul. Sienkiewicza, róg Kwiatowej. Właściciel drogerji był przez 9 lat administratorem Wielkopolskiej Fabryki Farb, w której pracując razem z chemikami nabył dużo wiedzy chemicznej i praktycznej z tej branży, przez co daje rękojmię prowadzenia tylko wypróbowanych co do jakości fabrykatów. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— O tem trzeba wiedzieć! Że kryzys jest, to wiemy. Że pochłonął on i jeszcze pochłania liczne ofiary, to nam nie obce. Że jednak mimo wszystko liczne jeszcze warsztaty opierają się bohatersko porwaniu przez drapieżne macki molocha-kryzysu, to trzeba z uznaniem podkreślić. Boć one to jeszcze dają chleb swym pracownikom a gospodarstwu krajowemu dają konsumentów. Jednem z tych przedsiębiorstw to **zakład fryzjerski F. Górskiego przy ul. Pomorska-Zduny 1,** który dokonuje wszelkich czynności w zakresie fryzjerstwa wchodzących. Przy nowoczesnem urządzeniu a niskich cenach wykonuje on pomiędzy innemi farbowanie włosów, brwi i rzęs; do specjalności należy czesanie długich włosów. Obsługa w dziale dla pań i panów szybka i skora.

— Szkoła wydziałowa męska. Plenarne zebranie komitetu rodzicielskiego odbędzie się we wtorek, 4 bm. o 19.30 w auli szkoły. Uprasza się o przybycie wszystkich rodziców.

DZIAŁ SPORTOWY

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU.

Angielski zawodnik Besford ustanowił nowy rekord światowy w pływaniu na 400 mtr. nawznak, mając czas 5:41,8 sek. Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Iriyee — 5:42 sek.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Tegoroczne mistrzostwa Polski odbędą się w Krakowie. Organizatorem zawodów będzie KS. Cracovia. — Doroczny mecz pływacki Polska—Czechosłowacja odbędzie się w Warszawie.

POLSKI ZW. PŁYWACKI NAKŁADA OBOWIĄZEK POS'U NA ZAWODNIKÓW.

Zarząd Zw. Pływackiego uchwalił przymus zdobycia Państw. Odznaki Sportowej dla wszystkich zrzeszonych zawodników. Zawodnicy winni z końcem sezonu wylegitymować się z posiadania POS.

Polski Zw. Pływacki uchwalił pozatem wprowadzić **odznakę pływacką,** którą zdobyć będzie mógł każdy zrzeszony i niezrzeszony, mogący wykazać się umiejętnością pływania. Dla zdobycia odznaki wystarczy przepłynąć w wodzie stojącej dystans 150 mtr. Odznakę automatycznie zdobywa każdy zawodnik, który, stając do zawodów, ukończył jakikolwiek bieg. Nowa odznaka przyczyni się w dużym stopniu do popularyzacji pływactwa w kraju.

ZAMKNIĘCIE SEZONU NARCIARSKIEGO W STOLICY.

Warszawski Klub Narciarski zamyka w niedzielę, 2 bm. sezon sportowy na terenie stolicy w salonach Oficerskiego Yacht-Klubu.

W czasie uroczystości odbędzie się wręczenie odznak za sprawność narciarską, zdobytych przez zawodników Warszawy. Ogółem zdobyto 190 odznak.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE EUROPY.

W tegorocznych mistrzostwach szermierczych Europy, które odbędą się w Budapeszcie, zgłosiło dotąd udział jedenaście państw. W liczbie zgłoszonych znajduje się Polska.

WALNY ZJAZD DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

W Katowicach odbędzie się 7 i 8 bm. doroczny walny zjazd Pol. Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. W związku ze zjazdem przewidziane jest zwiedzenie kopalń węgla, huty żelaznej itp.

ZAWODY BOKSERSKIE GOPLANJA (INOWROCŁAW) — ASTORJA (BYDGOSZCZ).

W jutrzejszą niedzielę o godz. 8 wiecz. rozegrają powyższe drużyny w sali Resursy Kupieckiej towarzyskie spotkanie bokserskie, które zapowiada się bardzo interesująco. Walczy 8 par, a oprócz tego walki pokazowe. Ceny miejsc zwyczajne.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (Krasińskiego 23) demonstruje dziś i w niedzielę po raz ostatni film o wysokich walorach artystycznych p. t. **„Dlaczego zgrzeszyłam"**, wzruszający dramat w wykonaniu wybitnych artystów nowego talentu: tragiczki Heleny Hayes, Lewisa Stone, Rasena Morley'a i Neila Hamiltona. Film wywiera potężne wrażenie. Nadprogram wesoła komedja z udziałem Laurela i Hardy'ego.

BAŁTYK. Dziś premjera wielkiego kryminalnego filmu w 12 aktach o niebywałem napięciu i emocji p. t. **„Przekleństwo piekieł"**. W roli głównej Jean Murat oraz nadprogram **„Tarzan"**. Razem 20 aktów. Początek o g. 5.

KRISTAL. Dziś premjera jednego z najpiękniejszych i najbardziej ciekawych filmów wschodnich, którego koszta wyniosły okrągle 2 miljony dolarów p. t. **„Żebrak z Bagdadu"**. Prawdziwa bajka z życia wschodniego, ilustracja zwyczajów haremowych i przepychu — słowem coś z tysiąca i jednej nocy. Prócz tego tygodnik z aktualnemi wydarzeniemi.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni epokowy **„Ben Hur"** z Ramonem Novarro. Kto nie widział, niech skorzysta z godziny 6,40 lub 9. Jutro w niedzielę nowy podwójny program z pięknym filmem na czele p. t. **„Dziecko grzechu"** z Walaccę Beery i Marie Dresler w rolach głównych. Jest to dramat, który wzrusza do łez, a zarazem bawi pociesznemi epizodami. Jednocześnie idzie **„Ramona"**, zawsze piękna i zajmująca z Dolores del Rio w roli czołowej. Początek o godz. 2,30.

NOWOŚCI. Najpotężniejszy film świata **„W cieniu krzyża"**, który wszędzie cieszy się niebywałem powodzeniem, taksamo w Bydgoszczy cieszy się olbrzymią frekwencją. Publiczność śledzi z największem naprężeniem bieg filmu. Film, w którym widzimy, jak przelewają swoją krew za wiarę Chrystusa pierwsi chrześcijanie, wstrząsa widzów do głębi. Dalej śledzimy przepych i moralny upadek największej potęgi świata Rzymu, gdzie rządziła nienawiść, walącą się potęgę i zwycięstwo czystej wiary Chrystusowej.

REWJA. Dziś i jutro po raz ostatni na ekranie film w Bydgoszczy dotychczas jeszcze nie widziany p. t. **„Girlsy Paryża"**. W roli gł. Susy Vernon. Na scenie wielka artyciekawa i komiczna rewja w 12 obrazach pt. **„Benefis"** z udziałem całego zespołu i to baletu Zabojkinej i innych.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 31. bm. 1 i 2 kwietnia przepiękny romans w 10 wielkich aktach według znanej operetki J. Straussa p. t. **„Tancerz sułtana"** czyli „Baron cygański". W rolach głównych: Lya Mara, W. Dieterle. Nadprogram wesoła komedja p. t. „Pat i Patachon". Przygrywa zespół orkiestry pułkowej.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 3 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Skrzynka pocztowa. 15,50: Płyty. 16,25: Lekcja języka francuskiego. 16,40: „Gospodarstwo światowe" - odczyt. 17,00: Koncert muzyki węgierskiej w wyk. Klary Dullien (skr.) i Tibora Riegera (fort.). W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt maturalny. 18,25: Muzyka lekka. 19,20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Skrzynka pocztowo-techniczna. 20,15: Operetka p. t. „Noc miłości" Walentinowa. W przerwie wiadomości sportowe. 22,45: Muzyka z płyt.

— **Kat. Stow. Polek** (dawn. Czytelnia dla Kobiet). Miesięczne zebranie w poniedziałek, 3 bm. o 19,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Referat ks. prof. Szarowskiego, śpiew, deklamacje oraz omówienie ważnych spraw bieżących. Bibljoteka otwarta na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 3 i 5 bm. przeprowadzać będzie 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Firma A. Nozdrzykowski, ul. Mostowa 5,** znana ze swej solidności, poleca w kolosalnym wyborze po najniższych cenach ostatnie nowości wiosenne, jak kapelusze, krawaty, koszule wierzchnie i sportowe, trykoty, szelki, paski, skarpetki, czapki oraz wszelkie artykuły męskie. Firma Nozdrzykowski gwarantuje tani i korzystny zakup, dlatego też zasługuje ze wszechmiar na poparcie.

— **Szkoła im. Leszczyńskiego** zaprasza rodziców na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się w niedzielę, 2 bm. zaraz po sumie.

— **Ochronka przy par. M. B. N. P. na Szwederowie** urządza w niedzielę, 2 bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Dziecinne lata św. Tereski“, poprzedzone różnemi urozmaiceniami, na które Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 18-ej wiecz. Dla dzieci w sobotę, o godz. 16-ej.

— **Stow. Pań Miłosierdzia przy par. św. Wincentego a Paulo** urządza wielką wentę w niedzielę 2 bm. o godz. 4 po poł. w sali Pod Lwem przy ul. Marsz. Focha, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Ponieważ imprezy Pań Mił. cieszą się powszechnem uznaniem, zatem spieszcie, Bydgoszczanie, by za 50 gr zaopatrzeć śpiżarnię w świąteczne smakołyki.

— **Koncert muzyki francuskiej.** Staraniem Związku Towarzystw Polsko-Francuskich w Bydgoszczy odbędzie się 4-go bm. (we wtorek) w auli gimnazjum Kopernika wielki koncert muzyki francuskiej, poświęcony utworom Saint-Saënsa. Współudział przyrzekli pp.: Klein-Mierzyńska, Krysiewiczowa (śpiew), Wojciechowska (skrzypce), Martówna (taniec solo), Granowski (śpiew), Regamey i Roessler (dwa fortepiany). Protektorat objął konsul Jean Jaques Serre, który też będzie obecny. Tak program wieczoru, jak i występ pierwszorzędnych sił artystycznych wzbudził wśród sfer towarzyskich naszego miasta duże zainteresowanie. Początek o godz. 20-ej Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Idzikowskiego.

Z życia towarzystw.

K. S. „Astorja“. Dziś trening sekcji bokserskiej oraz schadzka od godz. 7—9 wieczorem.

OPN. Sokół I. Zebranie sekcji piłkarskiej dziś, w sobotę, o godz. 20-ej w Lengningu. I drużyna piłkarska w niedzielę, 2 bm. wyjeżdża na zawody z mistrzem m. Kutna — „Sokołem“ do Kutna. Zbiórka o godz. 7,30 na głównym dworcu kolejowym.

Harmonja. W poniedziałek, 3 bm. o 20,30 zebranie zarządu, we wtorek o 20-ej zebranie miesięczne. Komplet konieczny.

Hallerczycy! Zebranie miesięczne we wtorek 4 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Zebranie plenarne w niedzielę 2 bm. o godz. 4 popołudniu w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski.

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego. W środę 5 bm. o godz. 19 zwyczajne walne zebranie w gmachu liceum. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich. Prosimy wszystkie wioślarki i wszystkich wioślarzy o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości odebrania przyrzeczenia treningowego w niedzielę 2 kwietnia rb. o godz. 10,30 w Ognisku K. P. W., ul. Zygmunta Augusta.

Sokół III. Jutro bieg leśny i zarazem wycieczka gniazda. Zbiórka o godz. 14 ul. Kossaka.

OPN Sokół V. Dziś w sobotę schadzka II. i III. drużyny na boisku. W niedzielę zawody.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Strzelanie z wiatrówek dla członków towarzystwa odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 13 w lokalu p. Mellera. Zebranie plenarne w poniedziałek 3 bm. o godz. 19 w lokalu Patzera.

Tow. Zjdnoczonej Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę, 2-go bm. o 14-ej w lokalu Hotelu Lengninga.

Oddział kolarzy K. P. W. Jutro wycieczka do Koronowa. Zbiórka o godz. 10 przed Ogniskiem K. P. W. Sympatycy mile widziani. W poniedziałek o godz. 19 zebranie plenarne w Ognisku.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zebranie kwartalne w poniedziałek 3. bm. o godz. 19,30 „Pod Lwem“. Wpis uczni o godz. 20.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. St. Konarskiego w Czyżkówku. Zebranie w niedzielę 2 bm. o godz. 12 w szkole.

K. S. Brda. Jutro zawody I i II druż. w Nakle. Wyjazd o godz. 10-ej. Zbiórka przy małym dworcu.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Miesięczne zebranie 2 bm. o 14-ej u p. Mellera.

Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie w poniedziałek, 3 bm. o 17-ej w lokalu p. Mellera.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie 3 bm. godz. 20 lokal p. Mellera, Plac Piastowski. Wykład p. Banacha. Goście mile widziani.

B. K. S. „Polonja“ - sekcja bokserska. Trening sekcji w sobotę o godz. 19 w sali gimnazjum humanist. Obecność wszystkich konieczna z uwagi na mistrzostwa miasta, rozgrywające się w dniu 5 bm.

Sokół III. Zebranie plenarne gniazda we wtorek 4 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengning, ul. Długa.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę 2 bm. zwiedzamy urządzenia straży ogniowej. Zbiórka członków i sympatyków o godz. 11 45 przed wejściem do straży ogniowej.

Tow. Obywateli i Miłośników przedmieścia Miedzynia. Zebranie zarządu w sobotę 1 bm. o godz. 19,30. Zebranie miesięczne w niedzielę 2 bm. o godz. 17 w sali p. Bucholza, 6-ta śluza.

Kółko amatorskie „Iskra“. W niedzielę 2-go bm. o godz. 14 zebranie plenarne w lokalu p. Bucholza, 6-ta śluza.

Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę 2 bm. po gorzkich żalach (godz. 16,30) w sali rysunkowej. Po zebraniu wywiadówka.

Klub sport-atlet. „Ursus“. Dziś o godz. 19 zebranie w sali p. Litkowskiego, ul. Toruńska nr. 12. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 1. bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	30,40
franki szwajcarskie	171,72
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	nienotowano
guldeny gdańskie	173,57
liry włoskie	45,47
floreny holenderskie	358,35



Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 2 (st. nr.) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgosz, tom XII, karta 910 na imię Jana Ostrowskiego, kupca w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia **dnia 24 maja 1933 r.** o godzinie 11-ej przed poł wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, obszar 0,04,74 ha, podatek budynkowy 5,170 mk., matrykuła artyk. nr. 2146, księga podatku budynkowego 2237. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 marca 1933 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowauia, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (5982

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

„Persil“ Polska Spółka Akcyjna w Bydgoszczy

Bilans na dzień 31. grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY. Gotówka zł. 634,22; Pocztowa Kasa Oszczędności Poznań zł. 2.459,58; Banki zł. 35.230,60; Udziały zł. 500,—; Dłużnicy zł. 189.856,24; Sumy przechodnie zł. 2.269,79; Kaucje celne zł. 15.054,88; Zapasy towarów zł. 488.835,82; Inwentarz biurowy zł. 8.520,18; Budowa zł. 404.913,44; Grunta zł. 84.000,—; Ogółem zł. 1.232.274,75.

STAN BIERNY. Wierzyciele zł. 552.456,69; Sumy przechodnie zł. 244,26; Hipoteka zł. 84.000,—; Kapitał akcyjny zł. 500.000,—; Fundusz amortyzacyjny zł. 426,18; Czysty zysk zł. 95.147,62; Ogółem zł. 1.232.274.75.

Rachunek strat i zysków na dzień 31. grudnia 1932 r.

WINIEN. Rackunek kosztów handlowych, sprzedaży i reklamy zł. 401.934,37: Rachunek amortyzacyjny zł. 426,18; Czysty zysk zł. 95.147,62; Ogółem zł. 497.508,17.

MA. Rachunek towarów-zysk brutto zł. 487,874,35; Rachunek procentów zł. 4.360,91; Rachunek dyferencyj kursowych zł. 5·272,91; Ogółem zł. 497,508,17.

Zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 16. marca 1933 r. (5928



†

W dniu 31 marca br. o godz. 15-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek ś. p.

Antoni Rosenau

emer. naucz. gimnazjalny

przeżywszy lat 66, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby ulica Sniadeckich 33 na Nowy Cmentarz Farny. (5914

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. IV. br. o godz. 14-tej sprzedam **w Więcborku,** przy ul. Staro Dworcowej nr. 12 najwięcej dającemu za gotówkę:

30 kbmtr. desek sosn. i lokomobilę

5987) **Dziennik,** kom. sądowy w Więcborku.

Licytacja.

W poniedziałek 3. bm. o godz. 11,30 sprzedawać się będzie przy **tut. Eksp. Towarowej:**

skrzynie esencji octowej 40 kg., 2 bele waty krawieckiej 94 kg., oraz szafy i inne rzeczy domowe.

5981) **P. K. P. Eksp. Towarowa Bydgoszcz.**

Ważny komunikat dla Radjoamatorów

F-ma A. Marciniak

Bydgoszcz, Długa 6

Z dniem 1. 4. 1933 r. sprzedaje lampy radjowe gwarantowanej dobroci 5946)

„Tungsram" i „Sator"

podług nowego cennika fabrycznego

o **50%**

obniżonego w stosunku do cennika dotychczasowego

Na składzie wielki wybór lamp i żyrandoli elektrycznych!

Klepsydry wykonuje szybko i tanio **Drukarnia Bydgoska S.A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.**

Nagrobki
polecam po cenach bezkonkurencyjnych, Leon Glon, Bydgoszcz ul. Gdańska 124 dawniej Hetmańska. (3444

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

Stemple
kauczukowe, metalowe najtaniej Wytwórnia Stempli, J. Piechocki i B. Włodarczyk, Bydgoszcz. Dworcowa 30. (16915

Niezwykła okazja!

Lokal sklepowy wraz z biurem i składnicą nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz wynajmie gospodarz. Wiadomość, telef. 721. (5990

GDYŃSKI IMPORT HERBATY!

poleca herbaty znanej jakości:

CEYLON K. za kg. 12 zł. CEYLON Mieszanka Extra 21 zł.
„ Mieszanka 16 zł. Darzeling luks. 28 zł.

Wysyłamy za pobraniem. Przy zamówieniu 3 kg. kosztów przesyłki nie doliczamy. Przedstawicieli tej branży poszukujemy. (5926

Gdyński Import Herbaty, Gdynia, skrz. pocztowa

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce najnowsze modele. Ceny zniżone do 50%. Długa 5. (5959

Krawcowa
akuratna kilkaletnią praktyką, od sukienki 3—5 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5957

Warszawska
pracownia sukien damskich, wykonanie pierwszorzędne i punktualne, ceny bardzo przystępne. A. Rybnikowa, ul. Podolska 1. m. 2, róg Pomorskiej. (3476

Fotografja
legitymacyjna 50 gr wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 16. (5987

Ondulacja
trwała, specjalność Salonu Ronowicza tanio i dobrze. Gdańska 32. (3459

Prężenie
firan, okno od 80 gr., prasowaczka prasuje poza dom Pomorska 21, podwórze (3450

Place
budowlane Wilczak bardzo korzystnie sprzedaję. Kołłątaja 10 m 3. (3448

Aparaty
fotograficzne naprawia rekonstruje „Wiol" M. Focha 16. (5985

Fotografja
pocztówkowa 1 zł wykonuje „Wiol", Marszałka Focha 16. (5988

Chemicznie
czyści reperuje najgorszą garderobę najtaniej nieopłacająca składów „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 10, II p. Unikajcie partactwa. (3477

Najtańsza (5866
chemiczna pralnia, farbiarnia, prężenie firan. Podwale 1, podwórze.

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej tylko w domu mebli. Sniadeckich 40. (5972

Najlepsze (5876
wina owocowe otrzymacie w wytwórni win W. Weissa, Wełniany Rynek 11.

3470) **Wózki**
dziec. poleca tanio. Szarowska Dworcowa 25, m. 5

SPRZEDAŻE

Majątek (3451
460 mórg buraczanej ziemi wpłaty 50.000, sprzedam Nowakowski, Dworcowa 70.

Dom
z dobrze prosperującą i piekarnia na sprzedaż, restauracja, Grunwaldzka 89. (3445

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej na dogodnych warunkach sprzedaje f-a Peterson, Okole, tel. 87. (3453

Kolonjalkę
sprzedam tanio, położenie dobre, z mieszkaniem Adres Dziennik. (3420

Plac
budowlany w uroczem położeniu przy placu Kochanowskiego, sprzedam. Gdańska 64 I p. (3380

Fryzjernia
istniejąca 50 lat sprzedam zaraz. Of. Dzien. Bydg. pod „F. R. (5983

Dom
dochodowy w śródmieściu Bydgoszczy, sprzedam, wskaże Dz. B. (5975

Domek
z ogrodem (parcela) korzystnie Zwirki i Wigury nr. 21. (5976

Sprzedam
restaurację na przyjęcie urządzenia 500 zł. Błażejewski, Nakło Dąbrowskiego. (5938

Czteropiętrowy
i wilka, duży ogród, dochód 6.000, wpłata 3.000 „Emeryt", Mostowa 3. (5970

Parcele
Sielanka, Szretery. Bielawki. „Emeryt", Mostowa 3. (5969

Ogródek
szreberowski tanio sprzedam. Zamojskiego 11. Paździerski. (3425

Dom
piętrowy z ogrodem sprzedam. Toruń, Wybickiego 26/30. (5924

Dom
2 piętr. komfortowy centrum dochód 9.500 cena 65 000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (5980

Domy
wille przy wpłacie 8 000 70 000 okazyjnie. „Emeryt" Mostowa 3. (5971

Dom
komfort z ogrodem wśródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Wskaże Dzien. Bydgoski. (5974

Dom
3 morgi roli korzystnie na sprzedaż Bydgoszcz, ks. Skorupki 121. (5966

(3460 **Dom**
z ogrodem na spłatę sprzedam. Jachcice, Niecała 19.

Rzeźnictwo (5920
zapęd elektryczny, w pełnym biegu, ruchliwa ulica tanio sprzedam. Of. Dz. Bydg. Toruń, nr. „1853".

Sprzedam
tanio różne antyczne meble, kanapy, lustra oraz inne Pomorska 82, skład nr. 1. (347.

Nowy
domek na sprzedaż. Żwirki i Wigury 44. (5871

Sklep
spożywczo-kolonjalny ruchliwy z 2-pokojowem mieszkaniem czynsz niski. Gdańskk 120. (3484

Sprzedam
tanio auto marki „Minerwa" Wiadomość Zając, Swiętojańska 3. (3466

Dobrze
zaprowadzona kolonjalka, restauracja koncesją mieszkaniem z powodu objęcia nieruchomości sprzedam. Of. „Tanio" Dzien. Bydg. Inowrocław. (5915

Stolarska
pracownia z narzędziami tanio na sprzedaż. „Wiol". Marsz Focha 16. (5986

Jadalki 5873
sypialnie, pierwszorzędne wykonanie, najtaniej sprzedaje. Kaszubska 9.

Zamki
patentowe do każdych drzwi, oraz piekarniki rozmaitych wielkościach stale na składzie Schwirz, mistrz ślusarski, Pod Blankami 26. (5965

Kanapę
słół sprzedam tanio. Chocimska 5, m. 4. (3416

Kuchenkę
westfalską dobrze utrzymaną sprzedam. Zduny 15, mieszk. 1. (3422

Skrzypce
i wózek sprzedam tanio Matejki 7, portjer. (3404

Rower (3480
maszynę do szycia i patefon jak nowy sprzedam Marszałka Focha 24, m. 6.

Wóz
półszorek sprzedam Św. Jańska 4, m. 3. (3474

Lodówkę
gramofon, sztuczną wylęgarkę, oraz meble wszelkiego rodzaju sprzedam. Podwale 3. (5932

Ford
limuzyna Chrobrego 20, m. 4. (3483

Wózek
dziecięcy, modny sprzedam, Mostowa 2/10. 3446

Sypialkę
dębową sprzeda tanio stolarnia, Chwytowo 4. (3423

Łóżko
żelazne dziecięce białe, kanapę, szafę, stoj. do zegara, lampy gaz. elektr. tanio sprzedam. Dworcowa 68, skład. (5935

Cegielnię
z piecem kręgowym w pobliżu dużego miasta położona, na korzystnych warunkach oddaję w akord. Oferty filja Dziennika „Cegielnia". (3454

Sypialkę
dębową nową sprzedam. Szczecińska 6, m. 24. (7467

Dziecięcy
wózek nowoczesny na sprzedaż, Rycerska 6. 3. ptr. m. 8. (5867

Fryzjernię
sprzedam tanio. Świętojańska 4. (3469

Regulator 5953
jak nowy za 45 zł na sprzedaż. Nakielska 19, m. 5.

Motor
elektr. 6 km. (6 konny) prąd stały, transmisje tanio sprzedam. Wład Dworcowa 68, skład. (5934

Maszyny
stoły, walce, sztance, kotły do drażetek, me'anżer dwuwalcówkę do czekolady, szafę żelazną do pieniędzy, urządzenie biurowe tanio sprzedam. Król. Jadwigi 1, II. (5933

Korona
gazowa 4 lamp. tanio na sprzedaż. Dworcowa 4º, m. 7. (3465

KUPNA

Westfalkę
kupię, adr. Filja. (3443

Motor
pół lub jednokonny, transmisję kupię. Oferty „Pharmachemia", Focha 16. (3424

Motocyki (3472
350—500 ccm za got. kupię. Zgł. filja Dzien. „M".

Linoleum
okno, drzwi. kupię. Florjana 9, m. 3. (3464

LEKCJE

Jąkania
oraz innych wad językowych oduczam zupełnie. Jan Lange, b dyrektor teatrów, Hermana Frankego 19, m. 12. (5941

POSADY WOLNE

Młodszy
pomocnik krawiecki na pierwszorzędne prace zaraz. S. Wesołowski, Kcynia. (5917

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Długosza 5. (5890

Służąca
z gotowaniem i prac domowych potrzebna W Switalska Mostowa 2.(589.

Mamkę
zdrową do karmienia dziecka zaraz poszukuję. Zgłoszenia do filji Dzien. „Mamka". (3428

Uczennice
do szycia. Marsz. Focha 34, m. 3, II. p. (3421

Dziewczyna
do prac domowych i do dzieci potrzebna, Słowackiego 3, m. 4. (3409

Uczennice
do robót ręcznych wszelkiego rodzaju przyjmę. Piękna 20, m. 1. (5895

Uczennice
gospodarskiej rodziny wyuczy świetnie gotowania Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Również potrzebna uczennica do bufetu. (3461

Panna
sumienna do interesu gospodarstwa natychmiast poszukuję. Zapewnienie 2.000 złotych. Oferty pod „Skromna D.". (5977

Samodzielną 3478
ekspedjentkę przyjmiemy za zabezpieczeniem 500 zł. Of. filja „Samodzielność".

Panienka
do obsługi gości. Dworcowa 34, Jadłodajnia. (3458

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterję
obejmę tanio. Łaskawe oferty pod „Buchalterja" do administracji. (2520

Cukiernik
poszukuje posady zaraz dobry fachowiec, zna również dobrze piekarstwo. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Siła fachowa". (5967

Inteligentna
pani córka po inżynierze przyjmie zarząd domu samotnego pana za utrzymanie, obeznana również w rzeźnictwie. Łaskawe of. Dz. Bydg. Toruń „Blondynka". (5922

Uczeń
stołowy, ręczę za rzetelność i uczciwość. Zgłosz. proszę skierować do filji Dz. Bydg. w Kartuzach pod „Kelner". (5918

Bona (5978
sierota lat 24 absolwentka szkoły wydziałowej inteligentna, muzykalna w krytycznem położeniu prosi o posadę za skromnem wynagrodzeniem byle zaraz. Posiada dobre świadectwa najlepszych domów. Łask. of. proszę pod „Sumienna 24".

Trio
salonowo-dancingowe tanio wolne. Oferty Grządzielewski, Inowrocław, Swiętokrzycka 58. (5916

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
gościniec w kościelnej wiosce 5 mórg roli z ogrodem. Of. agentura Dz. Bydg. Nakło, pod „Gościniec". (5939

Ubikacje
byłego przedsiębiorstwa węglowego, obszerne szopy, plac, stajnia, dwa pokoje, kuchnia wydzierżawię, 85 złotych, Nowodworska 14. (5940

Kiosk
najruchliwszem punkcie wynajmię. Adres wskaże Dziennik. (5961

Skład (5979
kolonjalny z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Kujawska 82.

Wydzierżawię
200—100—50 morgowe gospodarstwa. Nowakowski, Dworcowa 70. (3452

Restaurację
IV śluza sale ogród komfortowy wydzierżawię natychmiast. Gospodarz. (5913

Szopa
do garażu i warsztat do wydzierżawienia. Nakielska 15. (5963

Skład
w ruchliwem miejscu zaraz do wydzierżawienia, nadaje się na każdą branżę. Zgłoszenia Toruń. Lubicka 24. (5545

Ubikacje
do wynajęcia, Plac Piastowski 7. (3456

Lokal
na biura, pracownię do wydzierżawienia. Długa 32. (5973

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
poszukuje 2 pok. i kuchnię bezdzietne małżeństwo. dwóch mamy stałą posadę. Do filji Dz. Bydg. pod „Śródmieście". (3411

Urzędnik (5956
kolejowy poszukuje 2—3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz pół roku zgóru. Oferty do Dziennika pod „P. L. U".

Trzypokojowe
z łazienką szuka urzędnik. Filja „Bezdzietny". (3447

Komorne
zgóry! Poszukujemy lokalu handlowego, warsztatu, mieszkania, wolnego placu. „Wiol", Marsz. Focha 16. (5984

1—2 pokoje
z kuchnią i wygodami poszukuje bezdzietny emerytowany urzędnik państw. Oferty filja Dziennika „Emeryt 58". (3455

Solidny
urzędnik poszukuje mieszkania z wygodami 3—4 pokoj. na Bielawkach lub ładnem nieodległem przedmieściu. Ogródek pożądany. Zgł. Unji Lubelskiej nr. 5/1. (3473

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
komfortowe wynajmię ul. Długa 5. (5960

4—5 (3438
pok. komfort. słoneczne z wszelkiemi wygodami, przy Gdańskiej korzystnie Of. pod „4—5" filja Dzien.

2 pokoje (5878
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Kopernika 4—6.

3-pokojowe
słoneczne, bezdzietnemu. Florjana 9. (3462

Mieszkanie
2 pokoje z komfortem od 1 maja do wynajęcia. Leszczyńskiego 17. (4698

POKOJE WOLNE

Pokój
ładny, telefon. Pomorska 62, parter. (3419

Ładny
pokój do wynajęcia. Gdańska 27, m. 13. (3485

Pana (3437
oglądającego pokój frontowy Stycznia 22 — 5 proszę pofatygować się.

Pokój
umebl. naprzeciw Dyrekcji Kolej. tanio oddam. Dworcowa 68, skład. (5936

Pokój
wygodny. Dolina 25. (5952

3468) **Pokój**
Weyssenhoffa 3—8.

Pokój
umeblowany. Pomorska 9, 4. (3471

Pokój
Pomorska 3, Battige. (3482

Pani
pokój wygodny, utrzymanie tanio. Sw. Trójcy 35, m. 21. (5929

Wygodny
pokój z balkonem Św. Jańska 3, m. 5. (3481

Pokój
umeblowany i pokój na biuro. Dworcowa 6—7. (3457

Ładny (5874
balkonowy pokój. Sw. Trójcy 28, II ptr. lewo m. 5. (5874

Pokój (3410
niekrępujący, ewtl. utrzymanie. Gdańska 65, m. 7.

Pokój
Wileńska 2, m. 3. (3433

3463) **Pokój**
ładny, tani. Florjana 9, m. 3

POŻYCZKI

Za
wypożyczenie mi 5.000 zł na 1 hipotekę dam utrzymanie jednej osobie lub małżeństwu, egzystencja zapewniona. Of. filja Dz. Bydg. pod „50". (5968

RÓŻNE

Świąteczne
pocztówki, wieczne pióra dla uczni i dorosłych, papiery listowe w wielkim wyborze i tanio. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Pl. Teatralny. (5931

Wspólnika
na dostawy rządowe czynnego lub nie z 2.000 zł poszukuje. Of. pod „2.000" do filji. (3475

Poradnia (3441
budowlana. Jagiellońska 7.

Budowa
tanich domów, Jagiellońska 7. (3440

Dobry
plan podstawą budowy. Jagiellońska 7. (3459

Ogłoszenie o zawarciu małżeństwa w Danji.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że (5955

1) **Ephraim Albing Christian Kloumann Jensen,** kierownik firmy, zam. w Odense przy ul. Vesterbro 74 i ur. w parafji st. Martens w Randers (Danja) oraz

2) **Hedwig Hertha Behrens,** sekretarka, zam. w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 95 i ur. w Dreźnie (Niemcy),

zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński.

Ewentualne zgłoszenia przeszkód do zawarcia powyższego związku małżeńskiego należy kierować w ciągu dni 14 do kancelarji Burmistrza miasta Odense (Danja).

(—) **Thyssen,** proboszcz parafji Ansgar w Odense.
22 marca 1933 r.

POLECENIA

Z dniem
1. IV. 33 r. obejmuję obwód po koledze p. Smelkowskim i proszę wszelkie życzenia dot. czyszczenia kominów etc. w tym obwodzie skierować do mego mieszkania Bydgoszcz, Wawrzyniaka 6. M. Dropiewski, obwodowy mistrz kominiarski. (3387

Uwaga!
Wykonuję rysunki budowlane według własnych i danych projektów. Polecam się do wykonywania robót meljoracyjnych odpływowych, pogłębianie względnie czyszczenia stawów rybnych. Proszę o łaskawe poparcie bezrobotnego fachowca. Łaskawe zlecenia przyjmuje Fr. Sztucki, Bydgoszcz, Bocianowo 27, m. 14. (5808

Jaja
wylęgowe. Plymont-Rocks Elite a 75 gr. Rode-Island i Brahma-Putra a 30 gr. Zemke, Ułańska 1. (3355.

Przyjmuję
niklowanie wszelkich metali przyrządów chirurgicznych. Srebrzenie platerów stołowych i innych przedmiotów. Zakłady Galwaniczne, Gdańska 73. Mistrz Nowosielski. (3357

Rowery
turystyczne — balonowe od 150,00—200,00. Ramy rowerowe od 23,00—35,00. 6 letnia gwarancja, 8 ctr. nośności. Widełki czarne 5,50, niklowane 6,00, kierownice 6,00 poleca Wytwornia Rowerów „Juwel" Grunwaldzka 35. (5767

Kapelusze (5820
damskie przerabiam tanio. Kordeckiego 11, m. 7.

Fortepiany
stroi, naprawia Wicherek, Grodzka 8. (5817

Kapelusze
damskie, męskie, dziecięce, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony. Ceny najtańsze. Kazimierz Seifert, Długa 55. (5773

Ślubne (5851
obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Rowery
Łucznik na raty urzędnikom. Przedstawiciel Wojtkiewicz, Warszawska 7, od 16 do 18 godz. (3371

Farbiarnia
Pralnia chemiczna „Lisikiewicz" czyści garderobę najsolidniej — najszybciej — najtaniej, Podgórna 23. Zduny 23. (3406

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom składem kolonialnym pow. mieście, lub zamienię na gospodarstwo. Of. do Dz. Bydg. „10". (5834

Place (5859
budowlane. Glinki 34.

Młyn
wodnoparowy 250 przemiału, łącznie 100-morgowe gospodarstwo, miasteczko blisko Poznania, 70,000, wpłaty 30.000, również zamiana na każdy inny objekt za dopłatą 30.000. Szarek, Dworcowa 20. (3412

Meble. (5885
Jadalnie, męski pokój z klubowem garniturem inne meble korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzien.

Dom
Sportowy, Długa 25, poleca wiosenny sprzęt do wszelkiego sportu. (5892

Parcele (3373
po 3 600 zł. Chopina 22.

Domek
morga ziemi na sprzedaż. Wiadomość Nakielska 118, m. 1. (5894

Domy
wile. majątki, poleca okazyjnie na sprzedaż, Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. (3442

Place
budowlane blisko miasta sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 99. (5900

Okazja
dwupiętrowy dom z piekarnią i rzeźnictwem dochód 4.800 cena 25.000 zł. Sokołowski Sniadeckich 52. (5896

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgł. filja Dziennika Dworcowa „Centrum". (3415

Dom
I-piętrowy w Sępolnie Nowy Rynek. w dobrym stanie, nadający się na każde przedsiębiorstwo, z wolnem składowem mieszkaniem tanio sprzedam lub wydzierżawię. Wieprzkowa, Tczew, Sambora 20 p. (5844

Dom
bez długu 19 000 zł. Chopina 23. (3372

Sklep
kolonjalny z sprzedażą wyrobów tytoniowych z powodu choroby sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń. (5921

Wózik
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Stroma 3. m. 4. (5845

Wózek
dziecięcy tanio sprzedam. Gdańska 93, m. 16. (3405

Parcele (3407
budowlane tanio sprzedam, Kujawska 40. m. 5.

Maszynę
do szycia 130 zł sprzedam Szczecińska 7, m. 5. (3384

Mebli
pianino, maszyna do szycia, lustra i urządzenia do składu bardzo tanio na sprzedaż. Gdańska 87, m. 1. (3375

Radjo
3 lamp. 110 volt korzystnie sprzedam. Adres w Dzienniku. (5948

Maszyna
do pisania „Adler", jadalka dębowa, 6 krzeseł obitych skórą, 1 dyw. 2×340 Wełn. Rynek 6, skład papieru. (5857

Stół
krzesła dębowe. Garbary 17, podwórze. (3398

Jadalnie (3402
tanio. Trzeciego Maja 10.

Umywalka
lustrem, stoliki noc. biały marmur, tanio. Sniadeckich 24—4. (3381

Przyczepkę
do samochodu cięż. ewtl. do traktorów 4-kołową, na b. dobrze utrzym. obręczach żel. sprzedamy b. korzystnie. „Hadroga", Bydgoszcz, Matejki 2. (5800

Maszynę (5880
do szycia „Singera" tanio sprzedam. Kujawska 37.

Kuchnie
stoły, łóżka, kanapy, biurko sprzeda tanio Nakielska 15 stolarnia. (5962

Samochód
jak nowy, limuzynę zaraz korzystnie sprzedam. Długa 57, m. 6. (5910

Drągi
rusztowaniowe, rygle, słupy do płotów i bielizny, drągi do radjów oraz drzewo opałowe suche korowane sprzeda tanio. Pl. Kościeleckich 3 postój autobusów. (5882

Bufet
kredens nowoczesny dobre wykonanie sprzedam. Malborska 4, stolarz. (5908

Sypialki
dębowe sprzedaje stolarnia Poznańska 9. (5872

Pólkryty
powóz tanio sprzedam Toruńska 12. (5937

Wózek
dziecięcy, skrzynkowy ul. Podwale 13 II piętro. (5943

Rower
sprzedam. Mazowiecka 4, portjer. (5891

Motor
elektr. fabr. A. E. G. typ H N 80 220 Volt na prąd stały 8 kon. stałe amp. 31 obr. 1300 kompl. z rozrusznikiem sprzedamy korzystnie lub zamieniamy na dobrze utrzym motocykl. Of. pod „A. E." do Dzien. Bydg. (5801

Fortepjan (3374
czarny, krótki, ładny ton, sprzedam okazyjnie. Sniadeckich 2, dom komisowy.

Motocykl
Raleigh 500 ccm, prawie nowy sprzedam. Bydgoszcz Podolska 25. (3368

Kanarki
na sprzedaż. Jasna 22. (5870

Pies
„doga" tanio sprzedam. Pomorska 1, skład papieru. (3413

KUPNA

Kupię
wózik dziecięcy mało używany w kolorze ciemnym, modny fason skrzynkowy. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Wózik". (3358

Cegłę
starą kupię. Zgł. filja „Cegła". (3434

Dywany
większych rozmiarów, dobrze utrzymane lub nowe kupię. Oferty filja Dzien. pod „Dywany". (5868

Kupię
młyn 150 do 300 ctr. przemiału, do tego może być rola, warunek dobra okolica. Oferty proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz pod „Dobra okolica". (5869

LEKCJE

Która
z absolwentek konserwatorjum podejmie się gruntownego nauczania gry na pianinie. Łaskawe oferty pod „Chetna" do filji Dz. Bydg. (3386

POSADY WOLNE

Panie
przyjmuje na dogodnych warunkach. Lecznica akuszerki Gryfkowskiej, Długa 68. (3408

300 zł
prowizji dam temu który by swatał młodego przystojnego kupca z panną posiadającą gotówkę wzgl. zaprowadzony interes może być wdówka. Posiadam gotówkę oraz odziedziczę realność po rodzicach. Zgłoszenia pod „Pomorzanin" do Dz. Bydg. (5879

Halo! Halo! (3435
Kryzys się skończył. Energiczni panowie i panie obojętnych zawodów, emeryci i bezrobotni do stałej pracy natychmiast poszukiwani. Zgł. wraz dokumentami, Bydgoszcz Sniadeckich 41, m. 6, w poniedziałek i wtorek od godz. 10—13, i od 15—16.

Bufetowy
lub bufetowa z kaucją potrzebni. Zgłosz. do Dzien. Grudziądz, pod „Bufetowy. (5923

Przedstawicielstwa
na Bydgoszcz przyjmę. Oferty filja Dzien. Bydg. „Wojażer 20". (3377

Służąca
potrzebna zaraz. Kordeckiego 14, m. 7. (5816

Potrzebne
dziewczę w pobliżu Bocianowa 29—4. (3390

Biuralistkę
inkasentkę z kaucją do 3.000 zł poszukuje. Of. filja Dz. Bydg. pod „Poważna Fabryka" (3383

Dojarz
do 20 krów potrzebny. P. Busse, Prądki poczta Ciele. (5889

Czeladnik
rzeźnicki (kierownik) z kaucją 500 zł zgłosić. Sokołowski, Sniadeckich 52. (5898

Fryzjer (5909
potrzebny. Poznańska 20.

Szofer
samotny jako portjer potrzebny. Stop — Garaże, Sniadeckich 32. (3429

Potrzebne
2 steperki, 1 przykrawacz do skóry. Zgłosz. „Minerwa" Chrobrego 11. (5906

Młodsze (5905
dziewczę może się zgłosić. Artura Grottgera 5, m. 5.

Dziewczyna
porządna tylko z dobrem gotowaniem lubiąca dzieci i pracę na wysokie zasługi potrzebna. 20 stycznia 24, part pr. Zgł. w niedz. 11-12. 5862

Uczennicę
do szycia, kroju, przyjmę Podgórna 11, m. 2. (5904

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
pozamiejscowa sympatyczna i miła przyjmie posadę gosposi u samotnego pana. Oferty do filji pod „Czarnulka". (3401

Szofer
kawaler z kaucją poszukuje posady wzgl. przystąpi jako wspólnik. Of. pod „St." Dz. Bydg. (5865

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
bufet zaraz na stadjonie miejskim, zgłoszenia Sienkiewicza 14, gosp. (5843

Sklep
mieszkanie wydzierżawię Grunwaldzka 45. (5950

Ubikacje
warsztatowe, składnice do wydzierżawienia. Gdańska 64. (3379

Do (3400
wynajęcia narożny skład i warsztat. Dworcowa 39.

2 warsztaty
nadające się dla stolarza lub innych celów ewtl. na składnicę ca. 130 m^2 a drugi warsztat ca. 30 m^2 zaraz do wynajęcia. Dworcowa 26, m. 2. (5833

Interes
kolonjalny z urządzeniem skład. i restaur., mieszk. 3 pok. w mieście powiat. zaraz do wynajęcia. Otrzymanie koncesji niewykluczone. Zgłosz. W. Janowjak, Bydgoszcz, Swiętojańska 6. (3430

Skład
kolonjalny pieczywa z mieszkaniem dwupokojowem do odstąpienia zaraz Dworcowa 68. (3431

Szopa
do garażu i warsztat do wydzierżawienia Nakielska 15. (5963

Skład (5897
rzeźnicki z warsztatem korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Ogród
w śródmieściu ca 2 morg. z drzewami owocowemi, krzakami, truskawkami i t. d. dzielnemu ogrodnikowi natychmiast wydzierżawię. Of. do Dz. Bydg. pod „O. 2" (5911

Wełn. Rynek 11
Skład narożny i 4-pokojowe mieszkanie natychmiast do wydzierżawienia. (5877

Skład
na rzeźnictwo, bacon, kolonjalkę z mieszkaniem lub bez. Wiadom. Dzien. (5902

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
dwa pokoje, kuchnię poszukuje dla lokatora właściciel z powodu sprzedaży. Dzierżawa zgóry. Zgł. filja pod „Willa". (3391

1 lub 2
pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz płacę zgóry. Oferty filja Dziennika pod „Mieszkanie". (3366



Poszukuję
2 lub pokój kuchnię. Zapłacę ewtl. rok zgóry. Of. „Mieszkanie B." 5386

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie (3392
3-pokojowe bezpośrednio od gospodarza do wynajęcia. Adres Dzien. Bydg.

Mieszkanie (5944
2 pokoje, kuchnia, z meblami. Toruńska 14 m. 11.

4—5
pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wiad. Matejki nr. 5, portjer. (3396

Mieszkanie
5 dużych pokoi parter centrum do wynajęcia. Zgł. Gimnazjalna 4. (3393

Dwa
pokoje kuchnia wolne. Dzierżawa roczna. Grudziądzka 7. (5842

3—4 pokojowe
mieszkanie komfortowe poszukuję wprost od gospodarza. Oferty filja „M". (3369)

4 pokojowe (3367
mieszkanie komfortowe do wynajęcia zaraz. Unji Lubelskiej 5, gospodarz.

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
pokój frontowy osobnem wejściem. Oferty pod „Parterowy". (5991

POKOJE WOLNE

Tani (3311
pokój panu u samotnej pani. Krakowska 1— 16.

Pokój umebl.
Chwytowo 13, m. 3. (5858

Pokój
dla 1 albo panów. Łokietka 12, m. 5. (5856

Pokój
umebl. osobne wejście. Ułańska 20. (5861

Dwa
pokoje umeblowane. Cieszkowskiego 10, m. 7. (3403

Pokój
umeblowany osobne wejście. Dworcowa 53 m. 6. (3418

Pokój
umebl. Lipowa 2, m. 4 (5907

Pokój (3414
Plac Piastowski 17, m. 7.

Pokój (3399
umebl. Pomorska 11, 4.

Pokój
utrzymaniem 60 zł bez, wspólny 15 zł. Swiętojańska 22, m. 5. (3298

Pokój
umebl. wolny. Sienkiewicza 12, gospodarz. (5839

Pokój (5501
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m. 3.

Pokój
wynajmę. Plac Piastowski 17, m. 8. (3427

Pokój
dobrze umeblowany Długa 40, 2. (5942

Ładny
pokój mebl. z balkonem Dworcowa 54 m. 3. (5945

Pokój (3398
niekrępujący. Orła 20.

Pokój
umeblowany Ks. Skorupki 23. (5949

2 pokoje
osobne wygody. Gdańska 51, m. 11. (3432

Pokój
ładny, osobne. Dolina 7. m. 3. (5860

Pokój
Kordeckiego 13—5. (5930

Pokój
umeblowany ładny frontowy do wynajęcia. Chrobrego 21, m. 6. (3436

Pokój
Chrobrego 7 — 2. (3426

Pokój
umeblowany ul. Podgórna nr. 25—4. (5958

Próżny
pokój do wynajęcia. Gajowa 33. (5882

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (5887

Pokój
umebl. Zbożowy Rynek 6 w poow. m. 8. (588

Pokój
2 osoby wynajmę. Nowy Rynek 6, m. 2. (5884

Pokój
umeblowany Chwytowo nr. 12, m. 7. (5883

Pokój
frontowy słoneczny z balkonem zaraz do wynajęcia ul. św. Trójcy, telefon nr. 1123! (5964

RÓŻNE

Obiady
50 gr. Chwytowo 20. (5903

Obiady
kolację 60 groszy Jadłodajnia Gdańska 52. (5947

Hiromantka
przepowiada przyszłość i przeszłość. Artura Grottgera 9, m. 1, róg Garbary. (3394

Grafolog
Król. Jadwigi 13 rozwiązuje najtrudniejsze sprawy, odsłania przeszłość, przyszłość. Gwarantuje skuteczność wskazanych środków. (3376

Estetyczną
i powabną figurę daje tylko dobrze dopasowany gorset lub pas leczniczy względnie pas popołogowy. Anna Bitdorfowa, Pomorska 22. (3385

Akumulatory
płyty, anodówki. Marszałka Focha nr. 34. (3356

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Franciszek Krauze, Nakło. (5742

Akumulatory
ładuje fachowo najtaniej koncesjonowany Zakład Elektrotechniyczny. Jackowskiego 18. (5864

Właściciele
nieruchomości chcący powiększyć swoje dochody, złożą oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Dochód". (3365

Poznam
starsza materj. niezależną panią, cel towarzyski. Of. „M. D." do Dzien. (5840

POŻYCZKI

Poszukuję
pożyczki 8—10.000 zł. na I. hipotekę. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „10.000". (3352

MATRYMONJALNE

Szatynka (5875
z lepszej rodziny, kat., 33 dobrego serca, posiada umeblowanie i 7—8000, szuka tą drogą pana. Cel matrymonjalny. Panowie na lepszem stanowisku od 35—45. Wdowiec mile widziany. Of. wraz z fogr. do Dz. Bydg. pod „M. 33".

Panna (5841
posiad. 2 pok. kuch. całkowitą wyprawę oraz gotów na mieszk. szuka męża 35- 40 lat. Of- pod C.

Który
z zamożnych panów może uszczęśliwić biedną ale ładną. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Lat 24". (5894

POLECENIA

Przyjmuję (5609
do mereżkowania, okrętkowania i plisowania. Lindner, Długa 64, I. p.

Kolejarzom
kredyt, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1, (3336

Pianina
także używane poleca Majewski, fabryka pianin Kraszewskiego 10, za koleją powiatową, tel. 2060. (5672

Siatki
druciane wszelkiego rodzaju poleca Fabryka Siatek drucianych, Mazowiecka 26. (5213

Przeprowadzki
każdego rodzaju uskutecznia wozami meblowemi tanio W. Poczekaj, Pomorska 62, telef. 65. (5470

Wyprzedaż
obuwia po każdej możliwej cenie. Plac Piastowski 15. (3363

Obiady
domowe 3 dania 75 groszy, kolacje 50 gr., śniadania 20 gr. Jadłodajnia Szarotka, Parkowa 3. (2553l

Obiady
dietetyczne. Paderewskiego 12—4. 2487

Obiady (2948
domowe smaczne na świeżem maśle. Gdańska 85.

Magle
małe i wielkie, ręczne i motorowe korzystnie poleca Alfons Studziński, Kościerzyna. (4059

Oszczędność!
Garderobę męską czyści, reperuje tanio, starannie, szybko. Gdańska 85. (2949

Warsztat
szewcki sprzedam z całkowitem urządzeniem Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. (3360

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
85 mórg dobrej ziemi z inwentarzem bez długu i deputatu sprzedam, cena 14 000 zł., wpłaty 10.000. Lubaczewska, Wda, pow. Starogard Pomorze. (5791

Dom
II-piętr., 4 morgi ogrodu owocowo — warzywnego, 8 mórg ziemi ogrodowej, zabudowania gospodarcze i fabryczne na sprzedaż. Nakło nad Notecią, cena przystępna, powód starość Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Ogród". (2374

Willę
w stylu zamku, prawie nową, sprzedam za 70.000 zł. wpł. 30.000 zł., reszta po 6 proc., przynosi rocznie 7.000 zł., niedaleko Solanek. Aleje Sienkiewicza 3. Inowrocław, M. Wojtynek. (5772

Sprzedam
gospodarstwo 16 mórg z inwentarzem razem, częściowo lub na place, 50 gr. metr. Ruska 44. (5765

Dom
nowy, bez długów sprzedam. Cena 12.500 zł. Wiadomość: Wełniany Rynek 12, kiosk. (5797

Dom
przedsiębiorczy dobrze utrzymany z trzema składami, wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgł. agentura Dziennika Bydg. Kowalewo — Pomorze. (5777

Dom
hotel, restauracja, plac, oficyna, zabudowania gospodarcze, nabyte z licytacji, na sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach. Gotówki potrzeba kilkanaście tysięcy złotych. Oglądać w Nieszawie u St. Kowalskiego. Warunki w Komunalnej Kasie Oszczędności w Aleksandrowie Kuj. (5307

Gdynia!
Dom w centrum położony korzystnie na sprzedaż. Dochód mies. 550,— zł. Zgłosz. Borkowski, Gdynia, Świętojańska, dom Fleszara. (5141

Place
budowlane, dogodne spłaty, sprzedam. Lenartowicza 6. (5813

Kolonjalka
z dużym pokojem, w dobrem położeniu, korzystnie do nabycia. Wiad. w Dz. Bydg. (3354

Piec
kuchenny z białej kafli z rezerwoarem na ciepłą wodę, sprzedam. Adres fila Dzien. (3347

Nowy
domek na sprzedaż, 800 mtr. ziemi. Wiadomość ul. Inowrocławska 7. (5790

Markizę
w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do administracji Dzien. Bydg. pod „Markiza". (5709

Regał (3351
składowy tanio sprzedam. Gdańska 58, Kwiaciarnia.

Pianino (3359
w dobrym stanie sprzedam. Sniadeckich 4—3.

Aparat
fotograficzny 13×18 z nowym statywem dla fotografa początk. sprzedam tanio. R. Milbradt, Nakło, ul. Ks. Skargi 6. (5761

Fortepian
w dobrym stanie sprzedam. Grodzka 8, m. 14. (5818

Harley-
Davidson 1200 ccm. z wózkiem, bardzo dobry stan, okazyjnie sprzedam. Zgł. pisemne. Grudziądz, Poste-restante, okazicielowi dowodu osobistego nr. 11095. (5768

Samochód
Chevrolet, starszy typ, limuzynę, gotowy do jazdy sprzedam za bezcen. Jan Czapiewski, Skórcz Pomorze. (5792

Jadalnia
nowoczesny elegancki styl z zastawu b. korzystnie do sprzedania. Zapytania pod „J.O.". Dz. Byd. (5802

Pianino
czarne w najlepszym stanie za 700 zł sprzedam. Gdańska 36 podwórze prawo part. lewo. (3248

KUPNA

Kupię
dom z ogrodem najchętniej wśród miasta za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gotówka". (3175

Kawaler
potrzebny na stałą pracę kaucja konieczna do 1000 zł, zgłoszenia Chrześcijan. Zjed. Zawod. Chojnice ul. Gdańska 11 pod „Mleczarnia". (5719

Panienkę (5667
młodą przystojną do obsługi gości, biegłą w swem zawodzie, poszukuję do mej cukierni. Zgłoszenia z fotografją, odpisem świadectw oraz podaniem pensji przy wolnem mieszkaniu i stołowaniu proszę do A. Puczyńskiego, Chełmno Pomorze, Cukiernia.

Włodarz
potrzebny do samodzielnego gospodarowania na majątku 250 mórg. Kaucja wymagana. Oferty „PAT" Bydgoszcz. (4939

Potrzebne
ekspedjentki i uczenica do składu obuwia Styglic, Kościelna 10. (3268

Dziewczyna
potrzebna Herm. Frankego 19, II ptr. Budziak. (5831

Kowal
do ognia samodzielny potrzebny zaraz na stałe. M. Latos, Fabryka powozów Koronowo. (5692

Dla (5766
ogrodnika niebywała okazja. Strzelnica Bractwa, 8 mórg parku, wtem ca 2 morgi roli ogrodowej, mieszkanie, restauracja z wyszynkiem, jedyne miejsce wycieczkowe, przytem 7 mórg roli Ia, na długie lata do wydzierżawienia. Of. z pod. refer., uprasza się skierować do Zarządu Bractwa Kurkowego, Kcynia. J. Kozłowski, prezes.

Wydzierżawię (5405
średni skład z mieszkaniem pokój z kuchnią nad. się do każdego przedsiębiorstwa położony przy głównej ruchliwej ulicy. Nowe, powiat Swiecie, Z. Maciejewska.

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (5564
4 pokojowe, słoneczne w Bydgoszczy (możliwie w śródmieściu) poszukuję od właścicieli domów z warunkami. Pod „Spokojny lokator" do Dz. Bydg. przy ul. Poznańskiej 12-14.

Urzędnik
poszukuje mieszkania, 3-pokojowego kuchnia, łazienka, w centrum. Of. filja Dz. Bydg. pod „Solidny" (3290

POKOJE WOLNE

3 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni i łazienki dla dwóch osób kulturalnych do wynajęcia. Sw. Florjana 3, m. 6. (3362

Pokój
umebl. Małszałka Focha 14, m. 6. (3316

Pokój
wynajmę zaraz. Gdańska 95, m. 3. (3364

Pokój
osobne wejście. Pomorska 26, II lewo. (3395

Pokój
Grodzka 8, m. 14. (5819

Umeblowany (5823
pokój. Śląska 10, m. 12.

Pokój
umeblowany, niekrępujący, łazienka, odstąpię. Garbary 12, m. 3. (3382

Pokój (3328
spokojny, oddzielne wejście, elektryczność, biurko Cieszkowskiego 17, m. 2.

Pokój
umebl., kuchnia gazowa, osobne wejście, wygoda. Gdańska 91—7. (3293

2 pokoje
sypialnia, salonik, wszelkie wygody, osobne wejście, z utrzymaniem lub bez od 1. IV. do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (5491

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Plac Poznański 10, mieszkanie 3. (5827

Pokój
umeblowany z 2 łóżkami do wynajęcia. Pomorska 14, mieszk. 1. (5528

Pokój
dobrze umeblowany dla 1—2 panów. Gamma 4, m. 2. (3227

Pokój (5719
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m. 3.

Pokój
umebl. Babia Wieś nr. 9. mieszk. 7. (3378

Sprzedam
dom dochodowy. Dochód 300 zł. miesięcznie. Reflektanci tylko gotówka. Wiadomość Dzien. Bydg., ul. Poznańska. (5806

Skład
kolonjalny, 3 pokoje i kuchnię z towarem lub bez zaraz sprzedam. Adres Dzien. Bydg. (5727

Place
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego 21. (5190

Parcele (3182
budowlane, piękna rola ogrodowa na Bielawkach sprzedam. Informacje: Senatorska 22 Marohn lub Albrecht — Ossowa Góra.

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem przy Dworcowej z powodu choroby właściciela sprzedam. Czynsz miesięczny 100 zł. Istnieje od lat 20. Wiadomość: Sienkiewicza 6, m. 6a do godz. 13. (5793

Skład
rzeźnicki w pełnym biegu, w powiatowym mieście, z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem, korzystnie do oddania. Wiad. Teller, Bydgoszcz, Sniadeckich 40. (4649

Dobra
egzystencja. Skład żelaza dobrze zaprowadzony sprzeda z powodu stosunków rodzinnych. Wiadomość ul. Bernardyńska 1, mieszk. 5. (5832

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Gdańska 103. (3344

Zakład
fryzjerski na 5 obsług z mieszkaniem sprzedam za 2 tys. Wiadomość w Dzienniku. (5517

Wózek
dziecięcy, używany. Pl. Kościuszki 8, m. 6. (5838

Dobrze
utrzymany modny wózek dziecięcy tanio na sprzedaż. Plac Poznański 5, m. 4. (5753

Fornierboki
sprzedam, 100 zł. Piotrkowska 13. (5699

Półciężarowy
samochód tanio na sprzedaż. P. Wolniewicz, Niedźwiedzia 5. (5741

Pianina (5151
sprzedaje wprost z fabryki Majewski, Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej, telefon 2060.

Rower (3350
sprzedam. Toruńska 108.

Wózik
na paskach bardzo tanio. Kołłątaja 10, Kaus. (3361

Mereżkarka
korzystnie do nabycia. Oferty Dzien. Bydg. pod „Mereżka". (5805

Rower (5794
sprzedam. Gdańska 186.

Bufet
sprzedam, oszklony, długi 4 mtr. i 20 ctm. Długa nr. 17, Borowski. (5828

Dziecięcy
wózek sprzedam. Kościuszki 48 — 11. (3389

Kolonjalkę
w ruchliwym punkcie kupię. Oferty pod „777" filja Dzien. (3345

Maszynę
pończoszniczą, saneczkową nr. 13 kupię, oferty z ceną do „Par" Toruń pod „Maszyna". (5779

POSADY WOLNE

Okazyjna
praca dla pań inteligentnych, energicznych, wymownych, z dobrą reprezentacją, powyżej lat 23. Przy dobrych rezultatach możliwość awansu i stałych poborów. Zgłosz. w sobotę od godz. 1—4-tej po poł. Bydgoszcz, Sniadeckich 41, II p. (3291

Domokrążnych
na opatentowany artykuł łatwego zbytu i dobrego zarobku poszukuję. Wiatrakowa 3, Fabryka walizek. (5809

Czeladnik
szewcki potrzebny. Matejki 8. (5737

Ćwikierka (5836
potrzebna. Fabryka Obuwia „Mary", Wysoka 36.

Służąca
potrzebna. Kwaśnik, Garbary 11 — 4. (3370

Potrzebny (5799
woźnica do rozwożenia chleba z kaucją. Jasna 22.

10 chłopców
do posyłek zaraz potrzeba, kiosk gazetowy, Gdańska 11. (5829

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
biurowo-handlowy, wład. język. polskim i niemieck. w słowie i piśmie, obeznany z prawem i posiad. praktykę w ściąganiu należności szuka zaraz posady. Oferty pod „C. C." do Dzien. Bydg. (5807

Kelnera
potrzebujesz? zadzwoń Bydgoszcz 1163. (1122

Skórnik
długoletnia praktyka, dobry kalkulator, z większą kaucją, poszukuje posady. Of. pod „Skórnik" Dz. Bydg. (5705

Szofer
rzeźnik poszukuje posady. Zgł. Wład. Zawada, Grunwaldzka 72, m. 8. (5837

Dziewczyna
z wioski 17 lat szuka posady. Wiad. Jachowski, Marsz. Focha 2. (5821

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
duże ubikacje, biuro, składy, składnicę z mieszkaniem. Grunwaldzka 39. właścicielka. (3353

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone z wszelkiemi przynależnościami zaraz do wydzierżawienia. Franciszka Ruda, Fordon, Marszałka Piłsudskiego 5. (5516

2 do 3
pokojowe mieszkanie z wygodami poszukują bezdzietni. Of. do Dz. Bydg. pod „J. K. 50". (5764

Urzędnik (5689
poszukuje 4 pokojowego mieszkania z wygodami. Oferty do filji Dziennika Bydg. „Bankowiec 100".

MIESZKANIA WOLNE

W centrum
mieszkanie pięciopokojowe odremontowane. Wiadomość Cieszkowskiego 10 mieszkanie 5. (3277

4—5 pokojowe
śródmieście, rok zgóry Focha 22. (4466

2 pokoje (5738
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Kossaka 55, skład.

Mieszkanie
4 i 6 pokojowe do wynajęcia. Zgłoszenia Pomorska 42, portjer. (5798

5 pokoi
komfortowych (służbowy, kąpielowy) front, I. ptr. centrum wydzierżawi gospodarz. Wiad. Słowackiego 1, portjer. (5822

Mieszkanie
5-cio pokojowe zaraz — Chopina 10. Zgłoszenia: Hetmańska 27,—1. godzina 4—6. (3282

7-pokojowe
komfort., centralne ogrzewanie, naprzeciw parku Kochanowskiego, wiadomość: Gdańska 77. Właściciel. (2951

RÓŻNE

Korty
tenisowe śluza Kwiatowa otwarte, na które Szan. Gości zapraszam. (5811

Pluskwy
karaluchy wytępia momentalnie nowowynaleziony płyn „Gazolit". (4584

Zioła (5795
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artratyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Apteka — Liszki.

POŻYCZKI

25.000 (5830
wypożyczę Siebert, Gdańska 52, kiosk gazetowy.

MATRYMONJALNE

Inteligentna
pani pozna starszego pana (od lat 45) z wyższem wykształceniem. Narodowość, wyznanie, miejsce zamieszkania i stan majątkowy — nie gra roli. Filja Dzien. Bydgoskiego sub „A. Z." (5420

Kawaler
przystojny, zgrabny, lat 33, oficer rez. etat. urzędnik państw. VIII st. nawiąże znajomość z panią niżej 30. Cel matrymonjalny. Wyprawa i 3 pok. umeblowanie konieczne. Listy pod „Las" do Filji Dworcowa. (3349



Na wiosnę i lato

I. Płaszcze męskie „Prochowce“ 18.50
II. Płaszcze męskie „Gabardyna“ 34.50
III. Płaszcze męskie „Gabardyna“ lepszy gatunek . 52.00
IV. Płaszcze męskie przejściowe modne fasony . . . 52.50
V. Ubrania męskie I i II rzęd. 32.00
VI. Ubrania męskie kamgarn I i II rzęd. 59.00
VII. Ubrania męskie sportowe, 2 p. spodni 54.50

Płaszczyki i ubranka chłopięce w wielkim wyborze i przystępnych cenach.

Polecamy **nasz dział miarowy** pod kierownictwem fachowych sił.

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 15. **BYDGOSZCZ** Tel. 354 i 17.

5815

Siatki druciane na płoty



oraz
kompletne oparkowanie
wykonuje
Ślusarnia — Fabryka Siatek Drucianych
St. Męclewski, Inowrocław
Toruńska 10, tel. 481. **Proszę zażądać oferty.**
(5248

DZIŚ po gruntownej renowacji
OTWARCIE
o godzinie 18-tej
Cukierni, Kawiarni i Restauracji
„ORZEŁ“
(w Hotelu pod Orłem) wł. Czesław Śmigielski)

KWIECIEŃ
1
SOBOTA

Stały koncert muzyczny pierwszorzędnej orkiestry akademickiej „Szał“ z Zakopanego.
Atrakcją cukierni ciastka warszawskie własnego wypieku.
5846

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW
tłoki, pierścienie, sworznie
RESORY SAMOCHODOWE
poleca po cenach konkurencyjnych z 1/2 roczną gwarancją
AUTOARMA
Zduny 6, tel. 1824. (4399

JÓZEF ZAWITAJ
Rok zał. 1894. **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 66** Telefon 1715.
ODLEWNIA BRONZU i MOSIĄDZU
Polecam lichtarze i krzyże ołtarzowe z bronzu i mosiądzu w rozmaitych stylach.
Pająki, wieczne lampy, trybularze, krzyże do procesyj, sygnarki, dzwonki do mszy św. Figury Pana Jezusa na krzyże w rozmaitych wielkościach z cynku, mosiądzu i bronzu. — Okucia do sztandarów. (5812
Wszelkie reperacje wykonuję szybko, dobrze i tanio

Modnie! Tanio!
50% taniej
przekonaj się.
Płaszcze, sukienki damskie i dziecięce.
Ubrania, spodnie i płaszcze męskie poleca najtaniej gotowe i na miarę (5593
S. Dorożyńska
Bydgoszcz, ul. Długa 22.

Uwaga! Uwaga!
Zniżka cen
pończoch, rękawiczek, bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, fartuchów oraz towarów krótkich.
Pomimo znanych niskich cen jeszcze znaczna obniżka. (3508
Fa. L. Dorożyński
Bydgoszcz, ul. Długa 23
róg Jezuickiej.

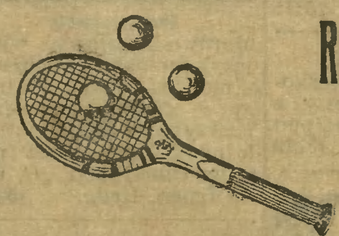
BALSAM NA WŁOSY



„KOSMOS“



REGENERATOR
Środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor.
Balsam „Kosmos“ nie farbuje włosów powierzchownie lecz działalność swą wywiera na korzeniach włosów przeto skutek pod gwarancją pewny. Balsam „Kosmos“ działa także zapobiegawczo przeciw chorobom włosów, usuwa łupierz i wzmacnia włosy. Nie brudzi bielizny i ciała. (20339
Butelki 2.50, 3.50 i 5.— złotych
Do nabycia tylko w
Drogerji „KOSMOS“ Perfumerji J. Gluma
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 55, Telefon 770.



Rakiety tenisowe, piłki, reperacje
Nowe naciągi
P. RIEMER
Bydgoszcz, ulica Gdańska 7. (5824

Po cenach konkurencyjnych (5338
belki
kantówkę specjalność
deski
podłogowe
dostarcza (5338
H. Ratz
Tartaki parowe
ul. Czartoryskiego 18
telefon 28.

Meble
solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158. (2223
Końcowy przystanek tramwajowy linji Wilczak.

LIMUZYNA
5 osob. „Essex“ jak nowa korzystnie na sprzedaż. Oferty pod **„Essex“** filja Dziennika. (3346

Szlifierkę
do drzewa w dobrym stanie **kupimy.** (5730
„ZAP“, Kwiatowa 4.

Niebywała okazja!
Nieruchomość w Bydgoszczy
przy ulicy Gdańskiej (1400 m²), składająca się z frontowego domu mieszkalnego (5 mieszkań po 3 pokoje) **i obszernych** ubikacyj fabrycznych z urządzeniem przędzalni i kręcalni jest **tanio** do nabycia z maszynami lub bez maszyn. Nadaje się też dla każdego innego przedsiębiorstwa. Oprocentowanie nieruchom. wysokie. Maszyny są też osobno do nabycia. Zgłoszenia uprasza się do **Banku Ludowego w Sopocie** (Zoppot). (5555

Szanownym P. P. mistrzom rzeźnicko-wędliniarskim
uprzejmie komunikujemy, że w dniu 1-go kwietnia br. nastąpi przez nas
w Toruniu przy ul. Szczytnej 3
otwarcie sklepu z wszelkiemi maszynami, przyborami i przyprawami rzeźnickiemi jak:
kutry, wilki, maszynki do mięsa, kiszek, obkładu, wszelkie noże, tasaki, topory, konwie do krwi, haki, skrobaczki, stalki, koponki, szpagaty, przędze, jelita wiankowe, środkowe, wieprzowe i otłągi; różne przyprawy jak: saletra, pieprz, kubaba, papryka, gorczyca oraz całkowitą odzież zawodową,
Urządziliśmy również szlifiernię wszelkich noży i tarczy.
Towary pierwszorzędne. **Ceny konkurencyjne.**
O zwiedzenie naszego sklepu i łaskawe poparcie prosi
RZEŹNICKA SPÓŁDZIELNIA GOSPODARCZA
5646) z ogr. odp.
Podgórz **Toruń** **Grudziądz**

Od 60 lat niedoścignionej jakości i korzystnych cen
Tel.: 212, 2212 **Grey** *Gdańska 35*
poleca (5782
Jajka marcepanowe i czekoladowe
Torty Mazurki Sękacze



Zdjęcie familijne dokonane aparatem Rentgena. („Ric et Rac“).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.